

# CYKL SEMINARIÓW POROZMAWIAMY O TARNOWIE

ZBIÓR REFERATÓW WYGŁOSZONYCH  
W RAMACH II EDYCJI



Wydawnictwa Akademii Tarnowskiej

**CYKL SEMINARIÓW  
POROZMAWIAJMY O TARNOWIE**

**ZBIÓR REFERATÓW WYGŁOSZONYCH  
W RAMACH II EDYCJI**

**Wydawnictwa Akademii Tarnowskiej**  
Tarnów 2023



Przedsięwzięcie realizowane ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach projektu „Tarnów Nowe Spojrzenie” realizowanego w ramach programu Rozwój Lokalny

**TARNÓW**  
NOWE SPOJRZENIE



Opinia wydawnicza:

Prof. dr hab. Przemysław Śleszyński – Instytut Geografii  
i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

Redakcja naukowa i projekt okładki

Dr inż. Ryszard Nejman, Izba Przemysłowo-Handlowa w Tarnowie

Fotografia na okładce

Sylwia Bławat

© Copyright by Autorzy & Izba Przemysłowo-Handlowa w Tarnowie &  
Akademia Tarnowska  
Tarnów 2023

Wydawca

Wydawnictwa Akademii Tarnowskiej

ul. Mickiewicza 8, 33-100 Tarnów, [www.atar.edu.pl](http://www.atar.edu.pl)

tel. +48 14 631 65 67, e-mail: [wydawnictwa@atar.edu.pl](mailto:wydawnictwa@atar.edu.pl)

ISBN 978-83-966917-8-1

Skład

Teresa Stańczyk

Drukarnia DCTF, Tarnów

## Spis treści

Słowo od redakcji .....	5
Koncepcja miasta kreatywnego dla Tarnowa? .....	6
Wprowadzenie .....	6
Dlaczego mówimy o potrzebie wzmocnienia Tarnowa, czyli polaryzacja rozwoju .....	7
Czym jest miasto kreatywne .....	11
Potencjał kreatywny a rozwój Tarnowa .....	13
Podsumowanie i wnioski .....	22
Bibliografia .....	23
Podsumowanie dyskusji – słowo od redakcji .....	25
Dziedzictwo sepulkralne Tarnowa jako istotny element atrakcyjności miasta i polityki przestrzennej .....	29
Wielowymiarowość cmentarzy i ich wpływ na miasto .....	29
Cmentarz jako ważny zasób kreujący dziedzictwo kulturowe miasta. Historia cmentarzy w przestrzeni miasta z uwzględnieniem historii Tarnowa .....	31
Zasób sepulkralny Tarnowa .....	37
Cmentarz jako element zielonej infrastruktury miasta na przykładzie Tarnowa .....	41
Atrakcyjność cmentarzy w Tarnowie na tle wybranych polskich miast powiatowych .....	45
Atrakcyjność cmentarzy a polityka miejska Tarnowa .....	54
Podsumowanie .....	55
Bibliografia .....	57
Podsumowanie dyskusji .....	59
Nowy Sącz i Tarnów w strukturze osadniczej kraju .....	60
Zarys treści .....	60
Cel i układ opracowania .....	60
Położenie i wielkość miast .....	61
Region w przestrzeni kraju .....	62
Sytuacja społeczno-gospodarcza .....	66
Demografia .....	68
Rynek pracy .....	70

Rynek przedsiębiorstw .....	74
Produkt krajowy i sprawa Polski wschodniej .....	76
Infrastruktura społeczna o znaczeniu regionalnym .....	79
Podsumowanie i wnioski .....	82
Bibliografia .....	85
Podsumowanie dyskusji .....	86
Dziedzictwo – różne wymiary tożsamości w kontekście odbudowy zamku w Tarnowie .....	90
Wprowadzenie .....	90
Dotychczasowe działania na rzecz odbudowy zamku .....	91
Bibliografia .....	97
Podsumowanie dyskusji .....	97
Reklama wizualna w przestrzeni Tarnowa .....	98
Słowo wstępu .....	98
Dobre i złe przykłady z tarnowskich ulic, czyli jak jest .....	99
Jak projektować informację wizualną, czyli jak być powinno .....	111
Podsumowanie .....	130
Podsumowanie dyskusji .....	131

## Słowo od redakcji

Od lipca 2022 roku do stycznia 2023 roku odbyły się 4 otwarte dla mieszkańców miasta seminaria w ramach reaktywowanego cyklu „Porozmawiajmy o Tarnowie”. Seminaria te stanowiły istotny element programu projektu „Tarnów – Nowe Spojrzenie” finansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach programu „Rozwój Lokalny”. Dotyczyły one 4 zagadnień związanych z wieloaspektowym rozwojem Tarnowa, a w ich trakcie zaprezentowano 5 referatów dotyczących: idei miasta kreatywnego w odniesieniu do Tarnowa i innych miast podobnej wielkości; jakości terenów cementarnych; zasad tworzenia reklamy wizualnej w kontekście uchwały krajobrazowej; odbudowy baszty na zamku na Górze św. Marcina, a także miejsca Tarnowa na mapie administracyjnej kraju oraz sposobów wzmocnienia funkcji miastotwórczych Tarnowa. Po przedstawieniu referatów, na koniec seminarium, odbywała się dyskusja uczestniczących w nim mieszkańców. Najważniejsze wnioski z dyskusji zostały zapisane w niniejszej publikacji. Przebieg seminariów został również utrwalony w postaci wideo na platformie YouTube.

Jedynym dysponentem praw autorskich do tekstów zawartych w publikacji jest Izba Przemysłowo-Handlowa w Tarnowie, a tym samym jest ona jedynym adresatem ewentualnych roszczeń dotyczących naruszenia praw autorskich osób trzecich.

# Koncepcja miasta kreatywnego dla Tarnowa?

Ryszard Nejman – *Izba Przemysłowo-Handlowa w Tarnowie*

## Wprowadzenie

Koncepcja miasta kreatywnego nie jest niczym nowym. O mieście kreatywnym wspominali w swoich publikacjach tacy badacze jak Andersson (1985), niemniej na przetomie XX i XXI wieku koncepcja zyskała na popularności głównie za sprawą głośnej książki Charlesa Landry'ego: *The Creative City: A Toolkit for Urban Innovators* (1995). Koncepcja wydaje się atrakcyjną ofertą dla miast poprzemysłowych, które w dobie automatyzacji produkcji i ograniczenia zatrudnienia w przemyśle zmagają się z problemami społeczno-gospodarczymi i szukają pomysłu na dalszy rozwój. Takim miastem jest właśnie Tarnów, który już od okresu międzywojennego swój dynamiczny rozwój zawdzięczał wielkim państwowym zakładom przemysłowym zatrudniającym tysiące pracowników, takim jak Zakłady Mechaniczne, Zakłady Azotowe, czy mniejszym, jak Fabryka Silników Elektrycznych TAMEL, czy Fabryka Urządzeń Pralniczych PRALFA. Taki model gospodarczy, podobnie jak w innych ośrodkach przemysłowych, zaowocował wzrostem bezrobocia i problemami społeczno-gospodarczymi w okresie transformacji ustrojowej, kiedy część zakładów upadła, a pozostałe drastycznie ograniczyły skalę zatrudnienia. Na kryzys gospodarczy nałożyła się dodatkowo utrata funkcji administracyjnej związana z likwidacją w 1998 roku województwa tarnowskiego. Te czynniki sprawiły, że Tarnów do tej pory zмага się z kryzysem i utratą funkcji społeczno-gospodarczych (Śleszyński, 2016), choć najnowsze dane wykazują poprawę sytuacji w niektórych obszarach i pojawienie się perspektywy stopniowego wychodzenia miasta z kryzysu (Śleszyński, 2019). To czyni z Tarnowa miasto, które może być doskonałym polem doświadczalnym dla sprawdzenia, na ile rozwój potencjału kreatywnego może pomóc takim miastom na wyjście

z sytuacji kryzysowej. O ile w większości rankingów dotyczących potencjału kreatywnego dominują ośrodki metropolitalne liczące powyżej miliona mieszkańców, o tyle eksperci tacy jak Charles Landry (2010) czy Richard Florida (2015) nie wykluczają możliwości rozwoju w oparciu o potencjał kreatywny także w mniejszych ośrodkach miejskich. Względnie wysokie wskaźniki dotyczące potencjału kreatywnego w ośrodkach mniejszych od Tarnowa, jak np. estońskie Tartu, zdają się potwierdzać tę tezę.

### **Dlaczego mówimy o potrzebie wzmocnienia Tarnowa, czyli polaryzacja rozwoju**

Przełom XX i XXI wieku to czas miast, a ściślej mówiąc czas wielkich metropolii. W dobie globalnych powiązań kapitałowych i handlu znaczenie największych ośrodków miejskich znacząco wzrosło. Obecnie wzajemne powiązania kapitałowe między globalnymi ośrodkami metropolitalnymi są silniejsze niż analogiczne powiązania poszczególnych metropolii z ich krajowym zapleczem. Bezpośrednim efektem takiej sytuacji jest rosnące znaczenie współpracy pomiędzy największymi miastami, która w wymiarze gospodarczym często staje się istotniejsza niż współpraca pomiędzy ich macierzystymi krajami.

Poniżej porównanie nominalnego PKB wybranych światowych metropolii za rok 2019 z PKB Polski (OECD, 2023):

- Polska: 596,1 mld dolarów,
- Warszawa: 216,3 mld dolarów,
- Seul: 1 068 mld dolarów,
- Paryż: 930,3 mld dolarów,
- Londyn: 866,1 mld dolarów.

Jak widać, największe światowe metropolie generują większe PKB niż cała gospodarka Polski, mimo że ta zaliczana jest do 30 największych gospodarek świata. Co warto podkreślić, obszar metropolitalny Warszawy odpowiada za niemal połowę PKB Polski, podczas gdy zamieszkuje go zaledwie 8% ludności naszego kraju.

Silniejsze powiązania z ośrodkami zagranicznymi możemy zaobserwować także na naszym polskim podwórku. Największe polskie ośrodki metropolitalne (Warszawa, Śląsk, Trójmiasto, Wrocław, Poznań, Kraków, Szczecin, Bydgoszcz, Lublin, Łódź) są silniej



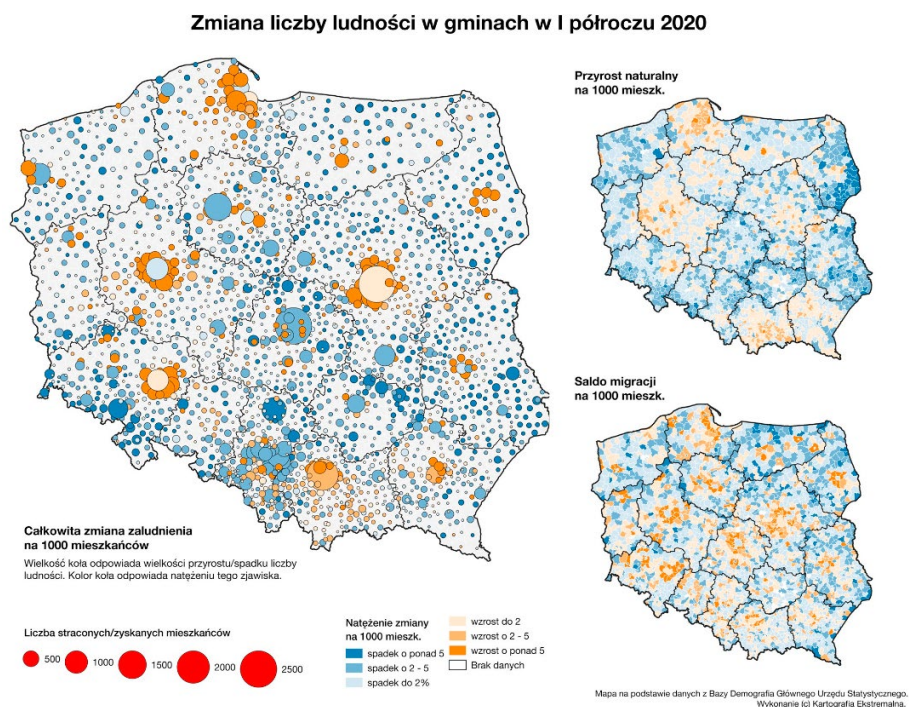


- High Sufficiency (w tym Kraków),
- Sufficiency (w tym Łódź).

Pozostałe polskie ośrodki metropolitalne uzyskały zbyt niskie współczynniki, aby zakwalifikować się do zestawienia.

Tym, na co warto zwrócić uwagę, jest fakt, że w pierwszej dziesiątce rankingu (Alpha++ i Alpha+) znajdują się tylko 2 metropolie europejskie (Londyn i Paryż) oraz aż 6 miast azjatyckich. Warto podkreślić, że ta sytuacja utrzymuje się od dłuższego czasu. Dlatego, biorąc pod uwagę znaczenie, jakie z punktu widzenia rozwoju ma posiadanie na swoim terenie silnych i wpływowych ośrodków metropolitalnych, decydenci w Unii Europejskiej zarekomendowali krajom członkowskim, aby w ramach prac nad perspektywą finansową na lata 2014–2021 wprowadzili model rozwojowy polaryzacyjno-dyfuzyjny. Model ten byłby oparty na wzmacnianiu tzw. biegunów wzrostu, czyli najważniejszych ośrodków miejskich, które pełniłyby rolę lokomotyw rozwoju dla swoich regionów. Nie inaczej postąpiono w Polsce, gdzie (przynajmniej na papierze) również została przyjęta koncepcja polaryzacyjno-dyfuzyjna, a za najważniejsze bieguny wzrostu uznano 10 najsilniejszych ośrodków miejskich (Warszawa, Konurbacja śląsko-dąbrowska, Trójmiasto, Kraków, Poznań, Wrocław, Szczecin, Lublin i duopol Bydgoszcz-Toruń), które nazwano metropoliami, oraz w dalszej kolejności pozostałe miasta wojewódzkie. Wybór ośrodków od początku wzbudzał liczne kontrowersje (Zaborowski, 2014; 2015). Część ekspertów sugerowała, że jest ich zdecydowanie zbyt mało na kraj tak duży i ludny jak Polska. Argumentem, który przemawiałby za tą tezą, jest fakt, że zarówno Eurostat, jak i OECD widzą w Polsce aż 22 ośrodki metropolitalne, do których zaliczają również największe ośrodki miejskie niebędące stolicami województw, tj. Częstochowę, Radom, Bielsko-Białą, Tarnów i Nowy Sącz (OECD, 2013). Zbyt mała liczba biegunów wzrostu, na których koncentrowała się polityka wsparcia miast na szczeblu rządowym, w połączeniu z brakiem polityki wymuszającej dyfuzję procesów rozwojowych na zaplecza obszarów metropolitalnych zaowocowały zwiększeniem dysproporcji rozwojowych oraz wzmocnieniem odptywu ludności do największych ośrodków miejskich (Śleszyński, 2018; Zaborowski, 2018). Najbardziej poszkodowanymi miastami zostały duże

miasta niewojewódzkie, a w szczególności te, które już wcześniej przeżywały kryzys wywołany transformacją ustrojową. Takim miastem był m.in. Tarnów. Największym wygranym została Warszawa, a w dalszej kolejności: Poznań, Wrocław, Kraków i Trójmiasto. Te ośrodki metropolitalne z racji swoich przewag gospodarczych nazywane są niekiedy „wielką piątką” (Śleszyński, 2018). Sytuację tę doskonale obrazują Rycina 2 i 3 oraz Tabela 1.



**Ryc. 2.** Całkowita zmiana zaludnienia w gminach w 2020 roku.

Źródło: Kartografia Ekstremalna, 2020.

miejski obszar funkcjonalny	PKB na mieszkańca w tys. dolarów
Warszawa	68
Poznań	52
Wrocław	49,3
Kraków	40,7
Trójmiasto	39,9
Łódź	37,6
Szczecin	35,4
Katowice	35,1
Bielsko-Biała	32,7
Toruń	31,6
Bydgoszcz	31,1
Opole	29,4
Lublin	28,7
Rzeszów	27,8
Częstochowa	27,7
Białystok	26,6
Olsztyn	24,7
Kielce	24,6
Radom	22
Nowy Sącz	20,5
Tarnów	20,4
Polska	18,2

**Tab. 1.** PKB na mieszkańca w 2022 roku, na miejskich obszarach funkcjonalnych liczących powyżej 250 tys. mieszkańców. Pogrubiono ośrodki wskazane w dokumentach rządowych z lat: 2014–2021 jako metropolitalne. Kursywą oznaczono ośrodki nie będące stolicami województw. Na czerwono zaznaczono dla porównania wskaźnik dla całej Polski. Źródło: OECD, 2023.

## Czym jest miasto kreatywne

Na podstawie opracowań Charlesa Landry’ego (1995) i Richarda Floridy (2002) miasto kreatywne można zdefiniować w następujący sposób: „Miasto kreatywne to miasto, które posiada potencjał kreatywny, wykorzystuje przemysły kreatywne i klasę kreatywną”

jako główny motor swojego rozwoju, czerpie ze swojej tożsamości oraz walorów regionu, posiada odpowiedni kapitał ludzki, jest miejscem przyciągającym nowych mieszkańców, jak również rozwijania więzi społecznych, posiada różnorodne atrakcyjne miejsca trzecie oraz charakteryzuje się twórczą atmosferą”. W definicji zostały podkreślone pojęcia kluczowe dla teorii miasta kreatywnego, które zostały wyjaśnione poniżej.

Przemysły kreatywne (zdaniem większości badaczy i zwolenników teorii, jak Klasik (2017) i Florida (2002)) to:

- działalność badawczo-rozwojowa,
- twórcza działalność użytkowa,
- kultura i sztuka jako produkt,
- nauka i innowacje,
- nowoczesne media.

Klasę kreatywną z kolei tworzą (wg Klasika (2017) i Floridy (2002)):

- naukowcy i specjaliści w swoich dziedzinach (ci, którzy tworzą wiedzę i wynalazki),
- ludzie kultury i artyści (ci, którzy tworzą sztukę i kulturę),
- kreatywni profesjonalści (ci, którzy kreatywnie wykorzystują swoją wiedzę i doświadczenie).

„Miejsce trzecie” to z kolei termin opracowany przez Oldenburga (1989). Oznacza on miejsca niebędące domem ani pracą, gdzie ludzie spotykają się, aby spędzać wolny czas i zacieśniać relacje. Niezwykle istotnym rodzajem takich miejsc są przestrzenie publiczne, szczególnie obszary atrakcyjne wizualnie i użytkowo (np. starówki miast).

Ostatnim terminem, który wymaga wyjaśnienia, jest „potencjał kreatywny”. Zdaniem Landry’ego (1994) na potencjał kreatywny składają się następujące elementy:

- ramy polityczno-publiczne,
- wyróżnianie się, różnorodność, witalność i ekspresja,
- otwartość, tolerancja, zaufanie i dostępność,
- przedsiębiorczość, badania i innowacje,
- strategiczne przywództwo, elastyczność i wizja,
- talent, rozwój, uczące się otoczenie,
- komunikacja i sieciowanie,

- miejsce i *placemaking*,
- jakość życia i dobrostan,
- profesjonalizm i efektywność.

W tym miejscu warto przytoczyć także tzw. „złoty trójkąt” (będący w istocie „złotym czworokątem”), o którym pisze Klasik (2017), a który jego zdaniem jest tym, co najbardziej wpływa na budowanie potencjału kreatywnego. Jest to synergiczne połączenie środowiska naukowego i edukacyjnego, przemysłu i biznesu, aktywnego społeczeństwa obywatelskiego oraz aktywnego samorządu prowadzącego przemyślaną politykę rozwoju.

## Potencjał kreatywny a rozwój Tarnowa

Aby odpowiedzieć na pytanie: „czy wzmocnienie potencjału kreatywnego może być szansą dla Tarnowa?”, warto zacząć od zadania sobie pytania: „jak jest”. Pomocne wydaje się kompleksowe badanie wskaźników rozwojowych i wskaźników potencjału kreatywnego miast Polski wykonane w latach 2015–2019 (Nejman, 2020). Badanie obejmowało reprezentatywną grupę 19 zbliżonych wielkością ośrodków miejskich (w tym Tarnów). W jego ramach zbadany został związek potencjału kreatywnego, zbadanego na podstawie dwóch niezależnych metodologii, z poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego, zbadanym w oparciu o metodologię Silicon Valley Index (Joined Venture Silicon Valley Network, 2010). Obliczenia statystyczne wykonane przy użyciu współczynnika korelacji Spearmana potwierdziły istnienie istotnej statystycznie zależności pomiędzy potencjałem kreatywnym miasta a jego rozwojem społeczno-gospodarczym, niezależnie od przyjętej metodologii (Nejman, 2020). Wynik ten wydaje się więc potwierdzać tezę o szansie, jaką może być dla Tarnowa rozwój potencjału kreatywnego, choć otwartym pozostaje pytanie: „co było pierwsze: jajo czy kura?” Poniżej zaprezentowano wskaźnik rozwoju społeczno-gospodarczego Tarnowa na tle innych badanych miast.

Ośrodek	Syntetyczny Miernik Rozwoju
Rzeszów	0,79176586
Białystok	0,77276797
Kielce	0,66253552
Gorzów Wlkp.	0,60364157
Opole	0,59799295
Nowy Sącz	0,59532925
Leszno	0,5827415
Siedlce	0,55172727
Konin	0,54267636
Tarnów	0,53499008
Świdnica	0,51441389
Skierniewice	0,49266817
Mielec	0,49206077
Ełk	0,48541193
Elbląg	0,46750506
Piotrków Tryb.	0,46260045
Tczew	0,46111298
Grudziądz	0,45460237
Starachowice	0,41331593

**Tab. 2.** Wskaźnik rozwoju społeczno-gospodarczego badanych miast  
Źródło: Nejman, 2020.

Miasto	Cultural Creative City Index
Rzeszów	20
Białystok	15,5
Opole	14,8
Siedlce	14,2
Leszno	13,7
Kielce	13,4
Piotrków Tryb.	12,3
Nowy Sącz	12,2
Świdnica	12,1
Ełk	10,9
Tczew	9,9
Tarnów	9,7
Elbląg	9,5
Gorzów Wlkp.	9,4
Grudziądz	9,4
Konin	8,8

**Tab. 3.** Wskaźnik potencjału kreatywnego zbadanego w oparciu o metodologię  
Cultural Creative City Index  
Źródło: Nejman, 2020.

<i>Wariant podstawowy</i>	
<b>Ośrodek</b>	<b>SMPK</b>
Białystok	0,81225
Elbląg	0,18835
Ełk	0,07635
Gorzów	0,24012
Grudziądz	0,0717
Kielce	0,50909
Konin	0,08712
Leszno	0,2244
Mielec	0,08865
Nowy Sącz	0,22366
Opole	0,53362
Piotrków	0,08016
Rzeszów	0,73074
Siedlce	0,153
Skierniewice	0,07717
Starachowice	0,04847
Świdnica	0,17195
Tarnów	0,20856
Tczew	0,14114

**Tab. 4.** Wskaźnik potencjału kreatywnego obliczony przy wykorzystaniu autorskiej metodologii

*Źródło: Nejman, 2020.*

Warte odnotowania są wartości potencjału kreatywnego Rzeszowa i Białegostoku, wyraźnie odróżniające się od wartości dla pozostałych miast, które są wyraźnie niższe, choć lepsze wyniki widać w przypadku ośrodków wojewódzkich. Dominację ośrodków wojewódzkich, a zwłaszcza Rzeszowa i Białegostoku, dużo wyraźniej widać w przypadku wskaźnika rozwoju społeczno-gospodarczego (Tab. 2). Tutaj jednak dystans dzielący Rzeszów i Białystok od reszty ośrodków jest wyraźnie mniejszy. Żeby lepiej zrozumieć, co mówią nam te wskaźniki, warto skupić się na wskaźniku potencjału kreatywnego mierzonym metodologią Creative Cities Monitor, w oparciu o którą powstał ranking najbardziej kreatywnych miast Unii Europejskiej (Komisja Europejska, 2017). Na tle miast ujętych w rankingu jedynie Rzeszów, z wynikiem 20 punktów, nie znajdowałby się na szarym końcu stawki. To jednak ciągle daleko do takich miast jak znacznie mniejsze estońskie Tartu (ponad 30 punktów). Podobnej wielkości miasta w Czechach czy na Słowacji osiągnęły wyniki wyraźnie wyższe od swoich polskich odpowied-



ników ujętych w badaniu, nie mówiąc już o miastach w czołówce zestawienia, osiągających wartość wskaźnika powyżej 70 punktów. Najwyżej notowane polskie miasto (Warszawa) osiągnęło niepełna 30 punktów. To pokazuje, że potencjał kreatywny polskich miast jest zasadniczo niski i wymaga wzmocnienia, a dotyczy to w szczególności miast niewojewódzkich.

Żeby jednak wiedzieć, co należy wzmocnić, należy zagłębić się w poszczególne wskaźniki cząstkowe. Pozwoli to zobaczyć, jak wypada Tarnów, w poszczególnych kategoriach, na tle innych, podobnych miast. W tym celu posłużono się autorskim wskaźnikiem syntetycznym opracowanym na potrzeby opisywanego badania (Tab. 4). Wskaźnik bazował na indeksie potencjału kreatywnego Charlesa Landry'ego (2012) i obejmował następujące wskaźniki:

Miejsca trzecie	Syntetyczny wskaźnik jakości przestrzeni publicznej (przestrzeni trzeciej)
Społeczność lokalna	Wywiady dotyczące funkcjonowania społeczności lokalnej
	Frekwencja w głosowaniu nad budżetem obywatelskim
	Liczba propozycji do budżetu obywatelskiego
Nauka i przedsiębiorczość	Liczba studentów
	Kategorie naukowe jednostek badawczych
	Wskaźnik przedsiębiorczości
Oferta kulturalna	Miejsca w kinach
	Teatry
	Orkiestry kameralne, filharmonie, opery
Turystyka	Liczba muzeów
	Obiekty dziedzictwa narodowego oraz UNESCO
	Liczba nocujących turystów
	Imprezy masowe pozasportowe
Dostępność komunikacyjna	Połączenia lotnicze (na dobę) z lotnisk położonych do 2 h drogi od centrum miasta
	Odległość od portu lotniczego
	Rodzaj i ilość lotnisk w mieście
	Liczba pociągów dalekobieżnych (na dobę)
	Współczynnik dostępności kolejowej
	Współczynnik dostępności drogowej
Liczba miast powyżej 50 tys., do których miasto posiada połączenia autobusowe	

**Tab. 5.** Wskaźniki cząstkowe składające się na syntetyczny wskaźnik potencjału kreatywnego, w oparciu o autorską metodykę

Źródło: Nejman, 2020.

Rokiem bazowym dla badania był rok 2018.

Zobaczymy więc, jak Tarnów wypadł na tle innych miast w powyższych kategoriach.

Pierwszym analizowanym wskaźnikiem jest jakość kluczowej przestrzeni publicznej. Jakość ta została zbadana przy użyciu wielowskaźnikowej metody opracowanej przez Wojnarowską (2017) i zmodyfikowanej przez Nejmana (2020). W przypadku kilku miast o wyraźnie policentrycznym charakterze wyodrębniono kilka takich przestrzeni. W badaniu uwzględniono wówczas te przestrzenie, zaś najwyższej ocenioną zaznaczono kolorem zielonym.

W kategorii jakości kluczowej przestrzeni publicznej tarnowska Starówka, co nie jest zaskoczeniem, zajęła wysokie 5. miejsce. Na czele zestawienia znalazła się tętniąca życiem studenckim starówka w Rzeszowie, stawkę zaś zamknęła zaprojektowana w czasach PRLu północna część nowego centrum Konina, tzw. Zatorze. Spośród zespołów staromiejskich najniżej ocenione zostało stare miasto w Grudziądzu.

Przestrzeń Trzecia	Syntetyczny wskaźnik jakości
Rzeszów	0,976054225
Białystok	0,961091271
Opole	0,958823529
Kielce Stare Miasto	0,957636137
Tarnów	0,929510897
Kielce Sienkiewicza	0,925614334
Piotrków Tryb.	0,922981506
Nowy Sącz	0,908094286
Elbląg Stare Miasto	0,887905986
Mielec Osiedle	0,885523789
Leszno	0,878195461
Świdnica Stare Miasto	0,87729823
Tczew Bulwary	0,874385474
Ełk	0,866195108
Starachowice Stare Miasto	0,860897743
Siedlce	0,853730885
Mielec Stare Miasto	0,843802309
Skierniewice	0,839023914
Starachowice Skałka	0,834608541
Tczew Stare Miasto	0,83436433
Elbląg Bażartarnia	0,818784173
Konin Bulwary	0,816531993
Konin Stare Miasto	0,810530558
Gorzów Wlkp. Stare Miasto	0,808873622
Gorzów Wlkp. Bulwary	0,806688603
Konin Nowe Centrum	0,793040471
Grudziądz Stare Miasto	0,79026042
Świdnica Zalew	0,786944936
Grudziądz Bulwary	0,750825113
Świdnica os. Młodych	0,750017994
Konin Zatorze	0,692421754

**Tab. 6.** Atrakcyjność kluczowej przestrzeni publicznej w mieście (przestrzeni trzeciej)  
Źródło: Nejman, 2020.

W drugiej kolejności przyjrzymy się wskaźnikom dotyczącym lokalnej społeczności.

We wszystkich analizowanych kategoriach Tarnów znajduje się w dolnej części stawki. Na szczególną uwagę zasługuje duża liczba projektów zgłaszanych do budżetu obywatelskiego w Grudziądzu, Elblągu i Opolu. W przypadku tych miast może mieć to związek z bardzo przejrzystym i przyjaznym procesem składania propozycji. Na uwagę zasługuje także wysoka frekwencja w głosowaniach nad budżetem obywatelskim w Lesznie i Kielcach.

	Ośrodek	E1	E2 (%)	E3
	Tarnów	2,42	5	14
	Rzeszów	2,985714	10	74
	Mielec	2,698571	0	0
	Nowy Sącz	2,562857	10	39
	Kielce	3,171429	21	45
E1 – Wywiady dotyczące funkcjonowania społeczności lokalnej	Starachowice	2,857143	5	34
	Świdnica	2,524286	7	25
	Opole	3,011429	8	125
E2 – Frekwencja w głosowaniu nad budżetem obywatelskim	Leszno	2,691429	29	27
	Konin	2,47	6	56
E3 – Liczba propozycji do budżetu obywatelskiego	Gorzów W.	2,707143	8	38
	Piotrków T.	2,375714	0	0
	Skiernewice	3,285714	14	26
	Siedlce	2,964286	4	37
	Białystok	2,493333	15	93
	Ełk	2,657143	0	0
	Tczew	2,395714	13	34
	Elbląg	2,77	9	112
	Grudziądz	2,571429	7	100

**Tab. 7.** Wskaźniki dotyczące lokalnej społeczności

Źródło: Nejman, 2020.

Kolejną grupą wskaźników były wskaźniki dotyczące nauki i przedsiębiorczości. Również i w tej grupie Tarnów uplasował się w dolnej części stawki. Warto jednak przypomnieć, że badanie dotyczyło 2018 roku. Gdyby wziąć pod uwagę wyniki ewaluacji z 2022 roku, to (dzięki uzyskaniu kategorii naukowych w dwóch dyscyplinach przez Akademię Nauk Stosowanych w Tarnowie (obecnie Akademię Tarnowską)) wartość wskaźnika F2 byłaby wyraźnie wyższa, nadal jednak znacząco odbiegająca od czołówki zestawienia. Pozytywem w kontekście Tarnowa jest na pewno liczba studentów, która (obok tej w Nowym Sączu) jest najwyższa spośród miast nieuniwersyteckich, niemniej dystans do nich jest w tym aspekcie równie wyraźny.

	Ośrodek	F1	F2 (%)	F3
	Tarnów	5397	4	1053
	Rzeszów	43827	43	1455
F1 – Liczba studentów	Mielec	334	0	1061
F2 – Jednostki badawcze z kategorią naukową (kategoria C i C+1 pkt, kategoria B i B+2 pkt, kategoria A i A+3 pkt.)	Nowy Sącz	5027	1	1174
	Kielce	25104	21	1466
	Starachowice	0	0	941
	Świdnica	296	0	1469
F3 – Wskaźnik przedsiębiorczości (bazujący na liczbie podmiotów gospodarczych w odniesieniu do liczby mieszkańców)	Opole	22636	31	1714
	Leszno	2578	0	1408
	Konin	2924	0	1104
	Gorzów W.	3064	6	1444
	Piotrków T.	1600	4	1013
	Skiernewice	1584	3	1029
	Siedlce	7360	8	1092
	Białystok	26378	48	1191
	EtK	222	0	861

**Tab. 8.** Wskaźniki dotyczące nauki i przedsiębiorczości

Źródło: Nejman, 2020.

Kolejną analizowaną grupą wskaźników są wskaźniki dotyczące oferty kulturalnej. Podobnie jak wcześniej, tak i w tej grupie wskaźników Tarnów plasuje się w dolnej części stawki. Tym, co pozytywnie wyróżnia Tarnów jest liczba miejsc w kinach w ujęciu bezwzględny, niemniej w odniesieniu do liczby mieszkańców wygląda ona już przeciętnie. Na uwagę zasługuje natomiast oferta kulturalna Białegostoku. Jest to jedyne miasto w zestawieniu, w którym funkcjonują jednocześnie opera, filharmonia i, niezależna od nich orkiestra kameralna. W Białymstoku funkcjonują również aż 23 teatry repertuarowe, niemniej zdecydowana większość z nich to teatry półprofesjonalne działające jako stowarzyszenia (w rodzaju tarnowskiego Teatru Nie Teraz). Niemniej wskaźnik ten o czymś nam mówi. Być może Białystok prowadzi politykę ułatwiającą tego typu działalność artystyczną.

	Ośrodek	G1a	G1b	G2a	G2b	G3
G1 – Miejsce w kinach a – w odniesieniu do liczby mieszkańców b – liczba bezwzględna	Tarnów	0,782025	2105	2	0,743017	0,5
	Rzeszów	1,190763	4501	6	1,587331	1
	Mielec	1,648523	1219	0	0	0,5
	Nowy Sącz	1,313242	1784	2	1,472245	0,5
	Kielce	1,298836	4123	8	2,520177	1
G2 – Liczba teatrów repertuarowych a – liczba bezwzględna b – w odniesieniu do liczby mieszkańców	Starachowice	0,934302	629	2	2,970753	0
	Świdnica	1,222623	1040	3	3,526798	0,5
	Opole	0,57759	1337	7	3,024032	1
	Leszno	0,728925	786	2	1,854771	0
	Konin	1,216504	1746	1	0,696738	0
G3 – Orkiestra kameralna 0,5 pkt. Filharmonia 1 pkt. Opera 1 pkt.	Gorzów W.	1,287303	2030	2	1,268279	1
	Piotrków T.	1,028944	1064	1	0,967053	0,5
	Skierniewice	0,754106	466	1	1,618254	0,5
	Siedlce	2,027133	1938	3	3,137977	0,5
	Białystok	1,109111	4375	23	5,830756	2,5
	Ełk	1,254485	916	3	4,108576	0,5
	Tczew	1,071108	800	0	0	0,5
Elbląg	0,721421	998	3	3,614336	0,5	
Grudziądz	1,121358	1295	1	0,865913	0	

Tab. 9. Wskaźniki dotyczące oferty kulturalnej

Źródło: Nejman, 2020.

Kolejna grupa wskaźników obejmuje wskaźniki związane z turystyką. W tym aspekcie Tarnów wypada powyżej średniej, jeśli chodzi o liczbę udzielonych noclegów oraz pozasportowych imprez masowych. Są to jednak cały czas wyniki wyraźnie odbiegające od najlepszych miast w tych kategoriach (przede wszystkim miast wojewódzkich).

	Ośrodek	H1	H2	H3	H4
H1 – Liczba muzeów	Tarnów	3	0	85169	19
	Rzeszów	10	0	385105	23
	Mielec	0	0	35603	8
	Nowy Sącz	6	0,5	35944	22
	Kielce	8	0,5	260594	5
H2 – Obiekty dziedzictwa narodowego	Starachowice	1	0,5	36657	0
	Świdnica	2	1,5	57813	5
	Opole	5	0	148402	30
H3 – Liczba nocujących turystów	Leszno	5	0,5	66368	11
	Konin	1	0	10438	11
H4 – Imprezy pozasportowe	Gorzów W.	5	0	93350	14
	Piotrków T.	1	0,5	28374	1
	Skierniewice	0	0	0	2
	Siedlce	2	0	54653	4
	Białystok	11	0,5	311078	30
	Ełk	1	0	36657	11
	Tczew	1	0	44749	8
Elbląg	1	0,5	81056	8	
Grudziądz	3	0,5	46451	10	

Tab. 10. Wskaźniki dotyczące turystyki

Źródło: Nejman, 2020.

Ostatnią analizowaną grupą wskaźników są wskaźniki dotyczące dostępności komunikacyjnej. W tym ujęciu Tarnów odznacza się *in plus* siatką dalekobieżnych połączeń autobusowych oraz dostępnością kolejową. Wynika to z położenia przy europejskim korytarzu transportowym TEN-T obejmującym magistralę kolejową E30 oraz autostradę A4. Dodatkowo, na dużą liczbę połączeń autobusowych (w przypadku Tarnowa przede wszystkim międzynarodowych) wpływa zapewne także emigracyjny charakter regionu. Przewagą Tarnowa jest także dostępność 2 dwóch lotnisk międzynarodowych w Krakowie i Rzeszowie, niemniej realizowana z nich siatka połączeń znacząco odbiega od siatki połączeń z lotnisk warszawskich. Cieszy także obecność w Tarnowie lądowiska dla samolotów ultralekkich. Warto jednak zwrócić uwagę, że większość analizowanych miast posiada przynajmniej pełnoprawne lotnisko trawiaste, a dopiero takie obiekty mogą należycie obsługiwać prywatny ruch biznesowy. To pokazuje, że postulaty budowy w Tarnowie lotniska *general aviation* z betonową drogą startową nie są bezpodstawne – jest to inwestycja, którą należałoby zrealizować w naszym mieście, aby zapewnić możliwość pełnej obsługi ruchu biznesowego.

	Ośrodek	I1a	I1b	I1c	I2a	I2b	I3a	I3b
I1a – połączenia lotnicze na dobę z lotnisk w izochronie 120 min.	Białystok	0	185	0,75	18	1,43	7	1319
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego	Elbląg	47	76	0,75	10	1,78	7	697
I1c – lądowisko 0,5; lotnisko trawiaste 0,75; lotnisko z asfaltobetonem 1; port lotniczy tylko czarterowy 1,25; regularny port lotniczy	Elk	0	128	0,5	7	0,79	4	755
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego	Gorzów	28	100	0,5	3	0,57	6	808
I1c – lądowisko 0,5; lotnisko trawiaste 0,75; lotnisko z asfaltobetonem 1; port lotniczy tylko czarterowy 1,25; regularny port lotniczy	Grudziądz	52	76	0,75	0	0,71	9	762
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego	Kielce	74	128	1,25	16	2,57	7	1528
I1c – lądowisko 0,5; lotnisko trawiaste 0,75; lotnisko z asfaltobetonem 1; port lotniczy tylko czarterowy 1,25; regularny port lotniczy	Konin	29	115	0,5	14	0,92	9	911
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego	Leszno	56	80	0,75	23	3,14	5	1260
I1c – lądowisko 0,5; lotnisko trawiaste 0,75; lotnisko z asfaltobetonem 1; port lotniczy tylko czarterowy 1,25; regularny port lotniczy	Mielec	81	55	1,25	0	0	0	1083
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego	Nowy Sącz	74	122	0	0	0,64	5	1517
I1c – lądowisko 0,5; lotnisko trawiaste 0,75; lotnisko z asfaltobetonem 1; port lotniczy tylko czarterowy 1,25; regularny port lotniczy	Opole	63	97	0,75	68	6,35	10	1926
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego	Piotrków	215	48	1	24	2,93	7,5	1403
I1c – lądowisko 0,5; lotnisko trawiaste 0,75; lotnisko z asfaltobetonem 1; port lotniczy tylko czarterowy 1,25; regularny port lotniczy	Rzeszów	81	0	2	32	4,14	9	1891
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego	Siedlce	239	98	0,5	24	3,07	4	709
I1c – lądowisko 0,5; lotnisko trawiaste 0,75; lotnisko z asfaltobetonem 1; port lotniczy tylko czarterowy 1,25; regularny port lotniczy	Skieniewice	242	75	0,5	51	6,35	2	0
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego	Starachowice	0	150	0	0	1,5	3	1234
I1c – lądowisko 0,5; lotnisko trawiaste 0,75; lotnisko z asfaltobetonem 1; port lotniczy tylko czarterowy 1,25; regularny port lotniczy	Świdnica	35	53	0,5	10	3,42	2	661
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego	Tarnów	81	85	0,5	27	3,93	7	1685
I1c – lądowisko 0,5; lotnisko trawiaste 0,75; lotnisko z asfaltobetonem 1; port lotniczy tylko czarterowy 1,25; regularny port lotniczy	Tczew	52	44	0,5	85	5,71	8	690
I1b – odległość od regularnego portu lotniczego								

Tab. 11. Wskaźniki dotyczące dostępności transportowej

Źródło: Nejman, 2020.

Podsumowując, można stwierdzić, że największym kapitałem Tarnowa, jeśli chodzi o potencjał kreatywny, jest tarnowska starówka stanowiąca wysokiej jakości przestrzeń publiczną wyróżniającą się na tle innych podobnej wielkości miast. Dzięki dużej liczbie zabytkowych obiektów jest ona także ważnym zasobem turystycznym miasta. Atutem Tarnowa jest także jego dobre skomunikowanie, szczególnie na osi wschód–zachód, i względna bliskość dwóch międzynarodowych portów lotniczych. W pozostałych domenach składających się na potencjał kreatywny widać jednak znaczne deficyty względem innych miast podobnej wielkości. Nadzieją może napawać rozwój Akademii Tarnowskiej, który ma szansę w dłuższej perspektywie wzmocnić potencjał naukowo-badawczy miasta i tym samym zainicjować tak potrzebną synergię nauki i biznesu. Należy jednak pamiętać, że zasadniczo wszystkie polskie miasta pod względem potencjału kreatywnego znacznie odbiegają od swoich odpowiedników w innych krajach Unii Europejskiej, w tym także w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, co pokazuje potrzebę działania na rzecz poprawy sytuacji.

## Podsumowanie i wnioski

Wszystkie zaprezentowane w tym tekście dane dowodzą pogłębiającej się polaryzacji rozwoju pomiędzy wielkie metropolie a pozostałe obszary. Po części jest to proces naturalny, wynikający z dążenia kapitału do koncentracji. Z drugiej strony, jak zauważa Richard Florida (Florida, 2015), jest to zjawisko niebezpieczne dla stabilności systemów osadniczych i utrzymania odpowiedniej jakości życia mieszkańców miast. Dlatego też coraz częściej słychać głosy o potrzebie wzmocnienia dyfuzji poprzez wspieranie rozwoju także mniejszych biegunów wzrostu na obszarach miejskich liczących poniżej miliona mieszkańców, ale stanowiących istotne ośrodki miejskie dla rozwoju kraju. Taką politykę równoważenia od lat prowadzą chociażby Niemcy (Zaborowski, 2018), dzięki czemu kapitał rozlokowany jest w tym państwie bardziej równomiernie, co sprzyja utrzymaniu korzystnej policentrycznej struktury kraju. Jak przekonują eksperci, rozwój miasta w oparciu o potencjał kreatywny nie musi być zarezerwowany tylko dla największych

metropolii, choć mniejsze ośrodki potrzebują znaleźć sobie niszę (Landry, 2010). Związek poziomu potencjału kreatywnego z rozwojem miast potwierdza także badanie wykonane na 19 reprezentatywnych polskich miastach liczących zasadniczo między 50 000 a 200 000 mieszkańców. Polskie miasta (w tym Tarnów) w większości charakteryzują się wyjątkowo niskim potencjałem kreatywnym, co stwarza przestrzeń do jego podnoszenia przynajmniej do poziomu porównywalnych ośrodków w innych krajach UE. To, paradoksalnie, może być dobra wiadomość, bo całkiem możliwe że już samo dorównanie analogicznym miastom z innych krajów będzie stanowiło wyraźny bodziec rozwojowy dla polskich miast.

## Bibliografia

- Andersson A.E., 1985, Creativity and regional development, Papers of Regional Science, 56(5), s. 5–20.
- Florida R., 2002, The Rise of the Creative Class, New York.
- Florida R., 2015, Do Diabła z Klasą Kreatywną, Magazyn Miasta, wywiad 22.09.2015 <http://magazynmiasta.pl/2015/09/22/florida-do-diabla-z-klasa-kreatywna> [02.08.2022].
- GaWC, 2020, The World According to GaWC 2020, <https://www.lboro.ac.uk/microsites/geography/gawc/world2020t.html> [07.08.2022].
- Joint Venture Silicon valley network, 2010, Silicon Valley community foundation 2010, Index of Silicon Valley 2010.
- Komisja Europejska, 2017, Cultural and creative cities monitor: edition 2017, Publications Office of the European Union.
- Kartografia Ekstremalna, 2020, Całkowita zmiana zaludnienia na 1000 osób – infografika utworzona na podstawie BDL GUS za rok 2020, <https://www.facebook.com/kartografiaekstremalna/photos/a.153692631483262/1478715672314278/?type=3> [29.07.202].
- Klasik A., 2017, Gospodarka kreatywna jako wehikuł rozwoju metropolitalnego miast i zespołów miejskich, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katowice.
- Landry Ch., 1995, The Creative City: A Toolkit for Urban Innovators, Routledge.



- Landry Ch., 2010, The Creative City Index: Measuring the creative pulse of your the city, Flemish Economic Scientific Conferenc, Ghent.
- Landry Ch., 2012, Ch.Landry, The Creative City Index: Measuring the pulse of the city.
- Nejman R., 2020, Elementy idei miasta kreatywnego jako stymulanty rozwoju krajobrazu miejskich obszarów funkcjonalnych polskich miast liczących od 50 tys. do 200 tys. mieszkańców [praca doktorska].
- OECD, 2013, Definition of Functional Urban Areas (FUA) for the OECD metropolitan database.
- OECD, 2023, OECD.Stat, City Statistics [https://stats.oecd.org/Index.aspx?datasetcode=FUA\\_CITY](https://stats.oecd.org/Index.aspx?datasetcode=FUA_CITY) [18.08.2022].
- Oldenburg R., 1989, The Great Good Place, Da Capo Press, Cambridge, US.
- Śleszyński P., 2007, Gospodarcze funkcje kontrolne w przestrzeni Polski, Prace Geograficzne, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, s. 213.
- Śleszyński P., 2018, Polska średnich miast – założenia deglomeracji w Polsce, Klub Jagielloński, Raport 02/2018, Warszawa.
- Śleszyński P., 2016, Delimitacja miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Śleszyński P., 2019, Aktualizacja Delimitacji miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze (miast tracących dystans rozwojowy), IGiPZ PAN, Warszawa.
- Wojnarowska A., 2017, Jakość przestrzeni publicznej centrum miasta – przykład miast średnich regionu łódzkiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Zaborowski Ł., 2014, Sieć ośrodków regionalnych w Koncepcji Zagospodarowania Przestrzennego Kraju 2030 – próba uporządkowania wg czynników wielkości i odległości, Przegląd Geograficzny, 2014, 86, 4, s. 591–619.
- Zaborowski Ł., 2015, Ośrodki regionalne a miasta wojewódzkie czyli walka o byt, Instytut Sobieskiego, komentarz <https://sobieski.org.pl/komentarz-is-170/> [04.08.2022].
- Zaborowski Ł., 2018, Ł. Zaborowski, Czy Tarnów musi... Porozmawiajmy o Tarnowie [referat] Tarnów. <https://docplayer.pl/106543941-Czy-tarnow-musi-sie-dr-lukasz-zaborowski-instytut-sobieskiego-10-stycznia-2018-r.html> [28.09.2022].

## Podsumowanie dyskusji – słowo od redakcji

Referat dr. inż. Ryszarda Nejmana był prezentowany podczas jednego z seminariów, razem z referatem dr. inż. Anny Długozimej. Dyskusja dotyczyła treści obydwu referatów. Ze względów porządkowych redakcja zdecydowała się jednak rozdzielić wątki podjęte w dyskusji:

W trakcie dyskusji zostały poruszone następujące wątki związane z referatem dr. inż. Ryszarda Nejmana:

- Rozbieżność pomiędzy częścią danych gromadzonych przez BDL GUS a danymi, które urząd miasta pozyskuje od organów podatkowych

Jako ciekawostkę, dr inż. Ryszard Nejman przytoczył wysokość średniego wynagrodzenia dla Tarnowa, które w 2019 roku gwałtownie wzrosło bez bliżej uzasadnionej przyczyny. Dr Nejman uznał, że może to mieć związek z nominalnym przeniesieniem do Tarnowa siedziby Polskiej Spółki Gazownictwa. Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta w Urzędzie Miasta Tarnowa przyznał, że ten trop może być właściwy. Dodał również, że dane w BDL GUS dotyczą tylko zarobków w dużych przedsiębiorstwach i w związku z tym średnie wynagrodzenie dla Tarnowa podawane przez BDL GUS jest wyższe niż to, które wynika z danych urzędów podatkowych. Ponadto dyrektor zauważył, że o ile średnie wynagrodzenie rzeczywiście gwałtownie wzrosło, to mediana nie wzrosła znacząco, co potwierdzałoby tezę dr. Nejmana, że może być to efekt zmiany agregacji danych.

- Pozytywne przykłady budowania potencjału kreatywnego w polskich miastach

W tym aspekcie dyskusja skoncentrowała się na przyczynach sukcesu Rzeszowa. Dr Nejman poruszył kwestię budowania przez władze Rzeszowa pozytywnego PR-u, który adresowany był także do mieszkańców i miał wzmacniać ich dumę z miasta, co (jak pokazały przeprowadzone w Rzeszowie wywiady z mieszkańcami) całkiem dobrze się udało. Dodatkowo, dr Nejman podkreślił rolę, jaką w rozwoju Rzeszowa odgrywa współpraca uczelni wyższych z biznesem, szczególnie w branżach lotniczych. Z argumentem o współpracy uczelni wyższych z biznesem w branży lotniczej zgodził się obecny na sali dyrektor jednej z placówek medycznych,

który wiele lat spędził w Rzeszowie. Zwrócił on uwagę na fakt, że Rzeszów dokładnie wpisuje się w założenia Landry'ego dotyczące potrzeby znalezienia niszy przez mniejsze ośrodki. Taką niszą jest dla Rzeszowa branża lotnicza, w której zarówno samorząd miejski, środowisko biznesowe i środowisko akademickie upatrują głównej gałęzi rozwojowej. Niestety, jak zauważył dyrektor, w przypadku Tarnowa trudno mówić o takiej niszy. Jest oczywiście przemysł chemiczny, niemniej jego potencjał nie jest wykorzystywany, a otwartym pytaniem pozostaje, czy w ogóle może taki być. Dr Nejman opowiedział także o działaniach zmierzających do budowy potencjału kreatywnego w Opolu i Kielcach, co być może za kilka lat przełoży się na wzmocnienie tych ośrodków.

- Czy możemy rywalizować jak równy z równym z miastami wojewódzkimi

W dyskusji pojawił się także wątek potrzeby szczególnego wzmocnienia miast, które straciły status miast wojewódzkich podczas reformy administracyjnej w 1998 roku. Na pytanie, czy koncepcja miasta kreatywnego lub też deglomeracja mogą uratować te miasta, dr Nejman odpowiedział, że niestety to nie wystarczy. Potrzebna jest zmiana systemowa, która da tym miastom, a szczególnie największym z nich (takim jak Tarnów), szansę na równoprawną konkurencję z miastami wojewódzkimi, bo jego zdaniem w tej chwili takiej szansy są pozbawione. Jako przykład, dr Nejman podał poprzednią Krajową Politykę Miejską, która w znacznie większym stopniu wspierała miasta wojewódzkie, często zapominając o tych pozbawionych tego statusu. Efektem była sytuacja, w której dużym miastom niewojewódzkim dużo trudniej było pozyskać środki rozwojowe, ponieważ część programów rozwoju miast była adresowana tylko do stolic województw. W odpowiedzi na sali wywiązała się dyskusja, czy status administracyjny przez sam fakt posiadania na swoim terenie centrum kompetencyjnego promuje miasta wojewódzkie. Dr Nejman przyznał rację temu stanowisku, powołując się na badanie przeprowadzone na próbie 6 porównywalnych wielkościami miast Polski Zachodniej (3 wojewódzkich i 3 byłych wojewódzkich). Dodał, że z tego powodu zasadnym wydaje się premiowanie ośrodków pozbawionych statusu stolicy województwa w inny sposób (np. poprzez deglomerację czy dedykowane programy), tak aby wyrównywać ich szanse konkurencyjne.

Odniósł się także do pytania o szanse na powstania województwa sądecko-tarnowskiego, mówiąc, że w obecnym modelu miejsce na takie województwo jest, natomiast jego powstanie powinno być elementem szerszej korekty bądź nawet reformy podziału administracyjnego Polski, który zdaniem wielu ekspertów jest obecnie niewydolny. W dyskusji pojawił się także aspekt dyfuzji procesów rozwojowych z metropolii. Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta zgodził się z przedstawioną w referacie tezą, że liczba biegunów wzrostu powinna być większa niż 18 ośrodków wojewódzkich. Jako przykład podał aglomerację Krakowa, której realny pozytywny wpływ społeczno-ekonomiczny ogranicza się jedynie do okręgu o promieniu 50 km. Zasygnalizowany został także aspekt wspierania przez władze regionalne przede wszystkim uczelni wyższych zlokalizowanych w miastach wojewódzkich i kwestię braku odpowiedniego programu na szczeblu rządowym, który wspierałby inne ośrodki akademickie. O ile w Tarnowie oddolnie rozwija się akademia, o tyle podobnej wielkości miasta wojewódzkie mają uniwersytety i politechniki. Dr Nejman podsumował dyskusję, mówiąc, że na pewno samo wdrażanie założeń miasta kreatywnego, bez zmiany polityki na szczeblu centralnym, względem takich miast jak Tarnów, o ile pomoże, o tyle nie sprawi, że Tarnów będzie mógł nawiązać rywalizację z ośrodkami wojewódzkimi.

– Potrzeba sieciowania

Kolejnym tematem, który pojawił się w dyskusji, była potrzeba sieciowania się środowiska naukowego, artystycznego, biznesowego i samorządowego. Pojawił się pozytywny przykład coraz ściślejszej współpracy pomiędzy samorządem gospodarczym Tarnowa a tarnowskimi uczelniami, zwłaszcza akademią. Niestety, jak zwracali uwagę obecni na sali, współpraca ciągle jest niewystarczająca, a czasem dochodzi wręcz do niezdrowej konkurencji.

– Potrzeba lepszego „sprzedania” Tarnowa jako produktu turystycznego

Zgromadzeni na sali zwrócili także uwagę na znaczący kapitał Tarnowa jako ośrodka turystycznego. Poza jednym z najpiękniejszych i najcenniejszych zespołów staromiejskich w Polsce Tarnów może poszczycić się także jednym z lepiej zachowanych założeń „miasta-ogrodu” w dzielnicy Mościce, a także bardzo atrakcyjnym otoczeniem. W promieniu 30 km od Tarnowa znajdują się takie

atrakcje jak malowana wieś Zalipie, zamki w dolinie Dunajca czy wzgórze Pogórza Karpackiego oraz Beskidu Wyspowego. Zdaniem zebranych, potencjał ten jest marnowany nie tylko poprzez niewystarczającą promocję, ale chociażby przez fakt, że tarnowskie muzea zazwyczaj są czynne w dni powszednie w godzinach przyjętych jako godziny pracy, natomiast w niedzielę większość z nich jest nieczynna. Tak samo nieczynne w niedzielę jest centrum informacji turystycznej. Wrócił także temat braku parkingu dla autokarów wycieczkowych oraz toalety w okolicy Starego Miasta.

# Dziedzictwo sepulkralne Tarnowa jako istotny element atrakcyjności miasta i polityki przestrzennej

Anna Długozima – *Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie*

## Wielowymiarowość cmentarzy i ich wpływ na miasto

Tak jak kultura ma wiele definicji, tak również będący jej odzwierciedleniem cmentarz obrósł w różne metafory. Dubos podaje, że „najtrwalszym pomnikiem danej społeczności jest stworzony przez nią rodzaj krajobrazu” (1986, s. 26). Na podstawie jego fizjonomii, stanu zachowania i przekształceń poszczególnych komponentów można odczytać, jacy ludzie w nim egzystowali. Jednym z jego elementów są cmentarze (Knercer, 2004). Według Rembowskiej (2002) cmentarz jest wytworem kultury i nadaje specyficzny charakter krajobrazowi kulturowemu. Stanowi bowiem istotną składową tego krajobrazu, o zróżnicowanej symbolice, w zależności od specyfiki kulturowej danej społeczności. Społeczność lokalna konstytuuje się poprzez zakorzenienie, szacunek dla historii oraz przodków, bowiem „to właśnie groby ojców wiążą nas najsilniej z ziemią, na której wyrastaliśmy” (Kowalik, 2006, s. 29). Cmentarz jest dla każdej społeczności miejscem szczególnym. W świadomości społeczeństwa utrwalony jest pogląd, że styka się nań przeszłość ze współczesnością (Łaguna, 2006), wspólnota żywych ze wspólnotą umarłych (Kolbuszewski, 1996). Ponadto stanowi on źródło wiedzy o społeczności lokalnej. Cmentarz jest swoistym tekstem kultury, ponieważ daje świadectwo ludzkich losów. Stanowi on odbicie całego społeczeństwa – jego hierarchiczności i mentalności (Thomas, 1991).

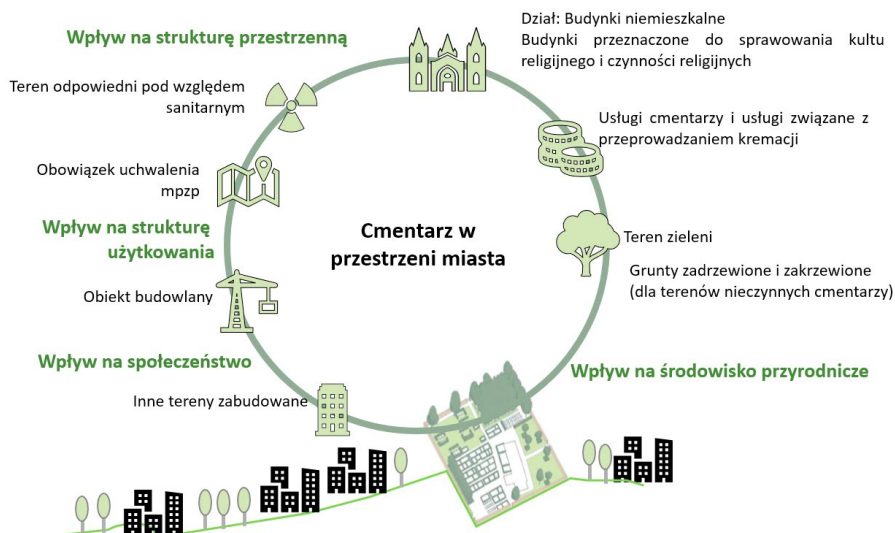
Reasumując, można stwierdzić, że w polskiej tradycji kulturowej cmentarz odgrywa ważną rolę. Stanowi on:

- strefę sacrum (świętą przestrzeń, której charakter wynika z faktu złożenia oraz przechowywania w niej szczątków wielu pokoleń),
- archiwum (zbiór informacji o historii społeczności lokalnych),
- muzeum (zbiór dzieł sztuki sepulkralnej będących odzwierciedleniem swojej epoki),
- park (posiada istotne walory przyrodnicze, kompozycję krajobrazową przepętnioną smutkiem, melancholią i refleksją nad przemijaniem) (Michałowski, 2001),
- materiał źródłowy w dziedzinach heraldyki, genealogii, biografistyki,
- identyfikator nieistniejących jednostek osadniczych,
- świadectwo współczesnej kultury (Thomas, 1991),
- ogród dla żywych (Długozima, 2011),
- przestrzeń terapeutyczną (Rhoads, 1995, Francis, Kellaher, 2005, Długozima, 2016),
- miejsce rekreacji (Szumański, 2005).

Ponadto cmentarz coraz częściej jest postrzegany jako istotny element zagospodarowania, budujący kulturę przestrzeni czy wizerunek miasta (Tanaś, 2008). I w tym wymiarze niezwykle istotne jest **wskazanie relacji pomiędzy cmentarzem a miastem**.

Miasta są strukturami przestrzennymi, w których nastąpiła integracja cech społecznych, gospodarczych i środowiskowych (Alnsour, 2016). Celem funkcjonowania miast, zwłaszcza w krajach rozwijających się, jest poprawa jakości życia poprzez rozwój infrastruktury. Ponieważ rozwój miast nakierowany jest na optymalizację wyrażoną przede wszystkim w równoważeniu potrzeb różnych grup interesów, różnych użytkowników, nie można w procesie tym marginalizować żadnych usług miejskich (Ziobrowski, 2011, Izdebski, 2013). Społeczeństwa wykształciły rozmaite usługi, aby zaspokajać swoje podstawowe potrzeby. Jedną z nich jest deponowanie ciał zmarłych oraz ich upamiętnianie, do czego służą cmentarze (Lauwers, 2015, Zhang, 2016, Długozima, 2017, 2019, Długozima, Nejman, 2022).

Gajewski (1979), Chmielewski (2001) oraz Borsa (2004) zaliczyli cmentarze do infrastruktury społecznej. Badacze są zgodni, że infrastruktura społeczna odgrywa bardzo ważną rolę w funkcjonowaniu społeczności lokalnych (Ryc. 1).



Ryc. 1. Cmentarz jako istotny komponent przestrzeni miasta, wpływający na zagospodarowanie przestrzenne i rozwój miasta

Źródło: Długozima, 2021.

## Cmentarz jako ważny zasób kreujący dziedzictwo kulturowe miasta. Historia cmentarzy w przestrzeni miasta z uwzględnieniem historii Tarnowa

Wśród zabytków kultury materialnej poczesne miejsce zajmują cmentarze. Rozwój miasta pociąga za sobą nieodłącznie rozwój nekropolii – miasto żywych daje nieuchronnie początek miastu umarłych. Zarówno miasta żywych, jak i miasta umarłych posiadają swoją historię. Historia miasta umarłych jest w ścisłym związku z historią miasta żywych, gdyż jest jej pochodną. Cmentarz to swego rodzaju księga pamiątkowa, „na której szeroko rozwartych kamiennych stronach przemijające pokolenia zapisały nazwiska swoich najlepszych synów i córek zastużonych dla miasta” (Gryl, 1975).

Krajobraz miasta jest silnie zróżnicowany, a wszystkie jego komponenty zmieniają się w czasie, co dotyczy przede wszystkim terenów zielonych, jak zauważa Szumański (2005). Zespoły zieleni, w tym cmentarze, wyznaczają etapy rozwoju przestrzennego miasta. Prześledzenie okresów, w których zakładano cmentarze, pozwala określić kierunki ekspansji miasta. Krystalizuje się rdzeń miasta oraz obszary, o które z biegiem lat się powiększyło. Zmie-



niające się miejsce cmentarzy w strukturze miasta świadczy o metamorfozie, której ono doświadcza (Długozima, 2017).

Geneza współczesnych polskich cmentarzy bezpośrednio wiąże się z chrześcijaństwem i końcem wczesnego średniowiecza kiedy to zaczęła się kształtować polska państwowość. W X wieku Polska przyjęła chrzest, co umieściło ją w kręgu cywilizacji zachodniej. Z tego względu rys historyczny cmentarzy obejmuje okres od średniowiecza do współczesności.

Wraz z przyjęciem chrztu w 966 roku na ziemiach polskich szybko ukształtowały się organizowane przy świątyniach parafie, a wraz z nimi cmentarze *stricte* wyznaniowe (Dziobek-Romański, 1998). Świątynia i jej otoczenie w mniemaniu ówczesnych chrześcijan uchodziła za najbardziej nobliwe miejsce pochówku. Wierzono, że dzięki pochowaniu w cieniu świątyni zmarli będą mogli „doświadczać zbawienego wpływu świętości emanującej z Domu Bożego” (Majdecka-Strzeżek, 2016, s. 24). Obszar i proporcje cmentarza wyznaczał cień rzucany przez świątynię (Chłosta, 2010).

W organizacji średniowiecznych miejsc pochówku w Tarnowie czytelne było feudalne rozwarstwienie społeczeństwa. Magnaterię i szlachtę oraz bogate mieszczaństwo chowano w kościele kolegiackim, który pełnił rolę uprzywilejowanego „sepulcrum”. Głównymi miejscami grzebania zmarłych tarnowian były jednak: obecny plac katedralny, kościół pw. NMP i przykościelny plac na Zabłociu.

W późnym średniowieczu upowszechniły się zakony: dominikanów, karmelitów, franciszkanów, benedyktynów, a dzięki temu także zakładane przez zakonników przeznaczone dlań niewielkie cmentarze, które stanowiły istotny element klasztornej założenia ogrodowego (Majdecki, 2008). W XV wieku do Tarnowa przybyli bernardyni. Fundacją rodziny Tarnowskich wybudowano do ich użytku klasztor i kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej. Plac przed kościołem nazywany był cmentarnym.

Pod koniec średniowiecza z ogarniętej falą pogromów i nietolerancji Europy Zachodniej na teren Polski zaczęli napływać osadnicy pochodzenia żydowskiego (Burak, Okólska, 2007), czego świadectwem są cmentarze żydowskie. W miejscu obecnego placu Sienkiewicza znajdowała się taka nekropolia. Pochówki wyznawców judaizmu odbywały się w tym miejscu najprawdopodobniej od XV wieku do I połowy XVI wieku. W II połowie XVI wieku uruchomiono

cmentarz u zbiegu ulic Szpitalnej, Stonecznej i Starodąbrowskiej. Obiekt był zlokalizowany za rogatkami miasta, we wsi Pogwizdów (nekropolia ta trwa w krajobrazie Tarnowa do dzisiaj, świadcząc o wielokulturowej przeszłości miasta).

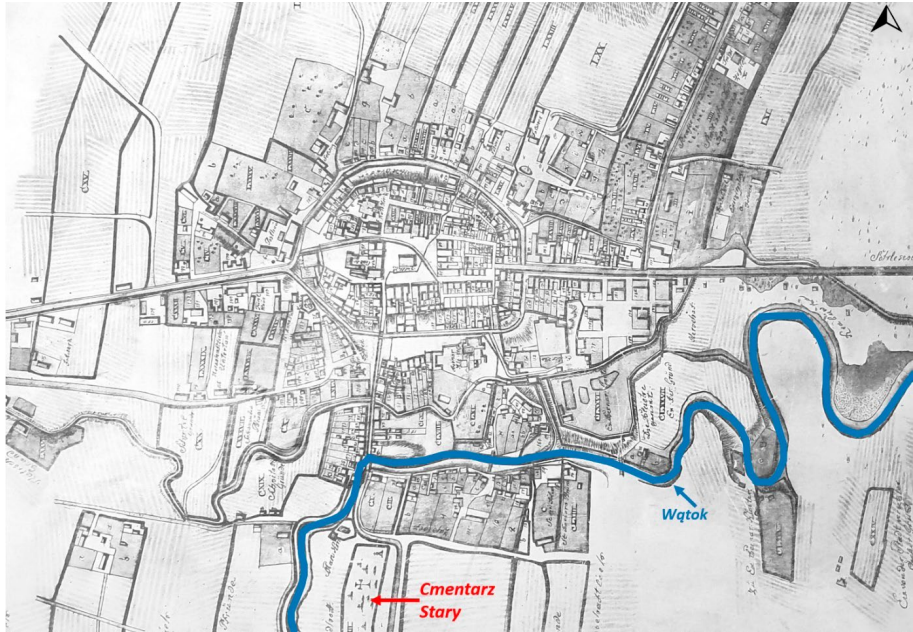
Na okres od lat 20. XVI wieku do połowy XVII wieku przypadł rozpad chrześcijańskiego uniwersum na dwa oddzielne światy, katolicki i protestancki, które głosiły odmienne koncepcje śmierci i opozycyjne podejście do komponowania cmentarzy.

Okolo 1580 roku w Tarnowie zamieszkali pierwsi Szkoci wyznający protestantyzm. Cmentarz przeznaczony dla protestantów utworzono na tarnowskim Zabłociu w 1784 roku.

W XVIII wieku nastąpiła reorientacja w polityce planowania cmentarzy. W całej Europie zaczęto je wyprowadzać poza granice osiedli. Pod koniec 1776 roku edykt króla Ludwika XVI przetłumaczono i wydano na ziemiach polskich, licząc, że ułatwi to rozpowszechnienie się idei cmentarzy polowych. Powstawanie cmentarzy pozamiejskich zbiegło się w czasie z upadkiem Rzeczypospolitej. Pierwsze akty prawne dotyczące cmentarzy wydane były już w czasie zaborów: dekret nadworny cesarza Józefa II z 23 sierpnia 1784 roku (dla ziem polskich włączonych do zaboru austriackiego – pod tą jurysdykcją znalazł się Tarnów) (Ariés, 1974, Długozima, 2011). Prawodawca wymagał, aby zakładać nekropole z dala od ludzkich osiedli, na terenach suchych, nienarażonych na powodzie. Na podstawie edyktu cesarz polecił zlikwidowanie dotychczasowych cmentarzy przykościelnych i przyklasztornych, jak również wszystkich cmentarzy położonych w śródmieściach, i założenie w ich lokalizacji cmentarzy miejskich, usytuowanych poza granicami zabudowy miejskiej. Ponadto zakazał grzebania zwłok w podziemiach kościołów i klasztorów. Dla Tarnowa oznaczało to w praktyce likwidację cmentarzy: kolegiackiego, bernardynów, szpitalnego przy kościele pw. Ducha Świętego (na Burku). Na ich miejsce założono w 1790 roku nowy cmentarz *extra muros*, przy drodze prowadzącej z miasta na południe, na lewym brzegu potoku Wątok, vis a vis kościółka pw. NMP na Zabłociu (Ryc. 2).

Taką samą metrykę jak pierwszy zamiejski cmentarz tarnowski posiadają tak znamienite cmentarze – narodowe panteony – jak: stary cmentarz w Płocku (1780), stary cmentarz w Ostrowie Wielkopolskim (1782), Cmentarz Łyczakowski we Lwowie (1786),

Cmentarz Powązkowski w Warszawie (1790), stary cmentarz w Rzeszowie (1792), Stary Cmentarz Podgórski przy ulicy Lipowej w Lublinie (1794), Cmentarz Na Rossie w Wilnie (1801), czy Cmentarz Rakowicki w Krakowie (1803).



Ryc. 2. Pierwszy zamiejski cmentarz dla Tarnowa, na planie miasta z 1796 roku  
Źródło: Długozima, 2022.

W 1870 roku cmentarz tarnowski został skomunalizowany, w roku następnym zakupiono teren na południe od ówczesnego cmentarza i dodatkowo na zachód między Wątokiem i linią kolejową. W kolejnym roku cmentarz osiągnął dzisiejszy kształt. Nekropolia zajęta powierzchnią 3 ha, a gdyby nie budowa linii kolejowej od południowej strony, zapewne rozrostaby się do jeszcze większych rozmiarów.

W okresie przenosin cmentarzy za miasto ukonstytuowała się zasada wyodrębniania stref grzebalnych, w których przewidywano miejsce dla cmentarzy różnych wyznań. Początkowo funkcjonowały one jako niezależne nekropolie, ale z czasem, w wyniku rozwoju terytorialnego, zrastały się w jeden zwarty zespół cmentarzy wielowyznaniowych. W 1872 roku założony na Zabłociu niemal 100 lat wcześniej cmentarz protestancki połączył się z rozrastającym się w kierunku torów i Wątoka cmentarzem miejskim.

Po utracie przez Polskę niepodległości na cmentarzach uwidocznił się wątek patriotyczny. Dla żyjącego pod zaborami społeczeństwa cmentarze, z grobami bohaterów zasłużonych dla sprawy niepodległości, były swego rodzaju świętością. Pogrzeby wybitnych Polaków wielokrotnie dawały okazję do manifestowania uczuć patriotycznych. Stąd troska o wygląd cmentarzy, zwłaszcza od II połowy XIX wieku (Januszewska-Jakubiak, 2020).

Na cmentarzu tarnowskim w II połowie XIX wieku pojawiły się kwatery patriotyczne. W tym miejscu wspomnieć należy, że parki publiczne tworzone w okresie zaborów pozbawione były wątku narodowego. Wynikało to z polityki zaborców, mającej na celu usuwanie z przestrzeni miejskiej wszelkich odniesień do polskiej tradycji i kultury. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zadaniem nadrzędnym, jak podkreśla Kimic (2012), stało się upamiętnienie postaci zasłużonych w walce o wolność Polaków. Powstały w latach 60. XIX wieku Park Strzelecki od 1929 roku – za sprawą wybudowania na jego terenie mauzoleum generała Józefa Bema – zyskał miano ogrodu pamięci. Bem, bohater walk o niepodległość Polaków i Węgrów, urodził się w Tarnowie 14 marca 1794 roku, a zmarł 10 grudnia 1850 roku w Aleppo w Turcji (dziś Syria) i tam został pochowany na mużułmańskim cmentarzu wojskowym Dżebel El Isam. W 1926 roku powstał komitet mający sprowadzić prochy generała do kraju. Starania te poparli prezydent Ignacy Mościcki i marszałek Józef Piłsudski. Okazałe mauzoleum, projektu krakowskiego architekta Adolfa Szyszko-Bohusza, wzniesiono w 1927 roku w Parku Strzeleckim. Na wysepce, na środku malowniczego stawu, na sześciu smukłych korynckich kolumnach, wznosi się prostokątny sarkofag, w którym w 1929 roku złożono szczątki generała (Ryc. 3).



**Ryc. 3.** Mauzoleum generała Józefa Bema w Parku Strzeleckim, który wraz z pojawieniem się budowli i złożeniem w niej szczątków bohatera narodowego zyskał miano ogrodu pamięci

*Źródło: Długozima, 2022.*

Na początku XX wieku, na skutek dwóch wojen światowych, oprócz cmentarzy wyznaniowych pojawiła się nowa forma pochówku – cmentarze wojenne. Całe zachodniogalicyjskie pole bitewne, czyli miejsca walk z lat 1914–1915 podzielono na 10 okręgów cmentarnych, w tym okręg VI „Tarnów” z 62 cmentarzami. Kierownikiem artystycznym w tym okręgu był Heinrich Scholz (1880–1937) (Partridge, 2015).

Już w 1928 roku Rada Miejska Tarnowa zdecydowała o zamknięciu cmentarza miejskiego na Zabłociu, zezwalając jedynie na pochówki w grobowcach istniejących lub wzniesionych w miejscu wcześniejszych pochówków. Tym samym cmentarz zyskał miano „starego”, inicjując proces zakładania nowych nekropolii.

Po wojnie, w latach 1945–1989, Polska była państwem niesuwerennym, pozostającym pod polityczną dominacją ZSRR. Aby zbudować ateistyczne społeczeństwo socjalistyczne, władze komunistyczne zmierzały do stopniowego ograniczania udziału Kościoła w sferze publicznej i zmniejszania jego stanu posiadania (Rogowska, 2014). W dniu 31 stycznia 1959 roku ogłoszono ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. 1959, nr 11, poz. 62). Jej przepisy, uzupełnione Rozporządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 27 lipca 1959 r. w sprawie warunków odstępowania gruntów państwowych na zakładanie i rozszerzanie cmen-

tarzy (Dz. U. 1959, nr 46, poz. 284), uniemożliwiły stronie kościelnej zakładanie nowych i powiększanie już istniejących cmentarzy parafialnych (Kopiczko, 1996). Natomiast organom administracji terenowej dawały rozbudowane prerogatywy w zakresie zakładania cmentarzy komunalnych oraz likwidowania obiektów wyznaczonych. W latach 80. XX wieku rozpoczęto ogólnopolską akcję inwentaryzacji cmentarzy i miejsc pocmentarnych, w której upatrywano szansę na przywrócenie wiedzy na temat zlikwidowanych cmentarzy powstałych przed 1945 rokiem (Burak, Okólska, 2007).

W 1988 roku powstał w Tarnowie Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Polsce, który sprawuje opiekę nad cmentarzem żydowskim. Na jego zasób sepulkralny składają się 5452 macewy. W latach 2017–2019 przeprowadzono renowację cmentarza obejmującą m.in. konserwację i restaurację ogrodzenia oraz domu pogrzebowego i dostosowanie go do celów ekspozycyjnych, prace konserwatorskie nagrobków, wykonanie oświetlenia alejek, montaż ławek, koszy na śmieci i tablic informacyjnych. Celem projektu było zachowanie materialnego dziedzictwa kulturowego i przystosowanie go do celów kulturalnych.

W latach 1972–1991 działał Społeczny Komitet Opieki nad Starym Cmentarzem w Tarnowie. Powołany do życia w 1994 roku Komitet Opieki nad Starym Cmentarzem w Tarnowie kontynuuje jego działalność. Od 1993 roku organizowane są kwesty na rzecz ratowania zabytkowych grobowców.

## **Zasób sepulkralny Tarnowa**

Tarnów zaliczany jest, obok Krakowa i Częstochowy, do miast cechujących się wysokim stopniem sfragmentaryzowania zieleni przy jednoczesnym jej wysokim udziale (powyżej średniej). Jednocześnie, jest to miasto z największym przyrostem powierzchni objętej miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. W 2015 roku pokrycie planistyczne wynosiło 19,5%, podczas gdy w 2020 roku – 45,5% (Łachowski, Łączek, 2020).

Zgodnie z danymi GUS (2022) cmentarze Tarnowa zajmują łącznie powierzchnię 33,28 ha. Do tego zasobu GUS, zgodnie z defi-

nicją<sup>1</sup>, kwalifikuje 11 obiektów. Są to cmentarze wojenne (nr 199, 200), cmentarze wyznaniowe (parafialny w Klikowej, Krzyżu, na Rzędzinie, klasztorny Sióstr Służebniczek NSJ, żydowski), cmentarze komunalne (stary na Zabłociu, w Krzyżu, Klikowej, Mościcach).

Dzięki porównaniu danych GUS-u z zapisami *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Miasta Tarnowa*, wyłania się pierwsza rozbieżność – brak zgodności co do liczby cmentarzy w granicach administracyjnych miasta. Podczas gdy GUS wykazuje ich 11, studium wymienia 7 cmentarzy wyodrębnionych na podstawie ustawy z 1959 roku oraz 6 cmentarzy wojennych (istniejących i nieistniejących). Obok cmentarzy wojennych nr 199, 200 w studium wymienione są jeszcze cmentarze nr 201, 202a oraz 203, jednak znajdują się one w granicach innych cmentarzy<sup>2</sup>, stąd zapewne nie zostały uwzględnione przez GUS. W tym miejscu należy dodać, iż Frodyma (2006) wskazuje na 6 cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej położonych w granicach Tarnowa, o numerach: 199 (Zbylitowska Góra), 200 (Chyszów), 201, 202a, 203. Wymienia także nieistniejący obiekt o nr 202.

W *Studium uwarunkowań...* wymienionych jest łącznie 7 cmentarzy o statusie wyznaniowym (żydowski, w Krzyżu, Rzędzinie) i komunalnym (w Mościcach, Klikowej, parafialny i komunalny w Krzyżu). Nieuwzględnione są cmentarze: parafialny w Klikowej oraz klasztorny.

Na te ustalenia należy jeszcze nałożyć dane pozyskane z Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Otóż w rejestrze zabytków województwa małopolskiego (stan na 31 grudnia 2022 roku) figurują następujące obiekty sepulkralne:

1. cmentarz przykościelny przy kościele pomocniczym pw. NMP „Na Burku”, XV, XVII, nr rej.: A-186 z 24 kwietnia 1970 roku,
2. cmentarz „stary”, ul. Narutowicza, k. XVIII, 1930 rok, nr rej.: kl. V-114/15/57 z 30 września 1957 roku oraz A-125 z 18 czerw-

<sup>1</sup> Miejsce przeznaczone do pochówku zmarłych (ludzi bądź zwierząt) bez względu na stan prawny, właściciela/zarządcę terenu czy wielkość, na którego powierzchni znajdują się elementy zieleni. <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/2681,pojecie.html> [data].

<sup>2</sup> Cmentarz wojskowy nr 201 znajduje się na terenie cmentarza żydowskiego, obiekt nr 202a na terenie cmentarza starego na Zabłociu, zaś nr 203 na cmentarzu komunalnym w Krzyżu przy ulicy Krzyskiej.

- ca 1977 roku, wraz z kaplicami: św. Józefa (ok. 1805 roku) oraz grobową rodziny Sanguszków (lata 1869-1871),
3. cmentarz żydowski, ul. Szpitalna, Słoneczna, XVI/XVII wiek, nr rej.: A-22 z 28 września 1976 roku,
  4. cmentarz wojenny nr 202, z I wojny światowej, ul. Szpitalna / ul. MB Fatimskiej, 1916 rok, nr rej.: A-1444/M z 12 października 2015 roku,
  5. mauzoleum generała Józefa Bema, 1927 rok, na terenie ogrodu Strzeleckiego, ob. park miejski, XIX, nr rej.: A-81 z 13 grudnia 1975 roku,
  6. cmentarz wojenny nr 200, z I wojny światowej, 1915 rok, nr rej.: A-54/M z 5 maja 2006 roku.

Z ewidencji w kategorii cmentarzy z powyższej listy wyłączone są: cmentarz przykościelny „Na Burku”, który nie posiada żadnych artefaktów wskazujących na grzebalny charakter tej przestrzeni, oraz mauzoleum generała Bema, które stanowi element kluczowy Parku Strzeleckiego.

Interesującym miejscem pocmentarnym, które było już wzmiankowane w niniejszym tekście, jest plac Katedralny – dawny cmentarz rzymskokatolicki, który został zlikwidowany w początku XIX wieku po założeniu cmentarza na Zabłociu.

Na szczególną uwagę zasługują dwa obiekty: cmentarz stary na Zabłociu oraz cmentarz żydowski. Są one uwzględniane w zapisach *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego*, a także *Programu Ochrony Środowiska* (2017) jako obiekty reprezentujące wysokie walory przyrodnicze i kulturowe. Cmentarz na Zabłociu jest jednym z najstarszych zachowanych i użytkowanych do dzisiaj cmentarzy w Polsce. Jest uznawany za jeden z najpiękniejszych w Polsce, nie tylko ze względu na zabytki sztuki sepulkralnej, ale także na położenie, drzewostan, kameralność i niepowtarzalną atmosferę (Ryc. 4).

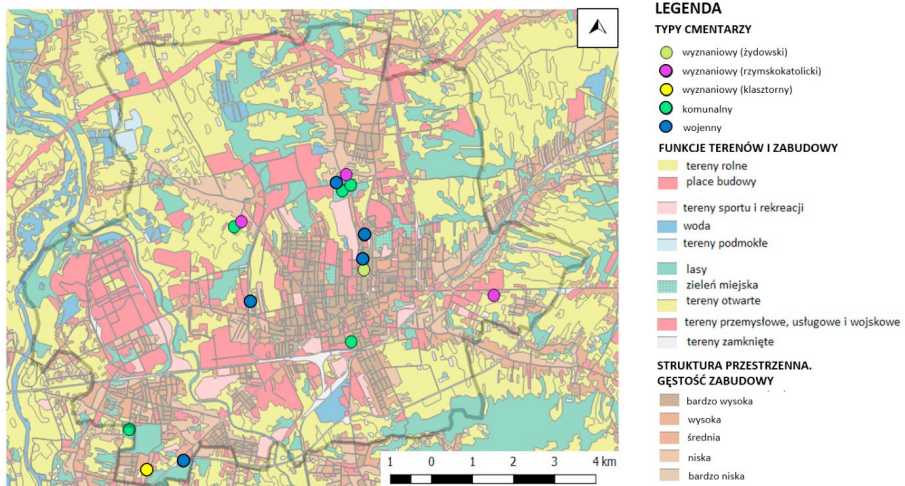
Paryż, Kraków, Wilno czy Moskwa w literaturze przedmiotu są najczęściej opisywane w aspekcie kształtującego się pierścienia sepulkralnego (Tanaś, 2008, Długozima, 2011). Jak zauważa Różańska (2010, s. 45), administracyjną granicę Paryża zamyka „zielony pierścień”, w skład którego wchodzi niewielkich rozmiarów parki, cmentarze oraz bulwary, łączące poszczególne jego elementy. „Wędrowanie” starych cmentarzy na zewnątrz miast jest zjawie-





Ryc. 4. Stary cmentarz w Tarnobrzegu jako obiekt reprezentujący wysokie walory przyrodnicze i kulturowe

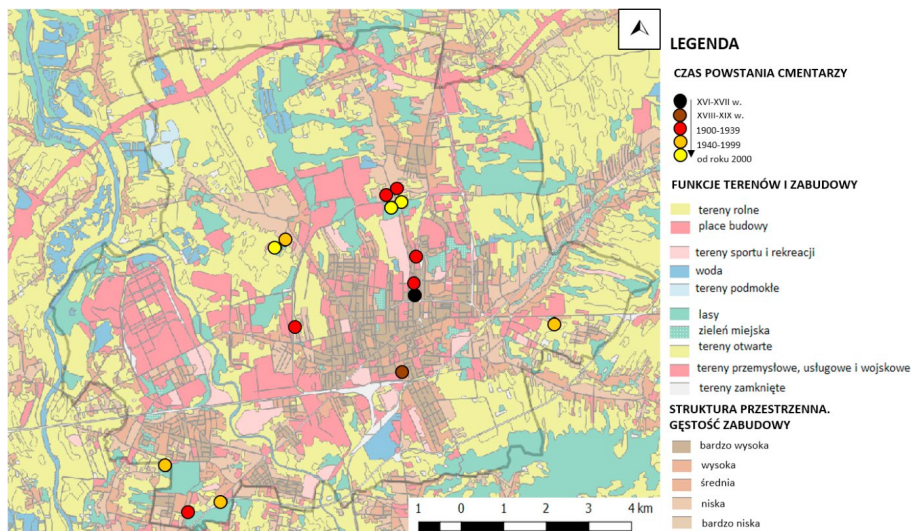
Źródło: Długozima, 2022.



Ryc. 5. Rozmieszczenie poszczególnych typów cmentarzy w granicach Tarnobrzegu

Źródło: Nejman, Długozima, 2021.

skiem typowym. Ponadto cmentarze można uznać za wskaźniki rozwoju przestrzennego miasta, jako że były wchłaniane przez rozwijające się miasto. Tarnobrzeg także realizuje ten usankcjonowany na przełomie XVIII i XIX wieku model strukturyzowania planu miasta (Ryc. 6).



Ryc. 6. Czas powstania cmentarzy z uwzględnieniem struktury funkcjonalno-przestrzennej współczesnego miasta

Źródło: Nejman, Długozima, 2021.

## Cmentarz jako element zielonej infrastruktury miasta na przykładzie Tarnowa

Cmentarze będące narodowymi panteonami, otoczone śródmiejską tkanką jawią się jako publiczne parki, co wynika z obecności atrakcyjnego starodrzewu, a nade wszystko z ich metryki. Cmentarze te zakładane były w związku z raportami wzywającymi do zaprzestania pochówków *intra muros* (w związku z zagrożeniem epidemiologicznym) oraz wygłaszanych jednocześnie apeli o tworzenie nowych, rozleglejszych przestrzeni dedykowanych grzebalnictwu, z dala od siedzib ludzkich. Były pierwszymi publicznymi parkami z atrakcyjną zielenią i systemem komunikacji wewnętrznej, stanowiąc substytut dla gęsto zabudowanego, zanieczyszczonego miasta przemysłowego XIX wieku. Początkowo cmentarze te opłatały pierścieniem tereny zabudowane, by z czasem, na skutek rozwoju przestrzennego, stać się wyspami zieleni – wspierającymi funkcjonowanie miast, zwłaszcza w wymiarze ekologicznym. Ta rola cmentarzy jest nie do przecenienia, zwłaszcza teraz, w obliczu dynamicznych zmian klimatycznych i rosnącej aktywności miast w zakresie adaptacji do tychże. I tak, cmentarze z majestatycznym starodrzewem odgrywają istotną rolę w budowaniu lokalnego mikroklimatu, wszak regulują temperaturę powietrza (produkują

zimne powietrze, co jest szczególnie cenne w śródmiejskich dzielnicach o dużej gęstości zaludnienia). Wywierają również pozytywny wpływ na stabilizację warunków gruntowych oraz gromadzenie wód opadowych, ponieważ niski stopień uszczelnienia umożliwia przesiąkanie opadów atmosferycznych do gruntu. Badania z zakresu identyfikacji fauny i flory na europejskich cmentarzach dowodzą, że różnorodność biologiczna cmentarza jest wprost proporcjonalna do zajmowanej przezeń powierzchni oraz do jego wieku. Im obiekt starszy i większy, tym większy potencjał do zasilenia zielonej infrastruktury (więcej zidentyfikowanych gatunków roślin i zwierząt) (Abernathy, 1970). Dla przykładu, badania wykazały, że na każdym cmentarzu w Berlinie można znaleźć od 20 do 60 różnych gatunków mchów, ponad 15 gatunków ssaków oraz ok. 60 różnych gatunków ptaków (Kowarik, 2020).

Głównym czynnikiem ryzyka, który może blokować możliwość włączenia cmentarzy w system zielonej infrastruktury miasta, jest ubytek powierzchni biologicznej spowodowany drastycznym spadkiem wolnych powierzchni grzebalnych i koniecznością wygospodarowania nowych pól grobowych kosztem zieleni. Cmentarze – muzea na świeżym powietrzu – pod naporem nowych nagrobków zmieniają się w kamienne pustynie, miasta umarłych. Okazuje się, że Polska nie jest tutaj odosobniona. Z podobnymi trudnościami boryka się m.in. Słowacja. Architekci krajobrazu z Nitry rejestrują, że znaczny spadek ilościowy zieleni na cmentarzach (zwłaszcza drastyczne zmniejszenie udziału drzew liściastych), a także jej zły stan zdrowotny i niska pielęgnacja są najważniejszymi czynnikami ograniczającymi możliwość zwiększania ekologicznego potencjału cmentarzy, a tym samym utożsamiania ich przez społeczeństwo z publicznymi parkami (Halajová, Kubišta, 2014). Celem ekologicznego zarządzania cmentarzami jest utrzymanie ich w konwencji zielonych założeń planistycznych przynoszących korzyści tak środowiskowe, jak i ekonomiczne oraz społeczne. Podczas gdy podstawowym komponentem miast ery przemysłu i modernizmu była infrastruktura techniczna (czyli tzw. „szara”), współcześnie środek ciężkości w prowadzonych politykach przestrzennych przesuwa się w kierunku zieleni. Aby jednak działać skutecznie, niwelując problemy środowiskowe, potrzebne jest komplementarne podejście. „Zielonej” i „szarej” infrastruktury nie można planować rozłącznie. Trzeba je integrować. Cmentarze to nie tylko miejsca pochówku,

które świadczą usługi publiczne. Są to także zielone przestrzenie miejskie o walorach kulturowych i przyrodniczych, które mogą zostać włączone do systemu planowania zielonej infrastruktury. Intensyfikacja zagospodarowania przestrzeni miejskiej, ubytek terenów zielonych powodują, że cmentarze ze swoim bujnym starodrzewem zaczynają pretendować do miana jedynej oazy zieleni (Löki i in., 2019). W krajach skandynawskich cmentarze są od dawna uwzględniane w koncepcji zielonej infrastruktury (Harnik, Merolli, 2010, Evensen i in., 2017, Grabalov, 2018). W Niemczech przy zakładaniu cmentarzy mocno podkreślana jest konieczność łączenia szarej i zielonej infrastruktury (Richter, 1995). W *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Miasta Tarnowa* cmentarze wymieniane są obok parków, zieleńców, ogrodów działkowych, zieleni obiektów sportowych, ogrodów przydomowych i osiedlowych, zieleni izolacyjnej zakładów przemysłowych i tras komunikacyjnych jako zieleń urządzona miasta. Do najcenniejszych obszarów zieleni na terenie miasta zaliczono: zwarte obszary zieleni leśnej, zabytkowe parki i cmentarze, wartościowe szpalery drzew, zieleń nadwodną, otwarte tereny zieleni rekreacyjnej przy ulicy Lotniczej. Ponadto starodrzew cmentarza żydowskiego i starożytnego cmentarza na Zabłociu zgodnie z zapisami studium sklasyfikowano jako tereny zieleni uzupełniające system przyrodniczy miasta. Dodatkowo, te dwa cmentarze uznano za elementy krajobrazu kulturowego posiadające walory turystyczne.

W aspekcie planowania cmentarzy w duchu zielonej infrastruktury w toku badań prowadzonych w polskich miastach powiatowych zauważono 3 tendencje (Długozima, Nejman, 2022):

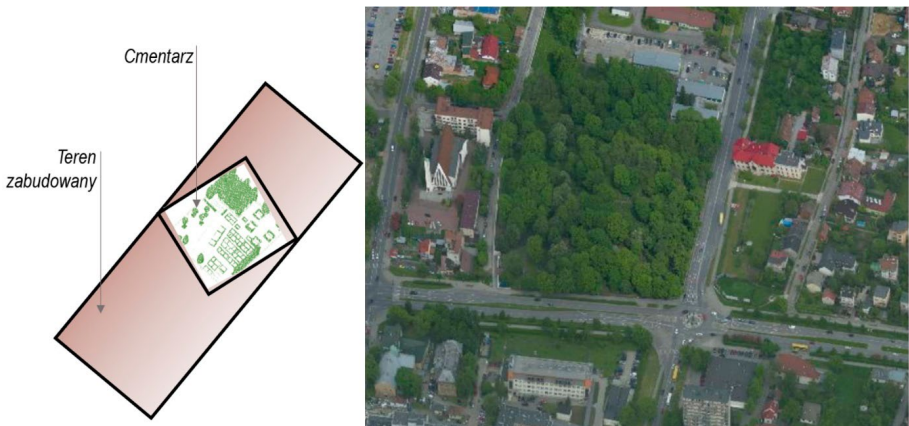
**Typ 1. Cmentarz jako enklawa zieleni:** Rozwiązanie to odnosi się do cmentarzy historycznych, które ze względu na postępujący proces urbanizacji zostały otoczone terenami zabudowanymi. Taka lokalizacja narzuca tym terenom program parkowy, co znajduje odzwierciedlenie w zapisach dokumentów planistycznych i strategicznych.

**Typ 2. Cmentarz jako element systemu przyrodniczego miasta:** Kategoria ta odnosi się do cmentarzy współczesnych, zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie terenów zieleni sklasyfikowanych w studium uwarunkowań jako „ZL” (tj. lasy), „ZD” (tj. ogrody działkowe), „ZC” (tj. cmentarze). W tej kategorii mieszczą się również zabytkowe cmentarze, wokół których zagregowa-

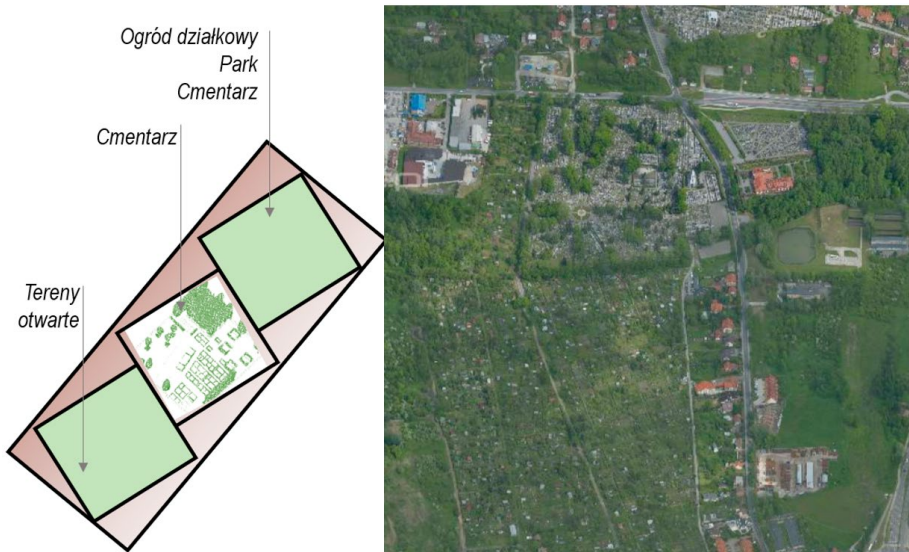
no i zagospodarowano inne tereny zieleni o charakterze rekreacyjnym (park miejski, park miejsko-leśny, stadion, ogrody działkowe).

**Typ 3. Cmentarz jako element korytarza zieleni:** Kategoria ta dotyczy zabytkowych cmentarzy, które są „zielonymi wyspami” i jednocześnie stanowią jeden z elementów zagospodarowania w sąsiedztwie cieków wodnych.

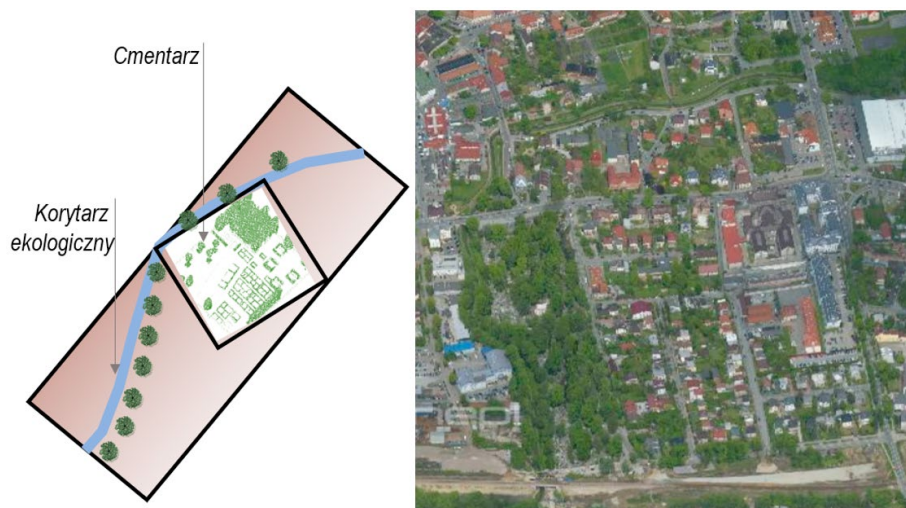
Również cmentarze tarnowskie można zaklasyfikować do wyżej wymienionych typów (Ryc. 7–9).



**Ryc. 7.** Typ 1 na przykładzie cmentarza żydowskiego, otoczonego zwartą zabudową  
Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem zdjęcia ze strony <http://tarnow.ukosne.pl/>.



**Ryc. 8.** Typ 2 na przykładzie cmentarza komunalnego w Krzyżu, otoczonego przez tereny zieleni w postaci ogrodów działkowych, nieużytków  
Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem zdjęcia ze strony <http://tarnow.ukosne.pl/>.



Ryc. 9. Typ 3 na przykładzie Cmentarza Starego, wpisanego w program korytarza ekologicznego Wątku

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem zdjęcia ze strony <http://tarnow.ukosne.pl/>.

## Atrakcyjność cmentarzy w Tarnowie na tle wybranych polskich miast powiatowych

Jak dowiedziono we wstępie niniejszego tekstu, cmentarze posiadają bardzo szeroki zbiór desygnatów (m.in.: teren zieleni, obiekt budowlany, budynek przeznaczony do sprawowania kultu religijnego i czynności religijnych). W związku z tym odróżniają się od innych kategorii użytkowania gruntów i wymagają zindywidualizowanego podejścia przy wypracowywaniu kryteriów ich oceny.

W oparciu o obowiązujące w Polsce przepisy, regulujące kwestie zakładania i utrzymywania cmentarzy (Długozima, 2020), które wskazują na ich przyrodniczo-architektoniczny charakter, za główne składowe oceny cmentarzy uznano: warunki lokalizacyjne (położenie), imperatyw komunikacyjny (dostępność), zagospodarowanie otoczenia oraz zagospodarowanie przestrzeni samej nekropolii. Długozima i Nejman (2022) opracowali 9 kryteriów oceny cmentarzy miejskich z punktacją (0, 1, 2 punkty). Kryteria oceny cmentarzy zostały oparte na zasadzie „od ogółu do szczegółu”. Ogólny jest kontekst badanych cmentarzy (położenie cmentarzy w relacji do istniejącej struktury funkcjonalno-przestrzennej miasta). Później analizowana jest konkretna przestrzeń, czyli układ przestrzenny cmentarza. Ocenę przeprowadzono, wykorzystując

następujące kryteria: I) położenie cmentarza w krajobrazie miasta (postrzegalność); II) położenie cmentarza względem granic miasta; III) położenie cmentarza w systemie przyrodniczym miasta; IV) położenie cmentarza względem innych obiektów sakralnych w mieście; V) dostępność terenu cmentarza – wyposażenie w infrastrukturę komunikacyjną; VI) dostępność terenu cmentarza – częstotliwość kursowania komunikacji miejskiej; VII) program usług w sąsiedztwie cmentarza; VIII) wpisanie cmentarza w kontekst urbanistyczny; IX) wyposażenie cmentarza – jakość zagospodarowania przestrzeni cmentarza. Po określeniu czynników atrakcyjności cmentarzy, kolejnym krokiem było obliczenie wagi każdego kryterium. W celu obliczenia wag w niniejszym opracowaniu zasięgnięto opinii 30 ekspertów z dziedziny administracji cmentarzy, zarządzania środowiskiem i planowania przestrzennego. Eksperti określili, które kryteria są ich zdaniem najważniejsze, a które mniej ważne. Wagi sumują się do 1 (100%). Im większa waga danego kryterium, tym większe jego znaczenie w ocenie końcowej. Maksymalna liczba punktów, jaką mógł uzyskać cmentarz, to 2 (Tab. 1).

**Tabela 1.** Kryteria oceny atrakcyjności cmentarzy w miastach powiatowych wraz ze sposobem przydzielania punktów

KRYTERIUM OCENY	PUNKTACJA	WAGA
<b>I. Położenie cmentarza w krajobrazie. Widoczność, łatwość identyfikacji, atrakcyjna lokalizacja</b>		
postrzegalność słaba: cmentarz obudowany innymi obiektami, infrastrukturą, trudny do identyfikacji	0	<b>0.048</b>
postrzegalność średnia: cmentarz identyfikowalny w krajobrazie, ale z bliskiej odległości	1	
postrzegalność dobra: cmentarz łatwy do zidentyfikowania	2	
<b>II. Położenie cmentarza względem centrum miasta</b>		
cmentarz położony peryferyjnie względem centrum miasta (zlokalizowany w klastrach o niskiej gęstości zaludnienia, o charakterze wiejskim)	0	<b>0.113</b>
cmentarz położony w umiarkowanej odległości od centrum miasta (zlokalizowany w klastrach o umiarkowanej gęstości zaludnienia, o charakterze podmiejskim)	1	
cmentarz położony nieperyferyjnie względem centrum miasta (zlokalizowany w klastrach o dużej gęstości zaludnienia, o charakterze miejskim, śródmiejskim)	2	

<b>III. Położenie cmentarza w miejskim systemie przyrodniczym</b>		
brak powiązań przyrodniczych z systemem terenów zieleni miejskiej	0	<b>0.024</b>
cmentarz jako obszar wspomagający system przyrodniczy miasta (w sąsiedztwie terenów zieleni)	1	
cmentarz jako obszar podstawowy systemu przyrodniczego miasta	2	
<b>IV. Lokalizacja cmentarza względem innych obiektów sakralnych w mieście</b>		
brak obiektów sakralnych w sąsiedztwie cmentarza	0	<b>0.073</b>
w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza zidentyfikowano inne obiekty sakralne, np. cmentarz, świątynia, mała architektura sakralna	1	
cmentarz jako jeden z elementów przestrzennego założenia sakralnego	2	
<b>V. Dostępność terenu cmentarza. Wyposażenie w infrastrukturę komunikacyjną</b>		
brak transportu publicznego, dojazd tylko samochodem prywatnym	0	<b>0.169</b>
dostęp tylko do komunikacji publicznej lub tylko do ścieżek rowerowych w pobliżu cmentarza	1	
dostęp do środków transportu publicznego oraz ścieżek rowerowych w pobliżu cmentarza	2	
<b>VI. Dostępność terenu cmentarza. Częstotliwość kursowania komunikacji zbiorowej</b>		
co godzinę lub rzadziej	0	<b>0.185</b>
co 31–59 minut	1	
co mniej niż 30 minut	2	
<b>VII. Program usług w sąsiedztwie cmentarza</b>		
brak usług	0	<b>0.065</b>
pojedyncze obiekty usługowe o monofunkcyjnym programie (przemysłowe, magazynowe, handlowe)	1	
wiele obiektów usługowych o zróżnicowanym programie (usługi administracji publicznej, kulturalne, gastronomiczne)	2	
<b>VIII. Cmentarze w kontekście urbanistycznym</b>		
brak powiązań: układ przestrzenny cmentarza nie koresponduje ze strukturą, formą otoczenia	0	<b>0.161</b>
umiarkowane powiązania: plan urbanistyczny determinuje układ przestrzenny cmentarza	1	
silne powiązania: cmentarz jako ważny element kompozycji przestrzennej w mieście; cmentarz jako punkt orientacyjny	2	
<b>IX. Zagospodarowanie cmentarza. Jakość wyposażenia cmentarza (zgodnie z przepisami prawa)</b>		
wyposażenie ubogie: na zagospodarowanie przestrzenne cmentarza składa się przestrzeń grzebalna, układ komunikacyjny oraz zieleń	0	<b>0.161</b>
wyposażenie średnie: na zagospodarowanie przestrzenne cmentarza składa się przestrzeń grzebalna, układ komunikacyjny, zieleń, mała architektura	1	
wyposażenie pełne: na zagospodarowanie przestrzenne cmentarza składa się przestrzeń grzebalna, układ komunikacyjny, zieleń, mała architektura oraz obiekty architektoniczne (dom przedpogrzebowy / kaplica / krematorium / obiekt usługowy)	2	



Analiza kryteriów atrakcyjności cmentarzy była możliwa dzięki wykorzystaniu materiałów kartograficznych (mapy topograficzne, zdjęcia lotnicze). Dodatkowymi, niekartograficznymi źródłami informacji o cmentarzach były dokumenty lokalnej polityki przestrzennej: *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego* oraz miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. W ramach badań analitycznych sporządzono inwentaryzacje cmentarzy (wykonano szkice ogólne i dokumentację fotograficzną). Na podstawie średnich ocen atrakcyjności cmentarzy w analizowanych miastach utworzono indeks atrakcyjności cmentarzy, obejmujący podział na 4 klasy atrakcyjności (bardzo wysoka, wysoka, średnia, niska).

Waloryzację przeprowadzono dla cmentarzy posiadających zachowaną, czytelną przestrzeń grzebalną (warunek społeczno-kulturowy sankcjonujący istnienie cmentarza) oraz ogrodzenie (warunek legislacyjny), co przełożyło się na objęcie badaniami 12 cmentarzy, tj.: wojenne (obiekty o numerach: 199, 200), wyznaniowe (żydowski, parafialne w Krzyżu, Mościcach, Klikowej i na Rzędzinie, klasztorny Sióstr Służebniczek NSJ), komunalne (stary, stary i nowy w Krzyżu, w Klikowej).

Aby ukazać poziom atrakcyjności tarnowskich cmentarzy, niezbędna była grupa porównawcza. Złożyły się na nią 84 cmentarze zlokalizowane w 9 polskich miastach powiatowych (siedziby powiatów ziemskich i grodzkich), tj.: w Częstochowie, Słupsku, Stargardzie, Jeleniej Górze, Rzeszowie, Kielcach, Suwałkach, Grudziądzu oraz Zielonej Górze.

Cmentarze położone w miastach powiatowych stanowią 10,1% zasobu cmentarzy znajdujących się w Polsce. Ogółem w polskich miastach powiatowych zarejestrowano 1611 cmentarzy, co przekłada się na średnio 5 cmentarzy o łącznej powierzchni 18,64 ha w każdej jednostce osadniczej. Średnia powierzchnia cmentarza zlokalizowanego na terenie miasta powiatowego oscyluje w granicach 3,84 ha.

W Tarnowie, podobnie jak w pozostałych 9 objętych badaniami miastach, nowe inwestycje mają status cmentarzy komunalnych. Należy to wiązać z postępującą sekularyzacją, laicyzacją, z zauważonymi przez NIK (2016) problemami związanymi z zarządzaniem cmentarzami (coraz częściej władze kościelne decydują się na

przekazanie administrowania cmentarzom samorządom terytorialnym). W 2012 roku miała miejsce zmiana *Ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa*. Wprowadziła ona możliwość nieodpłatnego przekazania gruntów na cele komunalne, w tym na cmentarze (Dz. U. 1991, Nr 107, poz. 464 z późn. zm.).

**Tabela 2.** Dane ogólne o cmentarzach w analizowanych miastach powiatowych




















L.p.	Miasto (województwo)	Pow. miasta [ha]	Liczba cmentarzy	Pow. cmentarzy ogółem [ha]	% ogółu	Pow. terenów zieleni [ha]	% udział cmentarzy w terenach zieleni	Wskaźnik zieleni cmentarnej/1 mieszk. [m]
1.	Tarnów (małopolskie)	7238	11	33,28	0,41	241,84	13,69	2,7
2.	Częstochowa (śląskie)	15971	12	65,45	0,41	736,36	7,10	2,9
3.	Jelenia Góra (dolnośląskie)	10922	10	38,20	0,35	702,2	4,46	4,8
4.	Zielona Góra (lubuskie)	27832	16	48,12	0,17	889,41	1,42	3,4
5.	Stargard (zachodniopomorskie)	4808	4	32,07	0,67	219,02	21,69	4,7
6.	Słupsk (pomorskie)	4315	2	33,10	0,77	431,66	10,54	3,6
7.	Grudziądz (kujawsko-pomorskie)	5776	7	27,77	0,48	326,42	5,61	2,9
8.	Suwałki (podlaskie)	6551	8	25,55	0,39	132,18	21,94	3,7
9.	Kielce (świętokrzyskie)	10965	10	46,22	0,42	371,14	12,81	2,4
10.	Rzeszów (podkarpackie)	12041	16	53,35	0,44	406,15	13,1	2,8





Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2021).

Średnia atrakcyjność cmentarzy w Tarnowie oscyluje na poziomie 1.1, co plasuje miasto na 5. miejscu (Tab. 3). Podczas gdy historia zakładania i dystrybucji cmentarzy wskazuje na ich pierścieniowy, równomierny rozkład względem struktury przestrzennej czy systemu przyrodniczego miasta (Ariés, 1989, Vovelle, 2004), z przeprowadzonych badań wynika, że w aspekcie funkcjonalnym i przestrzennym korzystniejsza jest dla miasta mniejsza liczba cmentarzy, ale o większych arealach. Zastosowanie zasady zwartości zainwestowania pozwala lepiej zaplanować rozwój cmentarza (etapowanie inwestycji), skomunikowanie z miastem (zapewnienie dostępności) oraz ochronę środowiska przyrodniczego, cze-

go przykładem jest Słupsk (atrakcyjność cmentarzy na poziomie 1.289), w którym funkcjonują 2 cmentarze: komunalny współczesny i historyczny, oraz Suwałki, w których funkcjonuje wielkopowierzchniowy zespół cmentarzy wielowyznaniowych z czynnymi cmentarzami: rzymskokatolickim, prawosławnym, ewangelickim.

**Tabela 3.** Średnia atrakcyjność cmentarzy w badanych miastach powiatowych w relacji do zapisów dokumentów planistycznych

Miasto	Średnia atrakcyjność cmentarza	Cmentarze w polityce przestrzennej
Tarnów	1.100	
Częstochowa	0.906	  
Jelenia Góra	1.142	 
Zielona Góra	0.799	
Stargard	1.007	  
Słupsk	1.289	 
Grudziądz	0.792	  
Suwałki	1.170	
Kielce	1.108	 
Rzeszów	1.053	

Dyspozycje dokumentów w odniesieniu do cmentarzy:  – wartość przyrodnicza cmentarza jako elementu zasilającego system przyrodniczy miasta,  – historyczna i kulturowa wartość cmentarza, z uwzględnieniem postulatów ochrony konserwatorskiej,  – wykaz i opis miejskich cmentarzy,  – studium wykonalności w aspekcie możliwości rozbudowy cmentarzy (potrzeby grzebalne) z uwzględnieniem współczesnej kultury pochówku.

**Tabela 4.** Synteza oceny atrakcyjności cmentarzy, gdzie litery oznaczają typ cmentarza: K – komunalny, W – wyznaniowy, Woj. – wojenny

Miasto	Średnia ocena atrakcyjności	Najwyższa ocena		Najniższa ocena	
Tarnów (małopolskie)	1.100	1.668	Cmentarz Stary (K)	0.555	Cmentarz Rzędzin (W)
Częstochowa (śląskie)	0.906	1.611	Zespół Cm Św. Rocha (W)	0.257	Cmentarz Stradom (K)
Jelenia Góra (dolnośląskie)	1.142	1.837	Cmentarz Park, przy kościele Św. Krzyża (W)	0.460	Cmentarz Sobieszów (K)
Zielona Góra (lubuskie)	0.799	1.377	Cmentarz nowy, ul. Wrocławska (K)	0.306	Cmentarz Sucha (W)
Stargard (zachodniopomorskie)	1.007	1.490	Cmentarz stary (K)	0.652	Międzynarodowy cmentarz wojenny (Woj.)
Słupsk (pomorskie)	1.289	1.829	Cmentarz stary (K)	0.749	Cmentarz Zachodni nowy (K)
Grudziądz (kujawsko-pomorskie)	0.792	1.490	Zespół cmentarny (W)	0.467	Cmentarz Wojenny i Garnizonowy (Woj.)
Suwałki (podlaskie)	1.170	1.611	Zespół wielowyznaniowy cmentarzy (W)	0.185	Cmentarz Zastawie (W)
Kielce (świętokrzyskie)	1.108	1.603	Zespół cmentarzy, ul. Kwasa (K)	0.137	Cmentarz Jeńców Radzieckich (Woj.)
Rzeszów (podkarpackie)	1.053	1.829	Stary Cmentarz, ul. Targowa (W)	0.322	Cmentarz Matysówka (W)

Zestawienie atrakcyjności cmentarzy z ich metryką wskazuje na prostą zależność: im obiekt starszy, tym większa jest jego atrakcyjność. Cmentarze zakładane w XVIII i XIX wieku jako obiekty *extra muros* dysponowały rozległą przestrzenią, którą aranżowano jako założenie parkowe lub ogrodowe. Dopętnieniem kompozycji z zieleni wysokiej i ozdobnej była kunsztowna rzeźba sepulkralna. Wraz z urbanizacją cmentarze te stopniowo zaczęły być opłatane tkanką miejską, co uczyniło z nich, z uwagi na stale pogarszającą się ilość i jakość terenów zieleni publicznej w miastach, atrakcyjne publiczne ogrody (Siciński, 1984, Miller, Rivera, 2006, Tanaś, 2008, Długozima, 2011).

Najniższym wskaźnikiem atrakcyjności cechują się cmentarze zakładane w II połowie XX wieku. Z uwagi na politykę państwa nakierowaną na laicyzację społeczeństwa i ograniczania stref publicznego oddziaływania Kościoła rzymskokatolickiego, jak również duże niedobory w zakresie przestrzeni grzebalnej (Rogowska, 2014) podjęto decyzję o zakładaniu cmentarzy komunalnych drogą niedużych nakładów finansowych, co zdeterminowało jakość zagospodarowania ówczasie oddawanych do użytku cmentarzy. Z kolei średnim wskaźnikiem atrakcyjności cechują się cmentarze zakładane po 2001 roku. Stanowią one wielkoskalarne miejskie inwestycje wyposażone w obiekty kubaturowe, małą architekturę, infrastrukturę techniczną i komunikacyjną. Spełniają standardy nałożone na te specyficzne formy użytkowania terenu. Natomiast z uwagi na restrykcyjne wymogi sanitarno-hydrologiczne są sytuowane na peryferiach miast (utrudniona dostępność), bez powiązania z kontekstem urbanistycznym (nowy cmentarz nie tworzy kompozycji przestrzennej z innymi obiektami sakralnymi występującymi w mieście). Ponadto z uwagi na młody wiek zieleń wysoka na cmentarzach jest jeszcze dość rachityczna, co sprawia, że cmentarz bardziej przypomina „wygon” niż założenie parkowe (Rudkowski, 2003, Długozima, 2011).

Tabela 5. Cmentarze w Tarnowie według klas atrakcyjności

Klasy atrakcyjności cmentarzy		Przedziały punktowe	Atrybuty atrakcyjności cmentarza	Przykłady
I	Bardzo wysoka	$1.500 \leq x \leq 2.000$	Cmentarz jako punkt orientacyjny w krajobrazie miejskim (dobra postrzeżalność, dobre powiązanie ze strukturą miejską), pełne zagospodarowanie (cmentarz jako park), dobra dostępność	Stary Cmentarz na Zabłociu Cmentarz żydowski
II	Wysoka	$1.000 \leq x < 1.500$	Pełne zagospodarowanie, dobra dostępność, umiarkowane powiązania z krajobrazem miejskim, cmentarz położony w pobliżu terenów monofunkcyjnych i węzłów komunikacyjnych (drogi wychodzące i dochodzące)	Cmentarz komunalny w Krzyżu Cmentarz komunalny w Mościcach Cmentarz parafialny w Krzyżu Cmentarz wojenny nr 199 Cmentarz wojenny nr 200 Cmentarz klasztorny

III	Średnia	$0.500 \leq x < 1.000$	Lokalizacja peryferyjna (słaba dostępność, słaba widoczność), położenie w sąsiedztwie terenów zielonych	Cmentarz parafialny w Klikowej Cmentarz komunalny w Klikowej Cmentarz parafialny na Rzędzinie
IV	Niska	$0.000 \leq x < 0.500$	Lokalizacja peryferyjna (słaba dostępność, słaba widoczność), magazyny i obiekty przemysłowe w strefie buforowej cmentarza	

**Tabela 6.** Badane miasta powiatowe wg kryteriów oceny cmentarzy, w kolorze szarym zaznaczono wyniki dla Tarnowa

Miasto	Kryteria oceny cmentarzy									Średnia
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	
<b>Tarnów</b>	0,92	1,00	1,00	0,67	1,50	1,08	0,83	0,75	1,50	<b>1,03</b>
<b>Częstochowa</b>	1,42	0,75	0,92	1,42	1,00	0,75	0,58	0,83	0,92	<b>0,95</b>
<b>Jelenia Góra</b>	1,3	1,2	1,4	1,4	0,8	1,3	1,2	1	1,2	<b>1,2</b>
<b>Zielona Góra</b>	1,13	0,81	1,19	1,06	0,69	0,56	0,69	0,44	1,31	<b>0,88</b>
<b>Stargard</b>	1,50	0,50	1,25	0,50	1,25	1,50	1,25	0,25	1,25	<b>1,03</b>
<b>Słupsk</b>	2,00	1,00	1,50	1,50	1,00	1,00	1,50	1,00	2,00	<b>1,39</b>
<b>Grudziądz</b>	1,63	0,88	1,38	0,75	0,63	0,63	0,38	0,50	1,25	<b>0,89</b>
<b>Suwałki</b>	1,7	1,4	1,3	1,6	1,5	1,4	0,7	0,7	0,9	<b>1,24</b>
<b>Kielce</b>	1,3	1,3	1,6	1,2	0,8	1,3	0,9	0,9	1,2	<b>1,17</b>
<b>Rzeszów</b>	1,5	1,31	0,94	0,88	1	1,13	0,88	0,63	1,31	<b>1,06</b>
<b>Średnia</b>	1,44	1,015	1,248	1,098	1,017	1,065	0,891	0,7	1,284	1,084

Tarnowskie cmentarze zostały wysoko ocenione w aspekcie dostępności komunikacyjnej, zarówno pod względem wyposażenia w infrastrukturę komunikacyjną (kryterium V), jak i częstotliwości kursowania komunikacji miejskiej (kryterium VI). Mimo wysokiej łącznej oceny dla kryterium IX (tj. jakość zagospodarowania przestrzeni cmentarza), należy odnieść się do zapisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury (2008), które na zarządcę cmentarza nakładają obowiązek, aby urządzać i utrzymywać obiekt jako założenie parkowe. Wiele objętych badaniami obiektów w Tarnowie jest niemal pozbawionych zieleni wysokiej, czego przykład stanowią

cmentarze parafialne na Rzędzinie, w Krzyżu, w Klikowej, a także nowy cmentarz komunalny w Krzyżu. Może to stanowić jeden z powodów uzasadniających tak niską społeczną świadomość mieszkańców Tarnowa *à propos* postrzegania cmentarzy jako terenów zieleni. Z badań przeprowadzonych przez Pisarek (2017) wynika, że tylko 0,4% respondentów do terenów zieleni miejskiej kwalifikuje cmentarze.

## Atrakcyjność cmentarzy a polityka miejska Tarnowa

Tylko niektóre cmentarze odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu systemu przyrodniczego miasta i są zaliczane w dokumentach planistycznych do obszarów podstawowych, co podkreśla ich strategiczną rolę w strukturze miasta z punktu widzenia zagadnień przyrodniczo-klimatycznych.

Stwierdzono związek pomiędzy atrakcyjnością cmentarzy a polityką przestrzenną. Obiekty zakwalifikowane do kategorii o bardzo wysokiej i wysokiej atrakcyjności są uwzględniane w dokumentach planistycznych. Usytuowane w skupiskach śródmiejskich, ze względu na zachowany starodrzew stanowią zielone wyspy i traktowane są jako ważny element systemu przyrodniczego miasta. Nekropole spatynowane przez upływający czas, posiadające starodrzew są wykorzystywane w promowaniu wizerunku miasta. Przykładowo cmentarz żydowski został włączony w program szlaku turystycznego pod nazwą: „Szlakiem Żydowskich Zabytków”. Cmentarz żydowski jest szóstym, ostatnim punktem programu, stanowiąc bardzo ważne świadectwo wielokulturowości przedwojennego Tarnowa. Obiekt ten jest jednym z największych, najlepiej zachowanych i najstarszych cmentarzy żydowskich w południowej Polsce. Z kolei Stary Cmentarz na Zabłociu został nanizany na „Drogę św. Jakuba *Via Regia* przez Tarnów”. Ponadto w *Programie Ochrony Środowiska dla Miasta Tarnowa na lata 2017–2024* (2017) ten XVIII-wieczny cmentarz jest uznany za jeden z najcenniejszych zabytków architektonicznych miasta. Przez miasto przebiega także Szlak Cmentarzy z okresu I wojny światowej. W regionie tarnowskim znajduje się około 200 obiektów cmentarnych z czasów I wojny światowej (Frodyma, 2006). Wojskowe nekropolie przypominają

o krwawych bojach toczonych na terenie Galicji Zachodniej pomiędzy armią rosyjską i armią C.K. Monarchii. Cmentarze te są ważnym i niezwykle charakterystycznym świadectwem historii tej ziemi. Pochowano na nich żołnierzy różnych narodowości – Polaków, Austriaków, Niemców, Rosjan, Węgrów, Bośniaków, Czechów i Włochów. Cmentarze z I wojny światowej to nie tylko interesujące zabytki architektury, uczące szacunku wobec poległych na równych prawach, to również pomniki będące swoistym świadectwem historii ziemi tarnowskiej. W ustaleniach studium dziedzictwa kulturowego miasta uwzględniono 3 cmentarze na terenie miasta: Stary, żydowski i wojenny nr 200. Przy czym doprecyzowano, że na terenie miasta znajdują się 2 najcenniejsze cmentarze, tj. stary na Zabłociu i żydowski przy ulicy Starodąbrowskiej. Oba obiekty zostały scharakteryzowane na kartach studium.

## Podsumowanie

Na atrakcyjność cmentarzy Tarnowa należy spojrzeć z kilku perspektyw: funkcjonalno-przestrzennej, krajobrazowej, przyrodniczej oraz społeczno-kulturowej. Te wymiary uwzględniono w wielokryterialnej ocenie cmentarzy znajdujących się w granicach 10 średnich polskich miast.

W aspekcie krajobrazowym Tarnów uplasował się na ostatnim miejscu, co stanowić może istotne wyzwanie dla władz miejskich, urzędników, jak również planistów w procesie kształtowania struktury miasta. Należy w procesie planowania rozwoju zwrócić uwagę na postrzegalność cmentarzy, zagospodarowanie ich stref buforowych, tak aby zwiększyć czytelność tych obiektów w miejskim krajobrazie. Na aspekt przyrodniczy oceny tarnowskich cmentarzy należy nałożyć współczesne uwarunkowania. Wszak w obliczu dynamicznie przebiegających zmian klimatycznych ważne jest, by z większą uwagą podejść do cmentarzy – terenów zieleni w mieście, które mogą przyczynić się do rozwijania usług ekosystemowych (Długoński i in., 2022).

Z dokumentów planistycznych opracowanych dla Tarnowa wynika, że przy planowaniu zielonej infrastruktury uwzględnia się cmentarze stare, ale marginalizuje te współczesne. Warto wzo-



rować się na założeniach polityki przestrzennej Łodzi, gdzie Miejski Wydział Urbanistyki zaproponował wielosektorowy projekt: „Zielony Pierścień Tradycji i Kultury”. Jest to koncepcja ochrony najcenniejszych obszarów i celów – parków, cmentarzy, ogrodów działkowych, kampusu uniwersyteckiego – otaczających centrum miasta z jego główną ulicą. Zgodnie z założeniami twórców „Zielonego Pierścienia Tradycji i Kultury” cmentarze mogłyby stać się kluczowymi elementami struktury przestrzennej miasta, zapewniając zrównoważony rozwój oraz przyczyniając się do poprawy atrakcyjności i wzmocnienia tożsamości miasta.

W aspekcie funkcjonalno-przestrzennym, obejmującym dostępność oraz zagospodarowanie terenu, tarnowskie cmentarze plasują się powyżej średniej. Są korzystnie usytuowane względem istniejącej sieci drogowej, przystanków publicznego transportu zbiorowego, którego częstotliwość kursowania jest wysoka.

W aspekcie społeczno-kulturowym należy zwrócić uwagę na walory poznawcze, edukacyjne, historyczne, symboliczne oraz terapeutyczne cmentarzy. W Tarnowie funkcjonują czynne cmentarze, ale na zasób sepulkralny składają się także te nieużytkowane, będące znakiem wielokulturowości ziem polskich (np. zabytkowy cmentarz żydowski) oraz liczne cmentarze wojenne. Władze miast powinni z większą wrażliwością podchodzić do nieczynnych cmentarzy, które są świadectwem historii, multikulturowości miasta. Aby zapewnić miastu optymalny rozwój, niezbędnym jest zwrócenie większej uwagi w polityce przestrzennej na dziedzictwo kulturowe. Zwłaszcza że cmentarze jako zespoły architektoniczno-krajobrazowe mogą stymulować rozwój kulturowy, społeczny czy ekologiczny miasta.

Planując cmentarze, należy odnosić się do koncepcji dobra wspólnego. Wszak obiekty te są przedmiotem troski zarówno zarządców i administratorów, jak i społeczności lokalnych.

## Bibliografia

- Abernathy R., 1970, *Cemeteries as Open Space Reservations*, Reed-Mullins and Associates; U.S. Department of Housing and Urban Development: Washington, DC.
- Ariés P., 1974, *Western Attitudes toward death: from the Middle Ages to the Present*. Baltimore–London, The Johns Hopkins University Press.
- Burak M., Okólska H., 2007, *Cmentarze dawnego Wrocławia*, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Wrocław
- Chłosta J., 2010, *Cmentarze na Warmii, Echa Przeszłości*, Nr 11, 484–486.
- Długoński A, Dushkova D, Haase D., *Urban Cemeteries – Places of Multiple Diversity and Challenges. A Case Study from Łódź (Poland) and Leipzig (Germany)*, *Land*, 11(5), 677.
- Długożima A., 2011, *Cmentarze jako ogrody żywych i umarłych*, *Sztuka ogrodu. Sztuka krajobrazu*, Warszawa.
- Długożima A., 2013, *Miasto jako przestrzeń żywych i umarłych [w:] Górski F., Łaskarzewska-Średzińska M. (red.), Metamorfozy przestrzeni. Idea, treść, forma. Tom II*, Fundacja Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Warszawa, 51–58.
- Długożima A., 2016, *Cmentarze jako przestrzenie terapeutyczne [w:] Kleszcz-Szczyrba R., Gałuszka A. (red.) Utrata i żałoba. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 47–61.
- Długożima A., 2020, *Social infrastructure of burial nature in Poland by voivodships – conditions and directions of changes*, *Acta Scientiarum Polonorum Administratio Locorum*, 19(1), 19–31.
- Długożima A., Nejman R., 2022, *Attractiveness of cemeteries versus socio-economic and spatial development of non-metropolitan cities in Poland*, *Acta Scientiarum Polonorum Administratio Locorum*, 21(1), 83–104.
- Długożima A., Rej M., 2014, *Współczesne tendencje w projektowaniu cmentarzy w Europie (Contemporary trends in European cemetery design)*, *Przestrzeń i Forma*, Nr 21, 403–416.
- Dubos R., 1986, *Pochwała różnorodności*, PIW, Warszawa.
- Dziobek-Romański J., 1998, *Cmentarze – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, *Rocznik Historyczno-Archiwalny*, T. XIII, *Przemysł*, 3–32.
- Evensen K., Nordh H., Skaar M., 2017, *Everyday use of urban cemeteries: A Norwegian case study*, *Landsc. Urban Plan.*, 159, 76–84.
- Francis D., Kellaher L., 2005, *The Secret Cemetery*, Berg Publishers, Oxford.
- Grabalov P., 2018, *Public life among the dead: Jogging in Malmö Cemeteries*, *Urban For. Urban Green.*, 33, 75–79.
- Halajová D., Kubišta R., 2014, *Preservation and restoration of greenery in historical cemeteries in Slovakia*, *Czasopismo Techniczne. Architektura*, 5-A, 187–192.
- Harnik P., Merolli A., 2010, *Cemeteries Alive: Graveyards are resurging as green spaces for the public*, *Landscape Architecture magazine*, <http://cloud.tpl.org/pubs/ccpe-cemetery-parks-article-2.pdf>.

- Janiszewska-Jakubiak D., 2020, Zachować pamięć [w:] Czyż A., Gutowski B. (red.), Podręcznik do inwentaryzacji polskich cmentarzy i nagrobków poza granicami kraju, Wydawnictwo Polonika, Warszawa, 3–8.
- Kimic K., 2012, Ogród Strzelecki w Tarnowie – ogród pamięci z mauzoleum generała Bema, *Czasopismo Techniczne Architektura*, 7 (109), 155–167.
- Knercer W., 2004, Cmentarze w krajobrazie, Olsztyn [maszynopis].
- Kolbuszewski J., 1996, Cmentarze, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Kopiczko A., 1996, Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej, *Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie*, Olsztyn.
- Kowarik I., 2020, Urban cemeteries in Berlin and beyond: life in the grounds of the dead, *Botanical City, Jovis*, 305–311.
- Löki V., Deák B., Lukács A.B., Molnár A., 2019, Biodiversity potential of burial places – A review on the flora and fauna of cemeteries and churchyards. *Glob. Ecol. Conserv.*, 18, 1–14.
- Majdecka-Strzeżek A., 2016, Ogrody wiecznej pamięci w krajobrazie kulturowym, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, Nr 3, 23–36.
- Majdecki L., 2008, *Historia ogrodów*, PWN, Warszawa.
- Naczelna Izba Kontroli (NIK), 2016, Zarządzanie cmentarzami komunalnymi. <https://www.nik.gov.pl/plik/id,12230,vp,14613.pdf>.
- Partridge A., 2015, W stulecie hekatomb. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w dawnej Galicji Zachodniej jako unikatowy zespół sepulkralny. *Dzieje, twórcy, symbolika, stan zachowania, problemy ochrony, Ochrona Zabytków*, Nr 1, 95–129.
- Pisarek M., 2017, Znaczenie terenów zieleni w świadomości mieszkańców Tarnowa, *Topiarus. Studia krajobrazowe*, T. 2, 131–144.
- Richter G., 1995, Kryteria planowania zieleni na cmentarzach, [w:] Czerner, O., Juszkiewicz J., (red.), *Cemetery art – Sztuka cmentarna - L'art de cimetièrre*, Wrocław, ICOMOS Polish National Committee, Museum of Art Wrocław, 201–205.
- Rogowska B., 2014, Stanowisko władz komunistycznych w latach siedemdziesiątych XX wieku w zakresie cmentarnictwa wyznaniowego i komunalnego, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Politologica*, XIII, 75–93.
- Różańska A., 2010, *Rola rzek i wyniesień w kształtowaniu terenów zieleni w mieście*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 25 sierpnia 1959 r. w sprawie określenia, jakie tereny pod względem sanitarnym są odpowiednie na cmentarze, *Dz.U.* 1959, Nr 52, poz. 315.
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków, *Dz.U.* 2008, Nr 48, poz. 284.
- Rudkowski T., 2003, Jak wyprowadzono cmentarze z miast polskich na przelomie XVIII i XIX wieku [w:] Sulimierska A., Szmelter A. (red.), *Studium Urbis Characteria Teresiae Zarębska Anno Iubilaei Oblata, Mecenat Miasta Gdańska*, Wydawnictwo Książkowe „Linia”, Gdańsk, 189–194.

- Szumański M., 2005, Strukturalizacja terenów zieleni, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Tanaś S., 2008: Wstęp do tanatoturystyki. Przestrzeń turystyczna cmentarzy, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 o cmentarzach i chowaniu zmarłych, Dz.U. 1959, Nr 11, poz. 62.
- Vovelle M., 1983, La Mort Et L'Occident: De 1300 À Nos Jours, Paris, Gallimard.

## Podsumowanie dyskusji

Referat dr. inż. Ryszarda Nejmana był prezentowany podczas jednego seminarium razem z referatem dr. inż. Anny Długozimej. Dyskusja odbyła się po prezentacji obu referatów i dotyczyła treści obydwu z nich. Ze względów porządkowych redakcja zdecydowała się jednak rozdzielić wątki podjęte w dyskusji i przyporządkować je do poszczególnych referatów.

W trakcie dyskusji został poruszony przede wszystkim wątek z referatu dr. inż. Anny Długozimej dotyczący wpływu tarnowskich cmentarzy na potencjał kreatywny miasta.

Prezes Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej w Tarnowie zwróciła uwagę na szczególne dziedzictwo historyczne, jakie posiadają Stary Cmentarz oraz, w mniejszym stopniu, Cmentarz w Mościcach. Wyraziła opinię, że troska o zachowanie kompozycji tych cmentarzy, a także ich promocja jako świadków swojej epoki może stanowić uzupełnienie oferty turystycznej miasta. W dyskusji pojawiły się także głosy, że te 2 cmentarze bardzo dobrze uzupełniają system zieleni miejskiej.

# Nowy Sącz i Tarnów w strukturze osadniczej kraju

Łukasz Zaborowski – *Instytut Sobieskiego*

## Zarys treści

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie o pozycję i potencjał regionu sądecko-tarnowskiego w strukturze przestrzennej kraju. Niedoskonałością obecnego układu administracyjnego jest granica województw przecinająca regionalne zaplecze Tarnowa. Mimo to region sądecko-tarnowski na tle kraju i jednostek sąsiednich wyróżniają pewne cechy społeczne. Pod względem wielkości i miejsca w sieci osadniczej Tarnów jest miastem porównywalnym z mniejszymi ośrodkami wojewódzkimi. Nowy Sącz w ujęciu funkcjonalnego obszaru miejskiego zbliża się wielkością do dużych miast, ponadto wyróżnia w skali kraju dynamiką demograficzną. Bolączką regionu jest ubytek migracyjny związany z niskim wyposażeniem w infrastrukturę społeczną skupiającą kapitał ludzki. Wysokością PKB na mieszkańca region umiejscawia się na poziomie Polski wschodniej. Cechy te prowadzą do wniosku, iż region sądecko-tarnowski powinien być uznany za odrębny przedmiot krajowej polityki rozwoju.

## Cel i układ opracowania

Celem opracowania jest ocena sytuacji miast: Nowego Sącza i Tarnowa oraz regionu sądecko-tarnowskiego na tle kraju, a następnie sformułowanie zaleceń dla polityki rozwoju prowadzonej w stosunku do nich. Artykuł składa się z 4 części. Pierwsza stanowi krótką analizę położenia miast w odniesieniu do sąsiednich ośrodków oraz wewnętrznej struktury regionu. Miasta – w ujęciach gminy miejskiej i szacunkowego funkcjonalnego obszaru miejskiego –

przyrównano do podobnych miast w kraju. Wskazano układy przestrzenne analogiczne do położenia Tarnowa.

W drugiej części zbadano sytuację Nowego Sącza i Tarnowa w zasadniczym podziale terytorialnym państwa w zakresie rangi administracyjnej miast oraz przebiegu granic województw w stosunku do obszarów ciężenia miast. Porównano wielkość regionu z mniejszymi województwami. Wskazano diecezję tarnowską jako obszar wyróżniający się w skali kraju i wobec regionów sąsiednich pewnymi cechami społecznymi.

W największej części trzeciej dokonano porównania Nowego Sącza i Tarnowa z 20 samodzielnymi dużymi miastami o możliwie podobnej liczbie ludności w samym ośrodku i w zapleczu regionalnym. Ośrodki odniesienia dobrano względem Tarnowa, gdyż, jak stwierdzono, Nowy Sącz jest przypadkiem nietypowym ze względu na wyjątkowo ludny – jak na miasto średnie – obszar funkcjonalny. W miarę możliwości porównanie prowadzono w ujęciach przestrzennych obejmujących funkcjonalny obszar miejski. Na podstawie danych dostępnych w Banku Danych Lokalnych GUS rozpoznano sytuację demograficzną, rynek pracy i rynek przedsiębiorstw. Produkt krajowy brutto zbadano w kontekście ewentualnej kwalifikacji regionu do obszaru Polski wschodniej.

Czwarta część artykułu zawiera ocenę wyposażenia miast w uczelnie wyższe i placówki wyższej kultury jako instytucje mające znaczenie w zakresie budowania kapitału ludzkiego w regionie. W wymiarze ilościowym porównano liczbę studentów w odniesieniu do liczby ludności miast.

Opracowanie zamykają zalecenia dla polityki rozwoju prowadzonej ze szczebla krajowego i wojewódzkiego w stosunku do regionu sądecko-tarnowskiego.

## **Położenie i wielkość miast**

Nowy Sącz i Tarnów to „najbardziej południowe” miasta Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo obecnie niezadawalających powiązań komunikacyjnych, łączy je położenie w odległości zaledwie 50 km. Wobec większego oddalenia od sąsiednich ośrodków nadrzędnych, jak również istnienia trwałej wspólnoty społeczno-kulturo-

wej, miasta można postrzegać jako potencjalny duopol o znaczeniu co najmniej regionalnym.

Tarnów to największy ośrodek na podkarpackim szlaku łącącym Kraków i Rzeszów. Nowy Sącz – największy wewnątrz polskiego odcinka Karpat. Z przyrodniczego punktu widzenia region sądecko-tarnowski składa się z 2 części – mniejszej, nizinnej, na północy, na przedpolu Karpat, i nieco większej, górskiej, na południu. Tarnów leży na ich styku, Sącz – w rozległej kotlinie wewnątrz części karpackiej. Historyczną północną granicą regionu jest Wisła, południową – odcinkowo Poprad i wododział Karpat. Naturalnymi osiami regionu są rzeki: Biała i Dunajec, płynące od południa w stronę Wisły, łączące się pod Tarnowem.

Pod względem liczby ludności – w ujęciu gminy miejskiej – Tarnów i Nowy Sącz plasują się odpowiednio na 27. i 34. miejscu w Polsce. W 2021 roku zameldowanych było odpowiednio 106 tys. i 83 tys. osób. W zestawieniu wielkościowym miast samodzielnych (czyli nienależących do konurbacji z większym ośrodkiem) wpadają one do przedziału 75–110 tys., złożonego z 10 ośrodków. Tarnów plasuje się w jego górnej części, obok Koszalina (105 tys.) i Wałbrzycha (108 tys.). Nieco większe 4 ośrodki formują przedział 110–130 tys. (to Elbląg, Gorzów, Opole i Płock). Nowy Sącz plasuje się w dolnej części przedziału 75–110, za Słupskiem (89), a przed Jelenią Górą i Siedlcami (po 77 tys.). Kolejny niższy przedział wielkościowy otwierają: Piła, Konin i Piotrków Trybunalski (po 71–72 tys.).

Bardziej miarodajnym ujęciem jest rozpatrywanie ośrodka miejskiego jako obszaru funkcjonalnego, rozciągającego się również poza granicami gminy miejskiej. Jest to obszar codziennych, swobodnych kontaktów z miastem centralnym, stanowiący faktyczny organizm miejski w wymiarze społeczno-gospodarczym. W uproszczeniu będzie to gmina miejska z przyległymi gminami wiejskimi, w których rozwijają się mieszkalnictwo, usługi i inne funkcje miejskie.

W takim ujęciu Nowy Sącz i Tarnów ukazują się jako znacznie większe organizmy miejskie, a ponadto awansują w hierarchii ośrodków osadniczych w kraju, zajmując miejsca około 20.–25. Wynika to zarówno z gęsto zaludnionego otoczenia, jak i stosunkowo wąskiego określenia granic gmin miejskich w przypadku obu miast. Jest to awans w szczególności dla Sącza, który jako funkcjonalny

obszar miejski znacznie przewyższa miasta podobne w ujęciu gminy miejskiej, a plasuje się w tej samej grupie miast, co Tarnów. Do tejże grupy miast – jako funkcjonalne obszary miejskie liczące szacunkowo 150–250 tys. ludności – należą ponadto: Gorzów, Kalisz, Koszalin, Olsztyn, Opole, Płock, Wałbrzych i Zielona Góra.

Nowy Sącz i Tarnów tworzą regionalny układ osadniczy, leżąc w odległości (w linii prostej) 50 km. Najbliższe, porównywalne bądź większe ośrodki to Kraków na zachodzie i Rzeszów na wschodzie, oba odległe od Tarnowa o 75 km, zaś od Sącza – odpowiednio o 75 km i 100 km. W kierunku północnym Kielce są odległe od Tarnowa o 100 km. Od strony południowej Nowy Sącz jest bardziej odosobniony, jednak jego zaplecze warunkuje granica państwa ze Słowacją, przebiegająca w odległości 20 km od miasta. Najbliższe porównywalne wielkościami słowackie miasto – Preszów (80 km) – oraz większe Koszyce (110 km) leżą w kierunku południowo-wschodnim od Sącza. Na południowym zachodzie pierwszym porównywalnym miastem jest znacznie bardziej odległa Bańska Bystrzyca. Natomiast pierwszym większym od Nowego Sącza miastem w tym kierunku jest dopiero Budapeszt, oddalony o 265 km. Porównywalna odległość (250 km) dzieli Tarnów od Warszawy na północy.

Stosunkowa bliskość większych ośrodków – zwłaszcza w sytuacji Tarnowa – jest szansą, ale i zagrożeniem. Pod tym względem położenie Tarnowa posiada analogie w kraju. Wręcz bliźniaczym przypadkiem jest Opole, położone 80 km od Wrocławia z jednej strony, a 70 km od Gliwic z drugiej. Gorzów jest oddalony o 90 km od Szczecina i Zielonej Góry. Elbląg leży tylko 55 km od Gdańska i 80 km od Olsztyna. Wałbrzych – zaledwie 65 km od Wrocławia.

## **Region w przestrzeni kraju**

Niewybaczalnym błędem obecnego podziału na województwa – rzekomo opartego na czynnikach funkcjonalnych – jest odcięcie Tarnowa od jego wschodniego zaplecza. Dębica i Mielec, położone bliżej Tarnowa niż Rzeszowa, znalazły się w sąsiednim województwie podkarpackim. Granica województw przebiega w odległości zaledwie 14 km od tarnowskiego rynku. Rozwiązanie to nie tylko

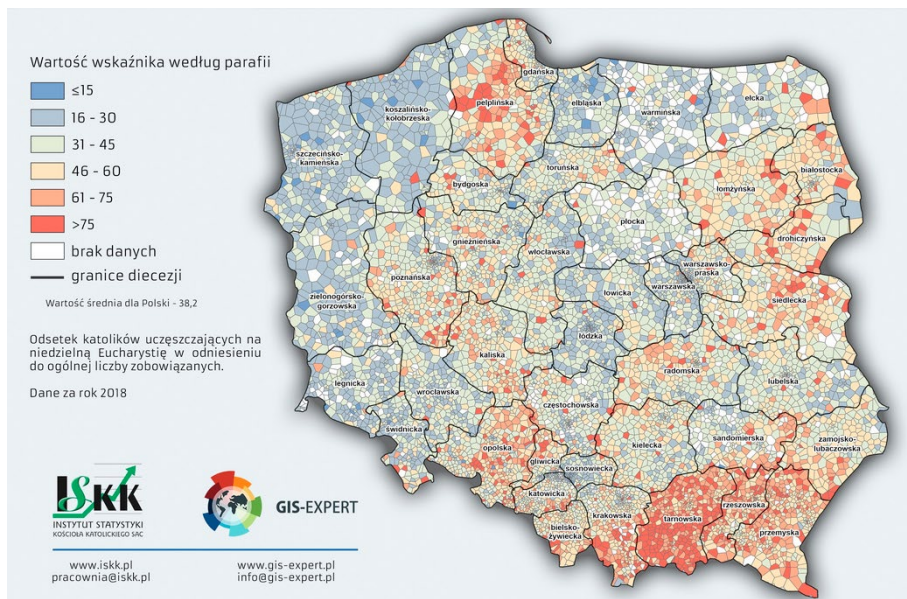


osłabia Tarnów jako ośrodek regionalny, ale nie pozwala nawet mówić o spójnym, administracyjnie funkcjonalnym obszarze miejskim. W nieco lepszym położeniu jest Nowy Sącz. Do województwa małopolskiego weszła nie tylko całość dawnego nowosądeckiego, ale ponadto dwie gminy (Biecz i Lipinki) z krośnieńskiego. W ten sposób odtworzono powiatowe zaplecze Gorlic, zostawiając je ponadto w regionalnym zasięgu Nowego Sącza.

Jednak na obecnym ustroju administracyjnym ciąży jeszcze gorszy „grzech pierworodny”. Racjonalność koncepcji 12 województw została zniweczona przez uznaniowe powołanie 4 dodatkowych, mniejszych jednostek. Uprzywilejowano niektóre ośrodki i regiony, a innym – zupełnie im podobnym – rangi wojewódzkiej odmówiono. Wśród pominiętych potencjalnych ośrodków wojewódzkich jest Tarnów. Tymczasem bliźniacze pod względem położenia w krajowej sieci osadniczej Opole jest jednym z „dodatkowych” miast wojewódzkich. Potencjalny obszar ciężenia Tarnowa – dla którego jest on bliższym dużym miastem niż porównywalne bądź większe ośrodki sąsiednie – liczy około 1,25 mln ludności; to jest znacznie więcej niż obecne województwo opolskie (ok. 1 mln), a tym bardziej niż analogicznie wyznaczony obszar ciężenia Opola (ok. 0,85 mln) (Zaborowski, 2014). Mimo to region sądecko-tarnowski nie został uhonorowany samodzielnością na poziomie wojewódzkim.

Obecnie najważniejszym formalno-administracyjnym wyrazem istnienia regionu pozostaje rzymsko-katolicka diecezja tarnowska. Jednoczy ona region sądecko-tarnowski, sięgając od Bochni i Limanowej na zachodzie po Dębicę i Mielec na wschodzie. Diecezja liczy ok. 1,12 mln ludności, to jest zdecydowanie więcej niż województwo opolskie albo lubuskie.

Co więcej, okazuje się, iż region w granicach diecezji wyróżnia się na tle kraju pewnymi wyjątkowymi cechami społecznymi. Jakkolwiek dane statystyczne dostępne w ujęciu diecezjalnym dotyczą bezpośrednio życia religijnego, mogą stanowić podstawę do szerszych spostrzeżeń socjologicznych. Powszechnie znany jest fakt, iż omawiany region cechuje najwyższy w kraju odsetek katolików. Do naszych celów bardziej użyteczne okaże się jednak badanie aktywności religijnej wewnątrz katolickiej społeczności – jako przyczynek do poznania postaw społecznych w regionie.



Odsetek katolików uczęszczających na niedzielną mszę świętą w parafiach  
*Źródło: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, 2018.*

Już sama analiza kartograficzna, jeszcze bez interpretacji badanej cechy, prowadzi do dwóch ciekawych wniosków. Po pierwsze region sądecko-tarnowski – w granicach diecezji – wyraźnie odcina się od reszty kraju, w tym nawet od regionów sąsiednich. Po drugie zmienność natężenia badanej cechy w skali kraju (od poniżej 15% do powyżej 75%) jest bardzo duża, a tym samym obraz widoczny na mapie ukazuje realne zróżnicowanie – nie jest tylko wynikiem zabiegu kartograficznego.

Patrząc szerzej, badanie to można interpretować nie tylko w odniesieniu do osób wierzących, lecz również jako odzwierciedlenie ogólnych postaw społecznych w regionie. Uczestnictwo w praktykach religijnych – w przypadku osób w ogóle deklarujących się jako wierzące – można rozumieć jako „poważne, uczciwe podejście do własnych przekonań”. Interpretacja taka jest aktualna nawet w przypadku, gdy omawiane zróżnicowanie podporządkujemy tezie, iż w innych regionach zawyżona jest liczba osób wierzących jedynie formalnie deklarujących wyznanie katolickie. Bowiem tak czy inaczej, wynik mówi o poziomie konsekwencji między deklarowanymi wartościami a faktycznymi wyborami życiowymi.

Co ważne, można przypuszczać, że taka nie ogranicza się tylko do osób religijnych, ani nawet do spraw religijnych. Należy się spodziewać, iż w regionie o wysokim „poziomie konsekwencji postaw” ludzie mają skłonność, by uczciwie podchodzić do spraw, które sami uznają za ważne. Taka zaś postawa ma przełożenie na rzetelność pracy, odpowiedzialność przy zawieraniu umów i ogólny poziom zaufania społecznego. Jeśli miejscowe społeczeństwo rzeczywiście posiada takie cechy, jest to bardzo istotna przewaga konkurencyjna regionu sądecko-tarnowskiego.

## Sytuacja społeczno-gospodarcza

### Uwagi metodyczne

Niniejsze rozważania mają charakter statystyczno-porównawczy. Ze względu na proste metody analiza tego rodzaju nie jest zbyt popularna w opracowaniach naukowych, zachowuje jednak wymiar poznawczy dla celów planistycznych bądź politycznych. Jako pewne odniesienie można wskazać „rankingi miast” ukazujące się w pismach publicystycznych. Te z kolei cechują się metodyką nie tylko uproszczoną, ale i nierzadko wątpliwą. Po pierwsze zwykle zasadzają się na budowie syntetycznego wskaźnika, gdzie uznaniowo dobranym miarom nadaje się niemniej uznaniowe wagi. Taki zabieg taki jest nieunikniony, gorzej, że wynik przedstawia się laikom jako „obiektywną całościową ocenę”. Po drugie takie rankingi bywają szeroko zakrojone tak, że zestawia się ze sobą miasta duże i mniejsze, samodzielne i należące do konurbacji, a nawet gminy miejskie i wiejskie – słowem mało porównywalne.

Po trzecie wreszcie – i to jest zarzut zasadniczy – omawiane porównania prawie zawsze ograniczają pojęcie miasta do gminy miejskiej. Tymczasem współcześnie „życie miasta”, zwłaszcza dużego, toczy się w funkcjonalnym obszarze miejskim, obejmującym gminę centralną i przyległe gminy podmiejskie w promieniu od kilkunastu do kilkudziesięciu kilometrów. Zasięg ten zależy od natężenia suburbanizacji, która – jakkolwiek niepożądana – nasila się wraz z dobrobytem. Wypracowanie metodyki wyodrębniania funkcjonalnych obszarów miejskich jest wyzwaniem badawczym samym w sobie. Jednak nawet określenie ich uproszczoną metodą obar-

cza wyniki znacznie mniejszym błędem niż „obiektywne” ograniczenie analizy do gmin miejskich (skądinąd o niemniej przypadkowo poprowadzonych granicach).

Z przedstawionego powodu w niniejszym opracowaniu cechy demograficzne badano w ujęciu funkcjonalnego obszaru miejskiego. W celu uśrednienia dane dla gmin odpowiednio przeliczano w stosunku do liczby ludności. Dane gospodarcze, dostępne tylko na poziomie powiatów, agregowano dla powiatu grodzkiego i otaczającego go powiatu ziemskiego, względnie 2 takich powiatów bezpośrednio przyległych. Jedynie w nielicznych przypadkach porównania dokonywano w ujęciu gmin miejskich albo podregionów statystycznych. Wybór rodzajów miar wynika z dostępności danych w Banku Danych Lokalnych GUS. Niektóre miary (np. liczba pracujących) są niepełne, co wynika z metodyki przyjętej przez GUS<sup>3</sup>. Błąd metody jest jednak taki sam dla wszystkich jednostek, więc porównanie pozostaje miarodajne. Każdą z miar omawiano oddzielnie, nie budując sztucznego syntetycznego wskaźnika. Po części zastępuje go końcowe zestawienie, gdzie wskazano pozycję Nowego Sącza i Tarnowa na tle wybranych do porównania miast.

Jak już zauważono, Nowy Sącz jest przypadkiem nietypowym – w ujęciu gminy miejskiej plasujący się wśród największych miast średnich, jednak jako funkcjonalny obszar miejski bardziej porównywalny z miastami ponad stutysięcznymi. Dlatego to Tarnów był podstawą do znalezienia jednostek odniesienia do badań porównawczych. Wybrano do nich miasta, które spełniają następujące warunki: są porównywalne wielkościowo w ujęciach gminy miejskiej i funkcjonalnego obszaru miejskiego; mają możliwie porównywalne wielkościowo zaplecze regionalne; są samodzielnymi ośrodkami osadniczymi (tj. leżą w oddaleniu od większych bądź porównywalnych miast). I tak jako porównywalne wielkościowo do Tarnowa zakwalifikowano miasta: Gorzów, Kalisz, Koszalin, Olsztyn, Opole, Płock, Wałbrzych, Zieloną Górę; z sąsiedniej grupy miast większych od Tarnowa: Bielsko-Białą, Częstochowę, Kielce, Radom, Rybnik, Rzeszów, Toruń; z sąsiedniej grupy miast mniejszych bądź posiadających mniejsze zaplecze regionalne od Tarnowa: Elbląg, Grudziądz, Legnicę, Słupsk, Włocławek (tutaj plasuje

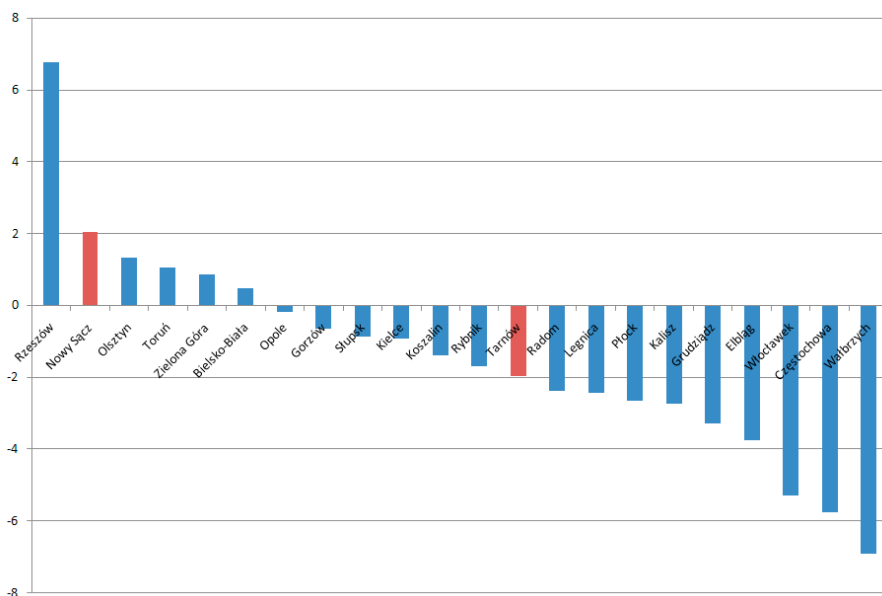
---

<sup>3</sup> Na co zwrócił uwagę prof. dr hab. Przemysław Śleszyński w swojej opinii wydawniczej prezentowanej publikacji, za co niniejszym mu dziękuję.

się także Nowy Sącz). Są to samodzielne miasta liczące w gminie miejskiej 80–250 tys. mieszkańców.

## Demografia

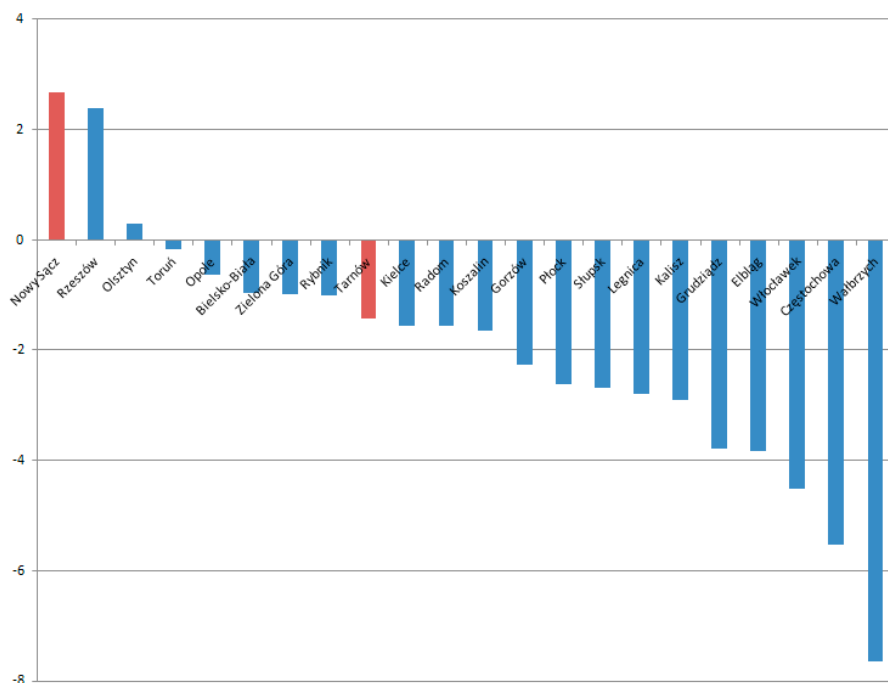
Zestawienie porównywalnych wielkościowo ośrodków miejskich istotnie różnicuje je pod względem zmiany liczby ludności w latach 2013–2021: od blisko +7% do blisko -7%. Od stawki znacznie odstają przypadki na jej krańcach, poza tym zmienność jest dość płynna. Całość konkurencji deklasuje Rzeszów, z wynikiem 6,8%. Na drugim krańcu: zapaści demograficznej doświadczają: Wałbrzych, Częstochowa i Włocławek, ze spadkami głębszymi niż -5%. Tarnów, z liczbą -2%, znajduje się w strefie umiarkowanego spadku, zajmując 13. miejsce wśród 22 miast. Przeciwnie: +2%, czyli 2. miejsce w stawce, osiąga Nowy Sącz. Przewyższa on pozostałe 6 uwzględnionych miast wojewódzkich, których ogólna przewaga w zestawieniu jest wyraźna.



Zmiana liczby ludności (%) w funkcjonalnych obszarach miejskich

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2013–2021.

Przyrost naturalny oraz saldo migracji zbadano jako średnią roczną z lat 2016–2021. Pierwsza z cech pokazuje źródła sukcesu demograficznego Nowego Sącza. Zajmuje on 1. pozycję, z wynikiem 2,7‰, przewyższając nieznacznie kolejny Rzeszów. Te dwa ośrodki nie mają konkurencji, zważywszy, że jedyny poza nimi dodatni wynik (Olsztyn) wynosi zaledwie 0,3‰. Na przeciwległym końcu stawki wartość -7,6‰ wyjaśnia zapaść demograficzną Wałbrzycha. Tarnów, z wynikiem -1,4‰, wypada mimo wszystko umiarkowanie dobrze, zajmując 9. miejsce wśród 22 ośrodków. Nieznacznie gorsze wyniki osiągają Kielce i Radom, wyraźnie niżej jest wojewódzki Gorzów.

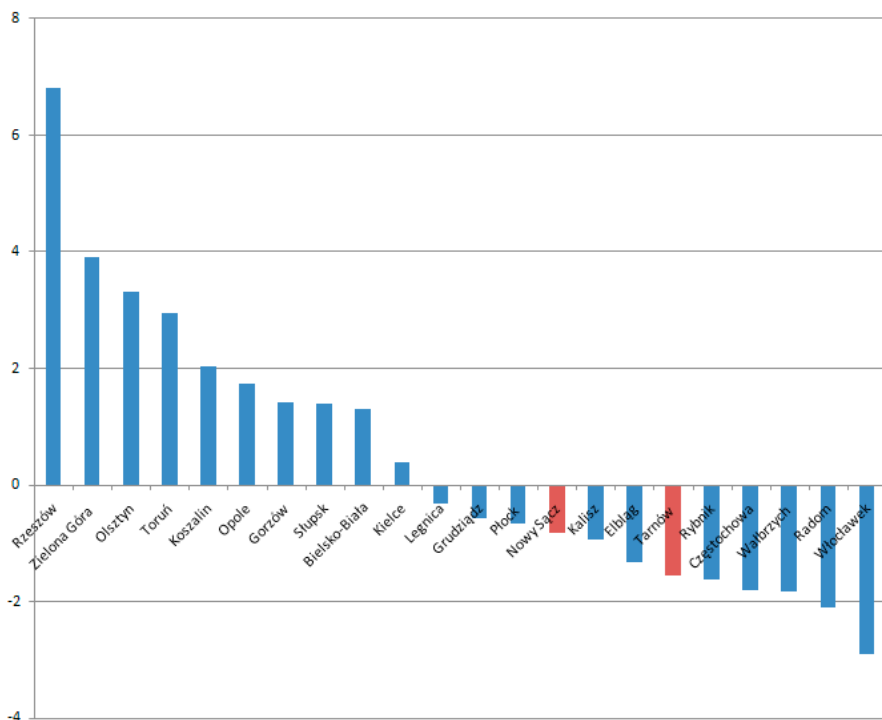


Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców w funkcjonalnych obszarach miejskich, średnia roczna

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS 2016-2021.

Jeśli chodzi o saldo migracji, rażąco jest rozwarstwienie między miastami wojewódzkimi, które przyciągają mieszkańców, i pozabawionymi tego statusu, które ich tracą. Bezkonkurencyjny jest ponownie Rzeszów, który w latach 2016–2021 notował średni roczny przyrost migracyjny na poziomie 6,8‰. Wszystkie pozostające

stałe 6 miast wojewódzkich również cechuje dodatnie saldo migracji. Z pozbawionych tej rangi pozytywnym wynikiem cieszą się tylko Koszalin i Słupsk oraz Bielsko-Biała. Z omawianego regionu ponownie lepiej wypada Nowy Sącz, z ubytkiem -0,8‰. Tarnów notował dwukrotnie większą stratę roczną -1,6‰. Przekłada się to odpowiednio na miejsce 14. i 17. na 22 badane ośrodki. Całość stawki zamyka depresyjny Włocławek, z wartością -2,9‰.



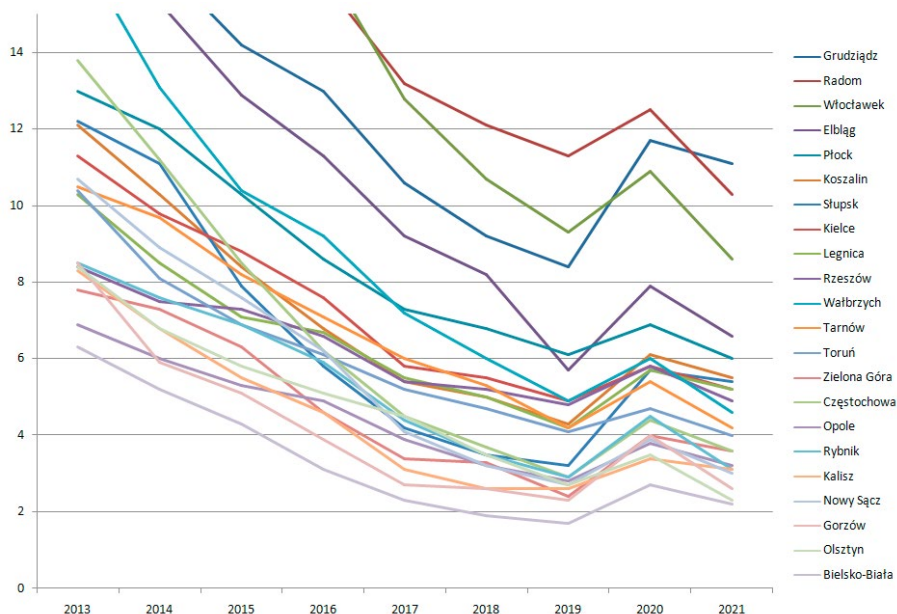
Saldo migracji na 1000 mieszkańców w funkcjonalnych obszarach miejskich

Źródła: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, średnia roczna 2016–2021.

## Rynek pracy

W ostatnich latach w większości polskich dużych miast problem bezrobocia uległ znacznemu zmniejszeniu. Na badane 22 miasta tylko w 10 przypadkach stopa bezrobocia przekracza 5%. W pozostałych co najwyżej nieznacznie przewyższa poziom bezrobocia naturalnego, szacowany na 3–4%. Nowy Sącz, z wynikiem 3,0%, plasuje się na 4. miejscu (gdzie 1. miejsce oznacza najniższe bezrobocie). Tarnów znajduje się bliżej środka stawki, na pozycji 11., czy-

li z wynikiem lepszym m.in. od Kielc i Rzeszowa. Stawkę zamykają kryzysowe ośrodki: Grudziądz i Radom, z wynikami powyżej 10%.



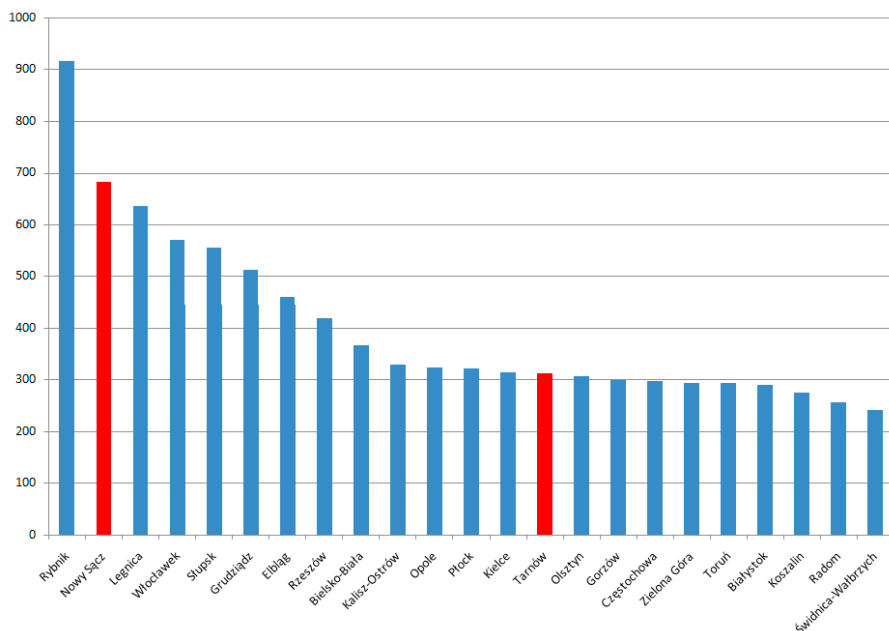
Stopa bezrobocia (%) w gminach miejskich

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2013–2021.

Symetryczne spojrzenie na rynek pracy daje porównanie liczby osób pracujących z liczbą mieszkańców. O ile jednak stopa bezrobocia odnoszona jest do zaludnienia samego ośrodka, o tyle wśród pracujących uwzględniane są osoby dojeżdżające z zewnątrz. Stąd też rozwarstwienie stawki może być jeszcze większe. Zestawienie rozpada się na połowy, pierwszą o szybko malejącej tendencji i drugą wyrównaną. Całość otwiera Rybnik z konurbacją – z wyjątkowo wysokim wynikiem 916 osób pracujących na 1000 mieszkańców. Na drugim miejscu jest Nowy Sącz, który wartością 682 wyraźnie przewyższa kolejną Legnicę – przyciągającą pracowników z zewnątrz przemysłem miedziowym. Tu warto przypomnieć, iż jako ośrodek rozważamy miasto z powiatem, co oznacza, że Sącz musi być celem dojazdów do pracy również ludzi spoza swojego rozległego powiatu. Tarnów z powiatem znajduje się na 14. miejscu na 22 badane ośrodki. Wartością 312 pracujących na 1000 mieszkańców dorównuje Kielcom, a przewyższa między innymi Olsztyn



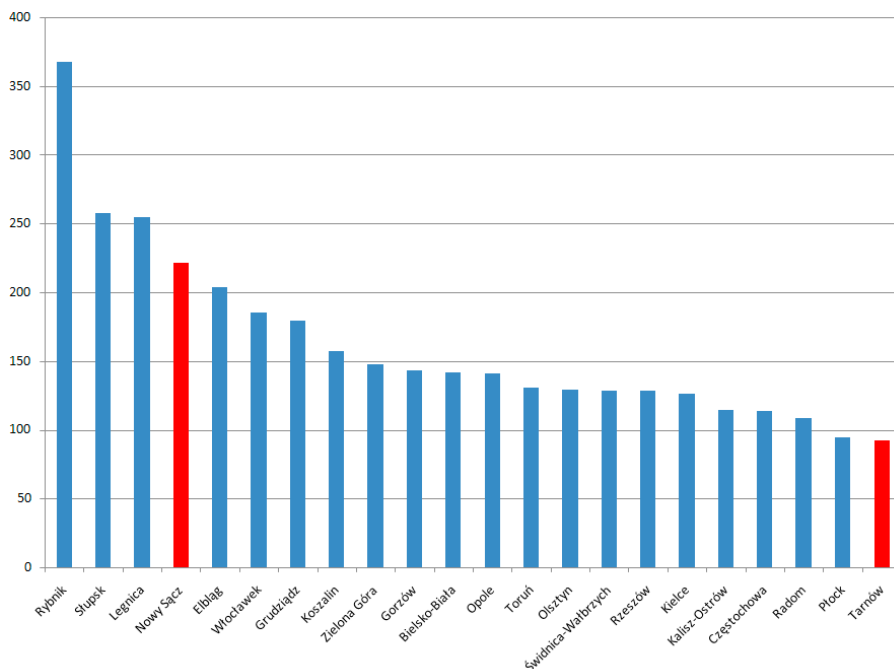
i Toruń. Stawkę zamyka zespół Świdnicy i Wałbrzycha, z wynikiem zaledwie 242 pracujących.



Pracujący według faktycznego miejsca pracy na 1000 mieszkańców, w miastach z przyległymi powiatami ziemskimi. Dane dotyczą podmiotów gospodarki narodowej o liczbie pracujących 10 i więcej osób oraz jednostek sfery budżetowej niezależnie od liczby pracujących. Nie obejmują pracujących w jednostkach budżetowych działających w zakresie obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego, pracujących w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie, duchownych oraz pracujących w fundacjach, stowarzyszeniach i innych organizacjach społecznych. Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2020.

Znacznie gorzej wygląda położenie Tarnowa wraz z powiatem, jeśli chodzi o przedsiębiorczość mieszkańców. Zajmuje on ostatnie miejsce wśród badanych miast, odbiegając od stawki wartością 93 podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców; podobnie niski wynik ma jedynie Płock. Wynika to oczywiście z trwałej obecności dużych zakładów przemysłowych, dających stabilne zatrudnienie znacznej części mieszkańców, którzy tym samym nie muszą podejmować własnej działalności. Co jednak znamienne, w tej materii również miasta wojewódzkie okupują raczej drugą połowę tabeli. W ich przypadku rolę wielkiego przemysłu w dziedzinie stałości zatrudnienia przejmuje rozbudowana sfera publiczna. Natomiast

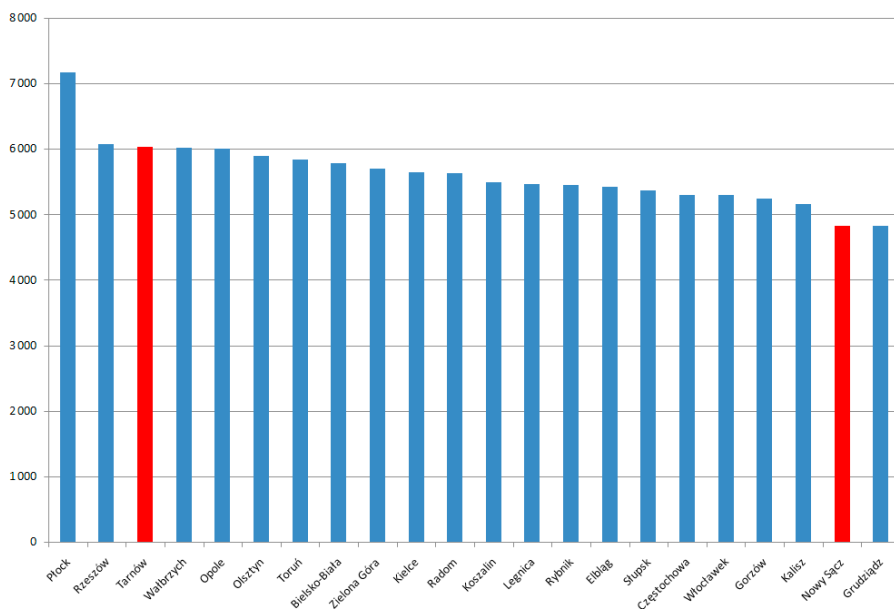
najwyższe wartości wskaźnika cechują ośrodki pozbawione dłuższych tradycji administracyjnych, które zdążyły już przejść kryzys przemysłowej transformacji. Zapewne stąd znów zdecydowanie przodująca pozycja Rybnika z konurbacją – z wynikiem aż 369 podmiotów na 1000 mieszkańców. Wśród 22 ośrodków wyróżnia się także Nowy Sącz z powiatem, zajmując 4. miejsce z liczbą 222 podmiotów.



Podmioty gospodarcze na 1000 mieszkańców w miastach z przyległymi powiatami ziemskimi

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2023.

Dla odmiany „wielkoprzemysłowość” Tarnowa pozytywnie wpływa na poziom przeciętnych wynagrodzeń. Z wartością 6035 zł Tarnów znajduje się na 3. miejscu wśród 22 miast, niemal na równi z Rzeszowem. Nowy Sącz plasuje się na przeciwległym krańcu stawki, na przedostatnim miejscu. Wynikiem 4839 zł jedynie nieznacznie przewyższa ostatni Grudziądz, zaś wyraźnie odstaje od poprzedzającego Kalisza. Tak niskie wynagrodzenia na Sądecczyż nie są drugą stroną wysokiego poziomu zatrudnienia w stosunku do liczby ludności. Ważnym czynnikiem jest też tutaj odcięcie komunikacyjne od rynków pracy sąsiednich większych ośrodków.



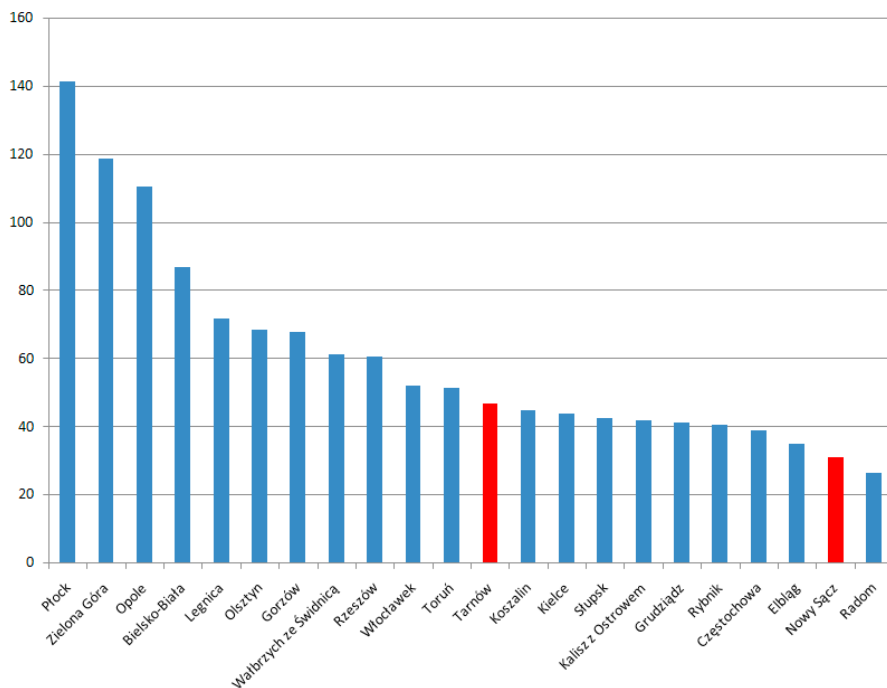
Średnie wynagrodzenie miesięczne (zł) w gminach miejskich

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2021.

## Rynek przedsiębiorstw

W zestawieniu z wysokim poziomem zatrudnienia w Nowym Sączu znamienne jest bardzo niski poziom wartości środków trwałych zainwestowanych w przedsiębiorstwach. Gospodarka Sądecka opiera się raczej na wykorzystaniu taniej siły roboczej, względnie miejscowych walorów przyrodniczych, niż na kosztownych inwestycjach materialnych. W Nowym Sączu z powiatem wartość środków trwałych w przedsiębiorstwach wynosi (w przeliczeniu na mieszkańca) zaledwie 31 tys. zł, co daje mu przedostatnie miejsce na 22 ośrodki. Niżej jest jedynie głęboko kryzysowy Radom z wynikiem 27 tys. zł. Tarnów umiejscawia się w środku stawki, na 12. miejscu, z wynikiem 47 tys. zł na mieszkańca, ustępując Toruniowi, ale przewyższając Kielce. Pozostałe 5 miast wojewódzkich znajduje się w pierwszej połowie stawki. Tę pierwszą połowę cechuje znacznie większe rozwarstwienie niżli drugą. Przewodzący Płock posiada 3 razy większe środki trwałe na mieszkańca niż Tarnów, druga Zielona Góra – 2,5 razy większe; z przeciwnego końca – Radom „tylko” 2 razy mniejsze niż Tarnów. Zważywszy zatem, iż Tarnów

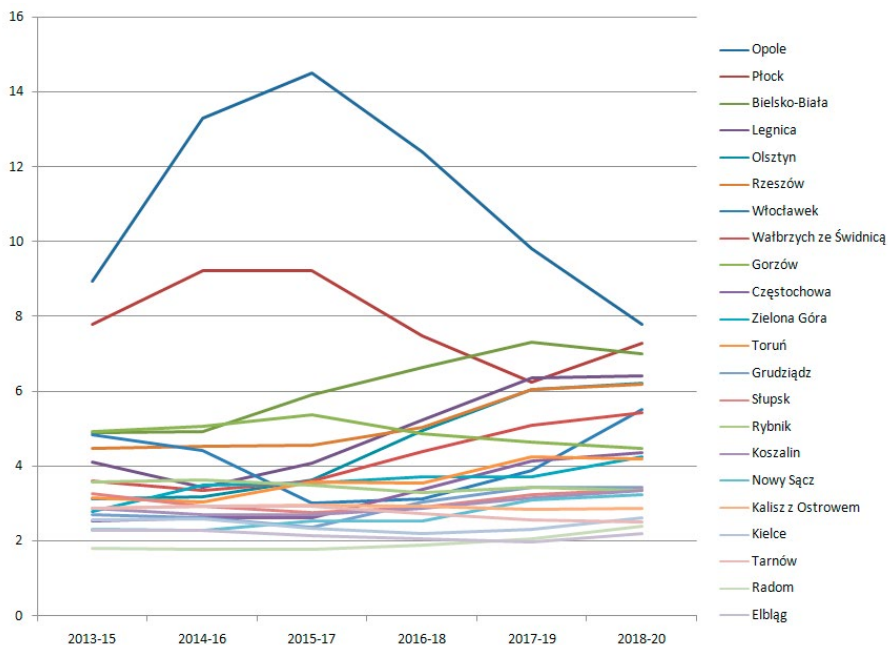
wypada gorzej niż przeciętnie na tle kraju, opowieści o miejscowym ośrodku wielkiego przemysłu dotyczą raczej przeszłości.



Wartość środków trwałych w przedsiębiorstwach na mieszkańca (tys. zł) w miastach z przyległymi powiatami ziemskimi

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2020.

Ten niezbyt optymistyczny wniosek potwierdza analiza bieżących nakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach. Świadczy ono, iż Sącz i Tarnów – w stosunku do porównywalnych miast – tracą pozycję jako ośrodki przemysłowe. Tarnów plasuje się na 3. miejscu od końca, za Kielcami, a przed Radomiem, z wynikiem 2,5 tys. zł na mieszkańca na rok (w latach 2018–2020). Przewodzące miasta, Opole, Płock, Bielsko-Biała, odnotowały trzykrotnie wyższe wyniki; sąsiedni Rzeszów – 2,5 razy wyższy. Nieco większą dynamikę (ilościowego) rozwoju przemysłu wykazuje Nowy Sącz, co zapewne nie jest bez związku z jego bardzo niską pozycją wyjściową. Nakłady wartości 3,2 tys. zł na mieszkańca dają mu 6. pozycję od końca wśród 22 porównywanych ośrodków. Rozszerzenie analizy o poprzednie okresy nie daje podstaw do przewidywania zmiany niekorzystnego trendu.

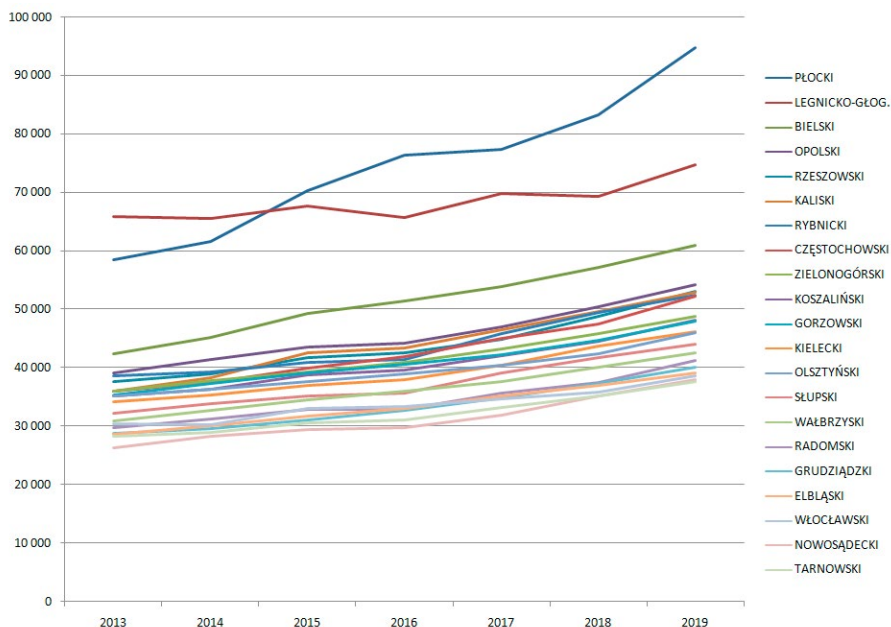


Średnie roczne nakłady inwestycyjne na mieszkańca w okresach trzyletnich (tys. zł) w miastach z przyległymi powiatami ziemskimi

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2013–2020.

## Produkt krajowy i sprawa Polski wschodniej

Patrząc całościowo, można zauważyć, że umiarkowana aktywność gospodarcza w regionie przekłada się na niski produkt krajowy. Wobec ograniczenia dostępności danych dla szczebla podregionów statystycznych NUTS-3, uwzględnimy jednostki 21 porównywalnych miast (Toruń pomijamy jako posiadający wspólny podregion z Bydgoszczą). Podregiony nowosądecki i tarnowski, z wynikiem 38 tys. zł na mieszkańca, zajmują 2. ostatnie miejsca w zestawieniu. Przewodzące podregiony – płocki i legnicko-głogowski – notują wyniki odpowiednio 2,5 i 2 razy wyższe. Sąsiednie podregiony – rzeszowski i kielecki – odpowiednio 1,4 i 1,2 razy wyższe. Wprawdzie w podregionach nowosądeckim i tarnowskim następuje bezwzględny wzrost PKB zgodnie z tendencją ogólnokrajową, ale ich ostatnia pozycja wśród 21 badanych jednostek nie zmienia się od 2013 roku.



Produkt krajowy brutto na mieszkańca (zł) w podregionach statystycznych

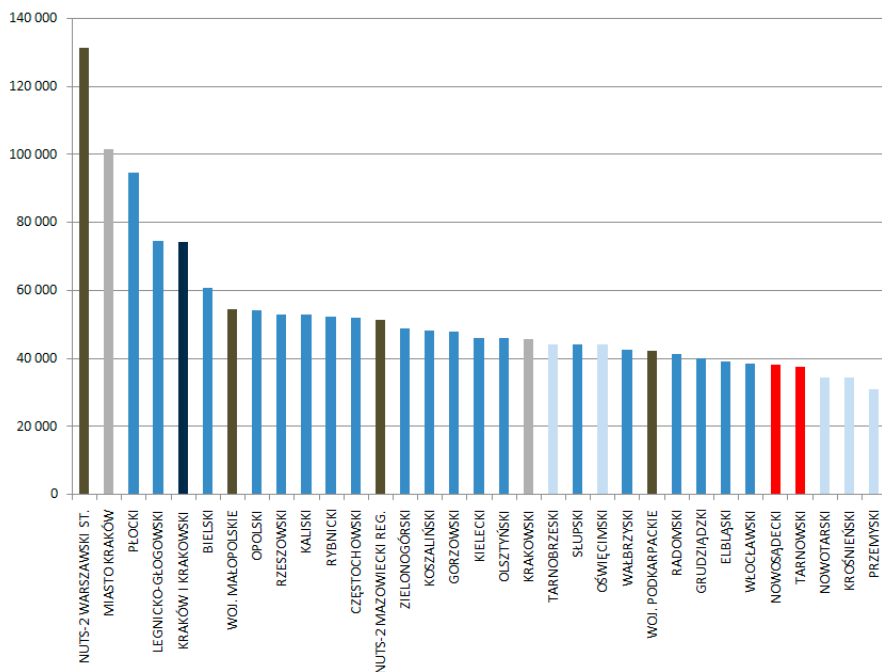
Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2013–2019.

Co ciekawe, 6 na 21 badanych podregionów, w tym 1. (płocki) i 5. (rzeszowski), należy do obszaru problemowego Polski wschodniej, do którego kryterium zaliczenia jest niski poziom PKB na mieszkańca, tyle że liczony na szczeblu regionów statystycznych NUTS-2. Bogaty podregion płocki, leżący w bogatym województwie mazowieckim, trafił do Polski wschodniej po podziale tegoż województwa na 2 jednostki NUTS-2 w 2018 roku; statystykę odpowiednio zaniżyły pozostałe, biedniejsze podregiony nowego regionu.

Podobne skutki daje statystyczne spłaszczanie obrazu województw małopolskiego i podkarpackiego. W ten sposób bogaty Rzeszów, dzięki towarzystwu rzeczywiście biednych podregionów krośnieńskiego i przemyskiego, walnie korzysta ze wsparcia dla „biednej” Polski wschodniej. Z drugiej strony rzeczywiście biedne podregiony: nowosądecki, nowotarski i tarnowski nie otrzymują tegoż wsparcia, ponieważ średnią dla województwa małopolskiego zawyża Kraków. Zawyżałby ją także po agregacji z otaczającym go podregionem „ziemskim” – co jest ważne, bo porównywać na-

leży porównywalne struktury przestrzenne, w tym przypadku miasto wraz z (pod)regionalnym zapleczem.

Podregiony: nowosądecki, nowotarski i tarnowski cechuje niższa wartość PKB na mieszkańca nie tylko w porównaniu z podregionem rzeszowskim, ale również z województwem podkarpackim jako całością, a także z tamtejszym podregionem tarnobrzeskim. Region NUTS-2 „mazowiecki regionalny”, ostatni zaliczony do Polski wschodniej, notuje wynik 1,4 razy wyższy niż podregiony nowosądecki i tarnowski, a 1,5 razy wyższy niż podregion nowotarski. Porównanie tych 3 podregionów z regionami statystycznymi jest uprawnione, gdyż liczą one razem ponad 1,3 mln ludności. Zatem wzięte wspólnie są większe od każdego z 4 województw stanowiących samodzielne jednostki NUTS-2.



Produkt krajowy brutto na mieszkańca (zł) w podregionach statystycznych 21 miast z przedziału 80–250 tys. mieszkańców, w pozostałych podregionach województw małopolskiego i podkarpackiego, w zagregowanych podregionach Kraków i krakowski, w regionach statystycznych województwa mazowieckiego oraz w województwach małopolskim i podkarpackim

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2019.

## Infrastruktura społeczna o znaczeniu regionalnym

Kluczem do konkurencyjności miast i regionów jest kapitał ludzki – twórcza warstwa społeczna. Elity związane ze swoim miastem kształtują jego pozytywny wizerunek, zabiegają o nie na forum publicznym, zakładają przedsiębiorstwa i przyciągają inwestorów. Dostępność wykwalifikowanych kadr jest głównym czynnikiem lokalizacji innowacyjnych przedsięwzięć gospodarczych. Szczególne znaczenie dla kształtowania twórczej warstwy społecznej mają publiczne instytucje usługowe o zasięgu ponadlokalnym, jak uczelnie wyższe, instytuty naukowe, edukacyjne centra nauki, ośrodki „wyższej” kultury, specjalistyczne szpitale, redakcje mediów regionalnych.

Teatr dramatyczny jest nieodłącznym elementem krajobrazu dużego miasta. Spośród badanych 22 ośrodków nie posiadają go jedynie Grudziądz i Nowy Sącz, miasta poniżej progu 100 tys. mieszkańców. Stawkę istotnie różnicuje natomiast filharmonia z orkiestrą symfoniczną. Co do zasady instytucję taką posiadają w szczególności miasta wojewódzkie. Filharmonie posiada jednak także 6 miast niewojewódzkich. Z nich Kalisz, Koszalin i Słupsk są mniejsze od Tarnowa. Ponadto filharmonię ma Jelenia Góra, mniejsza również od Nowego Sącza, przez co nawet nieuwzględniona w badanej grupie.

Miasto	Liczba mieszkańców w gminie (tys.), 2021	Publiczne uczelnie wyższe	„Wyższe” instytucje kultury
Częstochowa	214	politechnika uniwersytet przymiotnikowy	filharmonia teatr
Radom	207	uniwersytet przymiotnikowy	teatr
Rzeszów	199	uniwersytet politechnika	filharmonia teatr
Toruń	197	uniwersytet	orkiestra symfoniczna teatr
Kielce	191	uniwersytet politechnika	filharmonia teatr teatr muzyczny
Olsztyn	170	uniwersytet	filharmonia teatr
Bielsko-Biała	168	akademia	teatr
Zielona Góra	140	uniwersytet	filharmonia teatr



<b>Rybnik</b>	136	–	<b>filharmonia</b> teatr
<b>Opole</b>	127	<b>uniwersytet</b> politechnika uczelnia zawodowa	<b>filharmonia</b> 2 teatry
<b>Gorzów</b>	120	akademia <i>wydział AWF</i>	<b>filharmonia</b> teatr
<b>Elbląg</b>	117	uczelnia zawodowa	teatr
<b>Płock</b>	117	akademia <i>wydział politechniki</i>	orkiestra symfoniczna teatr
<b>Wałbrzych</b>	108	uczelnia zawodowa	<b>filharmonia</b> teatr
<b>Włocławek</b>	107	uczelnia zawodowa	<i>teatr impresaryjny</i>
<b>Tarnów</b>	106	uczelnia zawodowa	teatr
<b>Koszalin</b>	105	politechnika uczelnia zawodowa	<b>filharmonia</b> teatr
<b>Kalisz</b>	98	akademia <i>wydział uniwersytetu</i>	<b>filharmonia</b> teatr
<b>Legnica</b>	97	uczelnia zawodowa	teatr
<b>Grudziądz</b>	93	–	–
<b>Słupsk</b>	89	akademia	<b>filharmonia</b> teatr
<b>Nowy Sącz</b>	83	uczelnia zawodowa	–

Publiczne wyższe uczelnie i „wyższe” instytucje kultury w 22 porównywanych miastach (stan z grudnia 2022 r.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, grudzień 2022.

„Przewaga wojewódzkości” drastycznie ujawnia się w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Standardem dla miasta wojewódzkiego jest klasyczny uniwersytet. Uczelni takiej nie posiada jedynie Gorzów, najmłodsze i najmniejsze miasto wojewódzkie, które jest pozbawione dłuższej tradycji ośrodka akademickiego. Natomiast sąsiednie dla Tarnowa Kielce i Rzeszów prócz uniwersytetu mają też oddzielne politechniki, czyli uczelnie techniczne rangi o stopień niższej od uniwersytetu. Z drugiej strony znajdują się Grudziądz i Rybnik – jedyne dwa miasta, które (co znamienne) nigdy nie były ośrodkami administracji regionalnej i nie posiadają w ogóle publicznych uczelni wyższych.

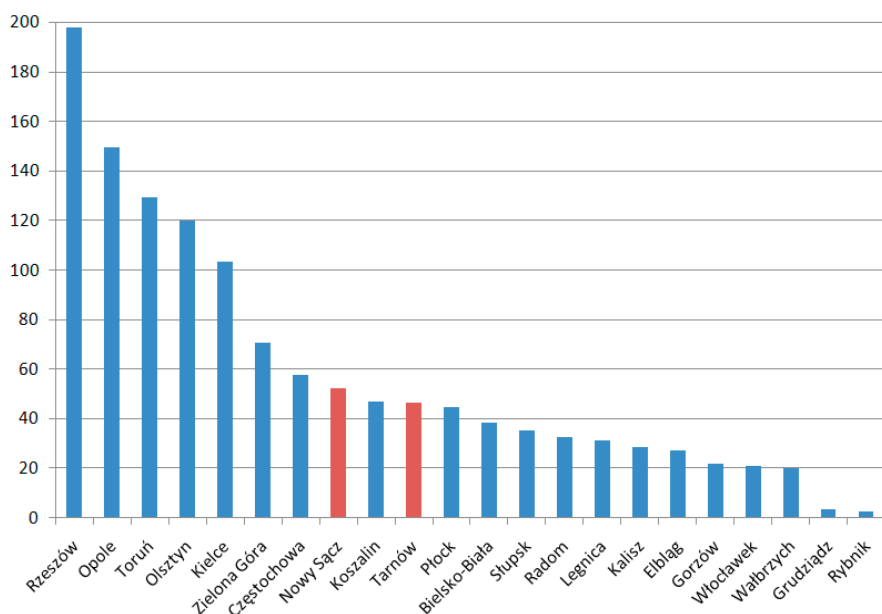
Dla mniejszych byłych miast wojewódzkich typowym elementem krajobrazu jest państwowa wyższa szkoła zawodowa (niekiedy pod nazwą akademii nauk stosowanych). Taką placówkę posiada także Nowy Sącz. Uczelnia tarnowska w 2023 roku podniosła swoją rangę do szczebla akademii. Tymczasem jednak mniejszy Słupsk

awansował z poziomu akademii do rangi uniwersytetu „przymiotnikowego” (tj. niepełnego, szczebel niżej od uniwersytetu klasycznego). Co więcej, małe ludne Pomorze Środkowe posiada ponadto politechnikę w Gdańsku oraz uczelnię zawodową w Koszalinie.

Między badanymi miastami występują bardzo duże różnice co do liczby studentów odniesionej do liczby ludności (w ujęciu gmin miejskich). Pomijając ośrodki nieposiadające uczelni publicznych, pozostaje blisko dziesięciokrotny iloraz między przodującym Rzeszowem a najstarszym Wałbrzychem. W 2018 roku Rzeszów miał niemal 200 studentów na 1000 mieszkańców, Opole – 150, Kielce – ponad 100. Nowy Sącz i Tarnów zajmują odpowiednio 8. i 10. miejsce, z liczbą ok. 50 studentów na 1000 ludności.

Ten, wydawałoby się, przeciętny wynik na tle kraju, jest złudny. Region sądecko-tarnowski musi konkurować o kapitał ludzki z sąsiednimi prężnymi ośrodkami akademickimi. Sytuację obrazuje porównanie proporcji liczby mieszkańców i liczby studentów między Tarnowem a Krakowem lub Rzeszowem. W ujęciu ludności gminy miejskiej Rzeszów jest 2 razy większy od Tarnowa, Kraków – 8 razy. Jednak co do liczby studentów w 2018 roku Rzeszów posiadał ich 7,5 razy więcej, zaś Kraków – 26,5 razy więcej.

To ogromne rozwarstwienie jest niedorzeczne w świetle deklaracji o polityce równoważenia rozwoju kraju czy województwa, chętnie powtarzanych przez przedstawicieli rządu i samorządu regionalnego. Jest też ono głównym wyjaśnieniem, skąd biorą się omawiane powyżej dysfunkcje rozwojowe regionu sądecko-tarnowskiego w wymiarze społecznym i gospodarczym. Rozwój miejscowych ośrodków akademickich, a tym samym budowanie twórczej warstwy społecznej, jawi się jako podstawowe wyzwanie dla regionu Nowego Sącza i Tarnowa.



Studenci na 1000 mieszkańców w gminach miejskich

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS, 2018.

## Podsumowanie i wnioski

Nowy Sącz i Tarnów w ujęciu funkcjonalnych obszarów miejskich znajdują się na 20.–25. miejscu w kraju pod względem wielkości, są porównywalne z mniejszymi miastami wojewódzkimi. Przyległy region sądecko-tarnowski, licząc znacznie ponad milion mieszkańców, zdecydowanie przewyższa najmniejsze województwa. Co więcej, region należy do nielicznych w Polsce obszarów rozwojowych demograficznie.

Cecha	Okres	Jednostka porównania	Nowy Sącz		Tarnów	
			wartość	miejsce	wartość	miejsce
Liczba ludności (tys.)	2021	gmina miejska	83	22.	106	16.
Zmiana liczby ludności	2013–2021	obszar miejski	2%	2.	-2%	13.
Średni roczny przyrost naturalny	2016–2021	obszar miejski	2,7‰	1.	-1,4‰	9.

Średnie roczne saldo migracji	2016–2021	obszar miejski	-0,8‰	14.	-1,6‰	17.
Stopa bezrobocia	2021	gmina miejska	3,0%	4.	4,2%	11.
Pracujący na 1000 mieszkańców	2021	miasto z powiatem	682	2.	312	14.
Podmioty gospodarcze na 1000 mieszkańców	2021	miasto z powiatem	222	4.	93	22.
Średnie wynagrodzenie miesięczne (zł)	2021	gmina miejska	4839	21.	6035	3.
Wartość środków trwałych w przedsiębiorstwach na mieszkańca (tys. zł)	2020	miasto z powiatem	31	21.	47	12.
Średnie roczne nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach na mieszkańca (tys. zł)	2018–2020	miasto z powiatem	3,2	17.	2,5	20.
Produkt krajowy brutto na mieszkańca (tys. zł)	2019	podregion NUTS-3	38	20./21.	38	21./21.
Studenci na 1000 mieszkańców	2018	gmina miejska	52	8.	47	10.

Sytuacja społeczno-gospodarcza. Nowy Sącz i Tarnów na tle 22 (21) porównywanych ośrodków

Opracowanie własne na podstawie BDL GUS 2023.

Miejsca w hierarchii są „pozytywne”; jeśli cecha jest „negatywna” – dotyczy zjawiska niepożądanego – wyższe wartości cechy przekładają się na dalsze miejsce w zestawieniu.

Na tle dużych miast fenomenem jest Nowy Sącz, który w ujęciu obszaru miejskiego w ostatnich latach zanotował istotny przyrost ludności. Zawdzięcza to przede wszystkim wysokiemu przyrostowi naturalnemu. Niestety prężność demograficzna regionu jest zasobem niewykorzystanym wobec znaczącej emigracji. W skali miasta z powiatem Nowy Sącz wyróżnia się także liczbą pracujących w stosunku do liczby ludności. Ceną sukcesu jest wyjątkowo niski poziom przeciętnego wynagrodzenia. Odmiennie Tarnów jawi się jako przejrząty ośrodek wielkiego przemysłu – z wysokimi zarobkami, ale bardzo niskim poziomem przedsiębiorczości w społeczeństwie. Natomiast oba miasta cechują niskie nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach na mieszkańca. W zestawieniu z wartością

środków już zainwestowanych – bardzo niską w Sączu, a dość niską w Tarnowie – potęgę przemysłu w regionie niestety należy zaliczyć do przeszłości. W konsekwencji wyjątkowo niski jest poziom PKB na mieszkańca. Podregiony nowosądecki i tarnowski znajdują się na poziomie Polski Wschodniej. Daleko niezadowolający jest poziom wyposażenia Sącza i Tarnowa w infrastrukturę społeczną o znaczeniu regionalnym. Jedyna uczelnia publiczna w Tarnowie dopiero w roku 2023 otrzymała nazwę – nadal zaledwie – akademii. O ile Rzeszów jest 2 razy większym miastem, o tyle dysproporcja w liczbie studentów jest ponad siedmiokrotna.

Ubytek migracyjny ludności, słabość gospodarki, niska aktywność społeczna – nie biorą się znikąd. Budowaniu infrastruktury służącej kształceniu kapitału ludzkiego nie sprzyja zniżenie rangi Nowego Sącza i Tarnowa do klasy „miast średnich” z funkcjami ośrodków co najwyżej „subregionalnych”. „Nie ma nic gorszego niż postęp w niewłaściwym kierunku”, jak zauważył Mark Twain. Wstępnym warunkiem przełamania kryzysu rozwojowego Nowego Sącza i Tarnowa wydaje się uznanie ich znaczenia w sieci osadniczej kraju. Region sądecko-tarnowski z komplementarnym układem głównych miast powinien być (jako całość) przedmiotem polityki rozwoju ze szczebla rządowego i wojewódzkiego – i to obu graniczących tu ze sobą województw.

W konsekwencji region powinien uzyskać porównywalne z mniejszymi województwami wyposażenie w usługi publiczne. Najważniejsze jest tworzenie bazy instytucjonalnej budującej kapitał ludzki. Za cel należy przyjąć powstanie uniwersytetu z dostępnością kształcenia na wszystkich podstawowych kierunkach. Uczelni powinien towarzyszyć park naukowo-technologiczny i duże edukacyjne centrum nauki. Z infrastruktury kulturalnej powstać powinny filharmonia w Tarnowie i teatr w Nowym Sączu, ponadto samodzielne redakcje mediów publicznych z rozszczepianiem regionalnych pasm nadawczych. Okręg Tarnowa i historyczna Ziemia Sądecka powinny uzyskać odrębne szkolne programy edukacji regionalnej, nakierowane na budowanie poczucia tożsamości i zakorzenienia w regionie. Zadaniem samorządów województw jest organizacja transportu publicznego do ośrodków regionalnych (a nie tylko wojewódzkich) wraz z integracją systemów w funkcjonalnych obszarach miejskich.

Powyższe postulaty korespondują z powszechnie powtarzanym hasłem deglomeracji sfery publicznej. Rzecz w tym, iż powinna ona dotyczyć nie tylko przenoszenia urzędów, lecz również – a nawet zwłaszcza – wyrównania dostępu do usług publicznych wyższego rzędu. Najwyższy czas, by przestać kierować strumień wsparcia do nielicznych uprzywilejowanych ośrodków. W przypadku regionu sądecko-tarnowskiego pożądaną zmianę może ułatwić włączenie go do programu Polski Wschodniej, czego warunkiem jest podział województwa małopolskiego na 2 jednostki statystyczne NUTS-2. Potrzeba podjęcia opisanych działań jest nagląca. Jeśli w najbliższych latach nie nastąpi znacząca poprawa sytuacji, jedynym rozwiązaniem pozostanie korekta zasadniczego podziału terytorialnego państwa – i powołanie samodzielnego województwa sądecko-tarnowskiego.

## Bibliografia

- Bank Danych Lokalnych GUS, [www.bdl.stat.gov.pl](http://www.bdl.stat.gov.pl).  
Eurostat, [www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu).  
Gwosdz K., Micek G., Sobala-Gwosdz A., Świgost A., 2019, Przegląd problematyki wskaźników dotyczących kondycji ekonomicznej miast w Polsce, *Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, 33, 59–80.  
Heffner K., 2009, Aglomeracje średniej wielkości jako bieguny wzrostu i obszary strategicznej interwencji w regionach międzymetropolitalnych, *Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN*, 125, 10–17.  
Korcelli P., 2009, System osadniczy Polski – tendencje i uwarunkowania przemian, *Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN*, 122, 30–42.  
Sokołowski D., 2011, Centralność większych miast Polski. Rola czynnika administracyjnego i globalizacji, *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych*, 2, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, 11–24.  
Śleszyński P., 2007, Gospodarcze funkcje kontrolne w przestrzeni Polski, *Prace Geograficzne PAN*, 213.  
Śleszyński P., 2013, Delimitacja Miejskich Obszarów Funkcjonalnych stolic województw, *Przegląd Geograficzny*, 85, 2, 173–198.  
Śleszyński P., 2018, Polska średnich miast. Założenia i koncepcja deglomeracji w Polsce, Klub Jagielloński, Warszawa.  
Śleszyński P., Wiedermann W., 2020, Studium szacunku liczby i struktury pracujących oraz bazy ekonomicznej miast w Polsce, *Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, 34(4).  
Zaborowski Ł., 2013, Podział kraju na województwa. Próba obiektywizacji, Scholar, Warszawa.

- Zaborowski Ł., 2014, Sieć ośrodków regionalnych w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Próba uporządkowania według czynników wielkości i odległości, „Przegląd Geograficzny”, 86, 4, 591–620.
- Zaborowski Ł., 2015, Lokalizacja instytucji publicznych jako element polityki regionalnej i miejskiej, Opinie i Ekspertyzy, 228, Kancelaria Sejmu, 26–86.
- Zaborowski Ł., 2018, Tarnów w „Klinie” czyli degradacji ciąg dalszy, Instytut Sobieskiego, komentarz 187 (04.07.2022).
- Zaborowski Ł., 2019, Deglomeracja czy degradacja? Potencjał rozwoju średnich miast w Polsce, Klub Jagielloński, Warszawa.
- Zaborowski Ł., 2020, Sieć ośrodków akademickich – ku równowadze czy rozwarstwieniu rozwoju polskich regionów?, Myśl Suwerenna, 1, 20–30.

## Podsumowanie dyskusji

Po zaprezentowaniu przez dr. Zaborowskiego referatu nastąpiła dyskusja, w której udział wzięli przedstawiciele środowisk gospodarczych Tarnowa i Nowego Sącza, przedstawiciele Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie, Radni Rady Miasta Tarnowa, studenci oraz pozostałe osoby zgromadzenie w auli wykładowej. W ramach dyskusji pojawiły się następujące tematy:

- Potrzeba natychmiastowego zacieśnienia współpracy samorządów terytorialnych i gospodarczych Tarnowa i Nowego Sącza

W toku dyskusji przedstawiciele władz Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie oraz Sądeckiej Izby Gospodarczej wyrazili chęć pogłębienia dotychczasowej współpracy, tak aby jeszcze skuteczniej lobbować w interesie regionów tarnowskiego i sądeckiego. Jako dwa kluczowe obszary wskazali wzmocnienie rangi miast Tarnowa i Nowego Sącza oraz potrzebę podjęcia starań o objęcie wschodniej części województwa małopolskiego programami wsparcia dla Polski Wschodniej, np. poprzez dokonanie podziału statystycznego województwa małopolskiego na dwie jednostki NUTS-2. Przedstawiciel Rady Miejskiej w Tarnowie obiecał podjęcie starań o zorganizowanie spotkania z dr. Zaborowskim w ramach sesji Rady Miejskiej w Tarnowie. W tej sesji wzięliby udział także przedstawiciele władz Nowego Sącza. Takie spotkanie odbyło się zresztą kilka tygodni po seminarium, a samorządy terytorial-

ne potwierdziły chęć działania na rzecz realizacji celów podjętych przez samorząd gospodarczy.

– Szanse na utworzenie województwa sądecko-tarnowskiego

Zgromadzeni na sali zadali panu doktorowi pytanie dotyczące szans na utworzenie województwa sądecko-tarnowskiego. Dr Łukasz Zaborowski stwierdził, że pod względem czysto technicznym taki region dobrze wpisuje się w obecny model podziału Polski na województwa. Z liczbą ludności ok. 1,5 miliona sądecko-tarnowskie nie należałoby do najmniejszych województw. Dodatkowymi argumentami, jakie przemawiają za jego utworzeniem jest korzystna demografia (jeden z niewielu regionów Polski, gdzie następuje wzrost liczby ludności) oraz potrzeba zmniejszenia województwa małopolskiego, które obok mazowieckiego i śląskiego jest jednym z najludniejszych województw w Polsce i znacząco przekracza górny próg wielkościowy dla regionów NUTS-2. Dodatkowym argumentem jest wielkość Nowego Sącza oraz (w szczególności) Tarnowa, która jest porównywalna z wielkością mniejszych miast wojewódzkich. Na niekorzyść takiego rozwiązania przemawiają argumenty polityczne, dlatego zdaniem dr. Zaborowskiego ewentualne utworzenie takiego województwa powinno łączyć się z kompleksową reformą administracyjną kraju, która zdaniem wielu ekspertów staje się coraz bardziej potrzebna. Jako ewentualne rozwiązanie konkurencyjne dr Zaborowski przedstawił koncepcję przyłączenia regionu tarnowskiego do województwa podkarpackiego i nadanie miastu Tarnowowi rangi drugiej stolicy tego województwa. Argumentem za takim rozwiązaniem byłaby wielkość nowego województwa podkarpackiego, która czyniłaby z niego region wyraźnie silniejszy niż obecnie, oraz naturalne powiązania Tarnowa ze znajdującymi się na terenie województwa podkarpackiego miastami COP i z Rzeszowem.

– Rola CPK oraz planów rozbudowy sieci drogowej w zwiększeniu wzajemnej dostępności komunikacyjnej Tarnowa i Nowego Sącza

W toku dyskusji pojawił się temat niewystarczającego skomunikowania ze sobą Tarnowa i Nowego Sącza oraz ich skomunikowania z ośrodkami ościennymi, tj. Kielcami (a dalej Warszawą)



i Słowacją. Wiceprezes Sądeckiej Izby Gospodarczej podkreślał, że obecnie – z powodu obowiązywania ograniczeń tonażowych na drogach dojazdowych do granicy od strony słowackiej – sądeccy przedsiębiorcy, aby eksportować towary na Słowację, muszą korzystać z przejść granicznych w Chyżnym i Barwinku. Powoduje to sytuację, w której aby dotrzeć z towarem do położonych niepełna 100 km od Nowego Sącza Popradu czy Preszowa, muszą pokonywać znacznie powyżej 200 km. Z tego powodu Nowy Sącz nie może czerpać korzyści z położenia w pobliżu granicy. Drugim problemem, na który zwracał uwagę wiceprezes, jest fatalne skomunikowanie Nowego Sącza z Tarnowem – mimo odległości wynoszącej niewiele ponad 50 km, czas przejazdu samochodem wynosi powyżej godziny, a pociągiem prawie 2 godziny. Zebrani wyrazili nadzieję że zmieni się to dzięki przebudowie linii kolejowej Tarnów–Nowy Sącz w ramach budowy CPK. Jednocześnie zebrani wyrazili wątpliwości, kiedy taka przebudowa nastąpi i czy docelowe parametry umożliwią dogęszczenie liczby kursów oraz zmniejszenie czasu przejazdu poniżej godziny. W temacie drogi szybkiego ruchu nr 75 (Brzesko–Nowy Sącz) dr Zaborowski zwrócił uwagę na potrzebę powiązania jej z autostradą A4 i potencjalną drogą ekspresową S73, na wysokości Tarnowa. W tym celu zasadna byłaby budowa łącznika z węzła Tarnów–Mościce do Jurkowa lub Czchowa. Odnośnie tego problemu pojawiło się też pytanie, czy lepsze skomunikowanie Nowego Sącza nie spowoduje szybszego odpływu mieszkańców, tak jak to miało miejsce w przypadku Tarnowa. Dr Zaborowski przyznał, że ponieważ obecnie główną przewagą gospodarczą Nowego Sącza jest tania siła robocza, w momencie ułatwienia dostępu do rynku krakowskiego depopulacja miasta i regionu może przyspieszyć. Dlatego jego zdaniem ważniejsze dla Nowego Sącza powinno być skomunikowanie z Tarnowem, a nie z Krakowem. W przypadku Tarnowa mamy bowiem do czynienia z ośrodkiem o podobnej wielkości i potencjale, dlatego w takim układzie raczej następowałaby wzajemna synergia, a nie wysysanie kapitału ludzkiego ze słabszego ośrodka przez ten silniejszy, jak ma to obecnie miejsce w układzie Kraków–Tarnów i może mieć miejsce w układzie Kraków–Nowy Sącz.

– Rola uczelni wyższych w rozwoju regionu

Przedstawiciele władz Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie (obecnie Akademii Tarnowskiej), w tym Rektor dr hab. Małgorzata Kołpa, prof. Uczelni, zwrócili uwagę na rolę miastotwórczą rolę, jaką pełnią uczelnie wyższe i na potrzebę ich wsparcia. Dr Zaborowski przyznał im rację, podkreślając, że Akademia Nauk Stosowanych jest przykładem silnej uczelni powstającej całkowicie oddolnie. Przypomniał on także, że studenci zazwyczaj decydują się na pozostanie w mieście, w którym studiują, dlatego rozwój uczelni wyższych w Tarnowie i Nowym Sączu może przyczynić się do zatrzymania emigracji młodych ludzi do innych ośrodków.

# Dziedzictwo – różne wymiary tożsamości w kontekście odbudowy zamku w Tarnowie

Wiesław Michatek – *Studio Projektowe i Wzorcownia Narada Wiesław Michatek*

## Wprowadzenie

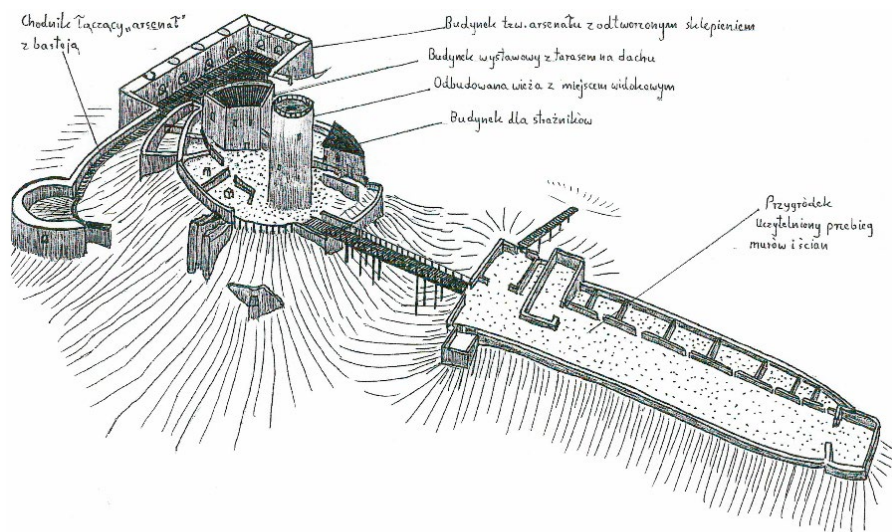
Niniejszy tekst stanowi podsumowanie spotkania zainicjowanego przez zarząd Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie. Tematem była budowa, bądź ściślej mówiąc możliwości budowy, wieży jako jednego z istotnych elementów zamku u podnóża stoku Góry św. Marcina. Inicjatywa odtworzenia zamku Spicymira od wielu lat przewija się przez różne środowiska i organizacje społeczne Tarnowa. Mimo że obecnie znane są, choć nie powszechnie, trudności formalno-prawne wokół tego tematu, entuzjazm społeczny dla odbudowy choćby elementu zamku nie słabnie. Zakładając pozytywne rokowania w sprawach własnościowych, które są decydujące w realizacji tego zadania, niezależnie cały czas trwają próby „wizualizacji i materializacji” tego obiektu. W celu wzmocnienia potrzeby odtworzenia tego ważnego dla historii miasta zespołu historycznej budowli podczas spotkania 12 stycznia 2023 roku poświęconego temu problemowi starano się przedstawić inne niż tylko materialne znaczenie tego elementu jako ważnego symbolu w panoramie miasta.

Nie będzie odkrywczym stwierdzenie, że poczucie tożsamości jako wyraz przynależności do miejsca i społeczności jest ważnym czynnikiem sprawczym, który spaja daną społeczność. Odwołania do historii oraz do dziedzictwa materialnego są dziś, w dobie cybertechnologii, równie ważne jak w przeszłości. Być może, na co wskazują badania społeczne, przywiązanie do dziedzictwa jest dziś równie ważne jak egzystencja w wymiarach materialnych. Stąd często pojawia się w społecznościach zurbanizowanych bądź regionalnych potrzeba wzmacniania tradycji w aspekcie duchowym i materialnym.

Pojęcia wszechobecne w dziedzinie planowania przestrzennego takie jak: rewitalizacja, rekultywacja, reanimacja itp. pojawiają się w wymiarach społecznych i materialnych, zwłaszcza gdy dotyczą działań w dziedzinie architektury, urbanistyki i konserwacji zabytków. Tarnów, jak wiemy, potrzebuje tych zmian. Niektóre rezultaty tych działań są już widoczne w strukturze miasta. Szczególnie w jego obszarze historycznym. Są też i takie potrzeby i miejsca, które jeszcze nie znalazły swojego odzwierciedlenia w formie realizacji, projektu lub choćby idei. Na liście potrzeb w tej dziedzinie znajduje się niewątpliwie wzgórze zamkowe u podnóża Góry św. Marcina.

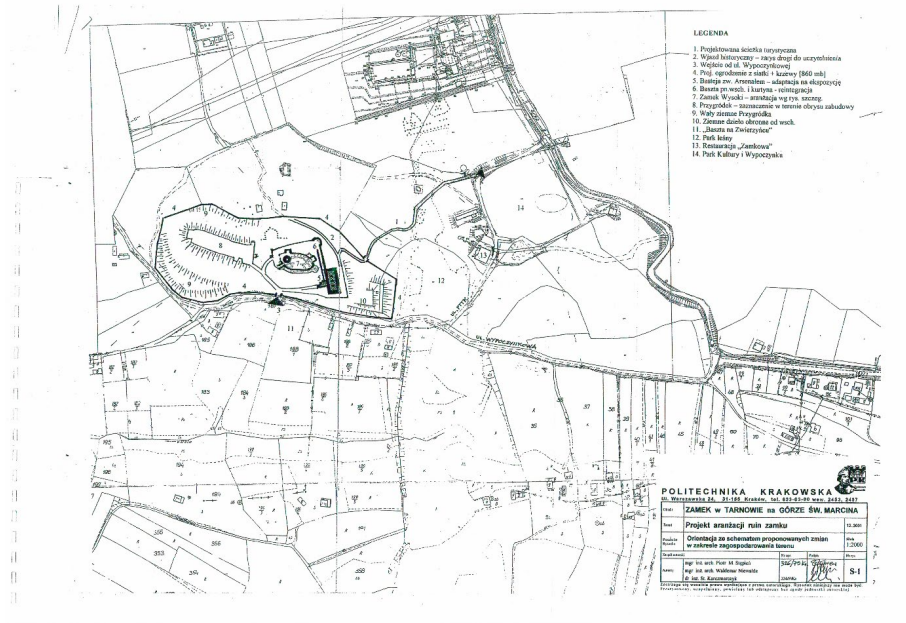
## Dotychczasowe działania na rzecz odbudowy zamku

Wiemy, że jedną z trudności formalnych z (oprócz nierozwiązanych spraw własnościowych) podnoszonych przez konserwatora jest brak wiarygodnej wizualizacji ikonograficznej zamku jako całości. Choćby poczyniono już wcześniej starania w celu odnalezienia choćby ryciny zamku, był to i jest nadal warunek formalny w procesie przeprowadzenia wiarygodnej rekonstrukcji. W uzupełnieniu tych działań powstał nawet projekt rekonstrukcji i zabezpieczenia ruin zamku, z inicjatywy Urzędu Miasta, wykonany na Politechnice Krakowskiej.

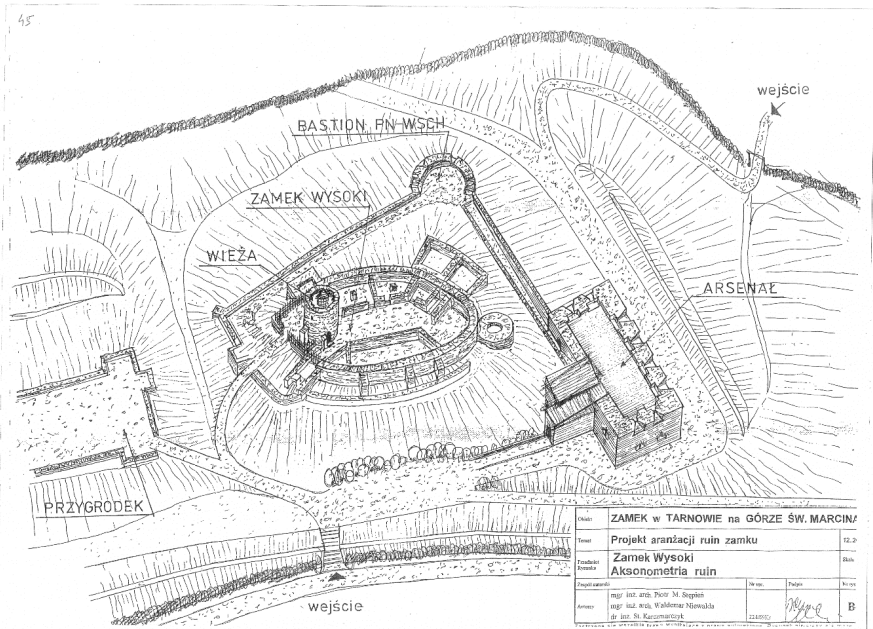


**Ryc. 1.** Prawdopodobny kształt zamku

Źródło: K. Moskal, 2006.

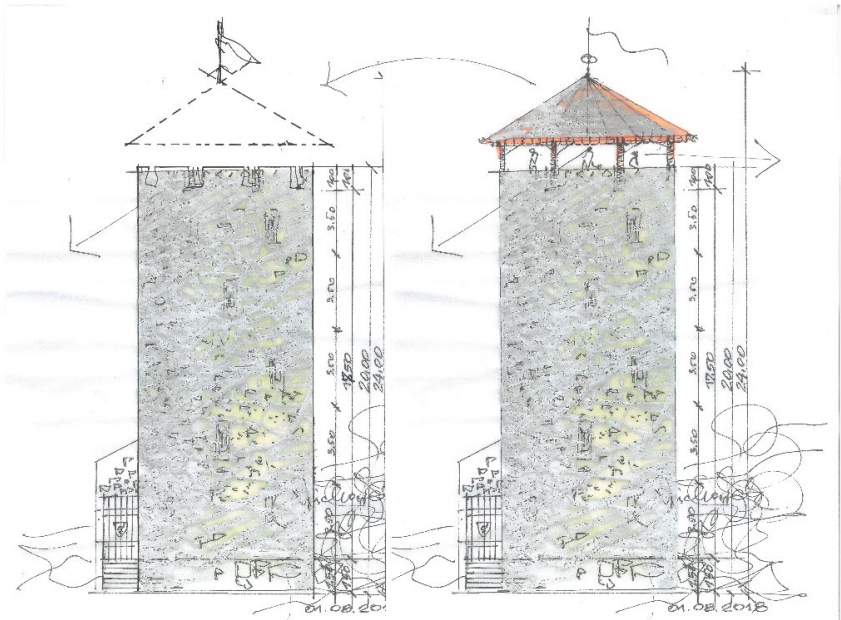


Ryc. 2. Projekt aranżacji ruin zamku wykonany przez zespół projektowy z Politechniki Krakowskiej – orientacja ze schematem proponowanych zmian  
 Źródło: P. Stępień, S. Kaczmarczyk, W. Niewalda, 2001.



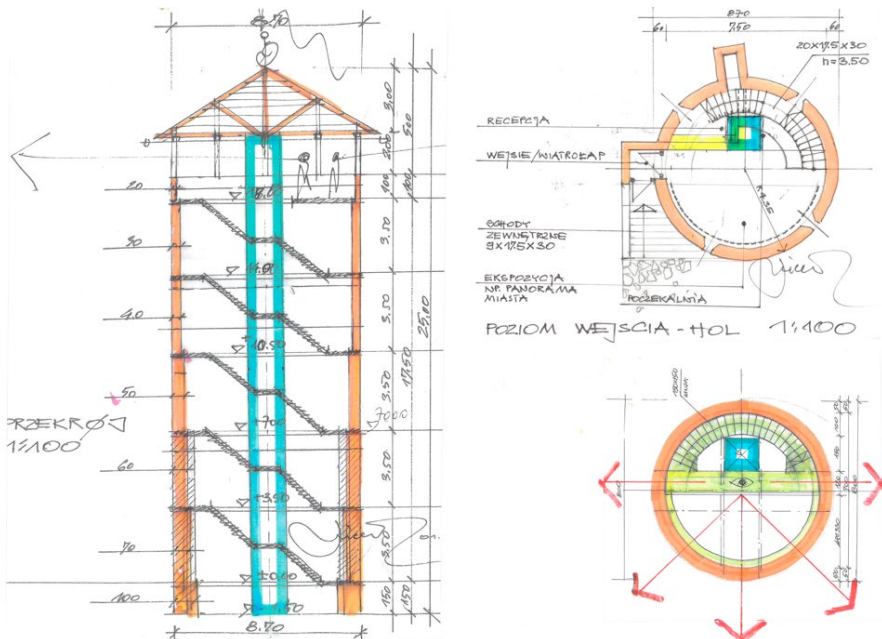
Ryc. 3. Projekt aranżacji ruin zamku wykonany przez zespół projektowy z Politechniki Krakowskiej – aksonometria ruin zamku wysokiego  
 Źródło: P. Stępień, S. Kaczmarczyk, W. Niewalda, 2001.





Ryc. 5. Koncepcja baszty na Górze św. Marcina zrealizowana na zlecenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie – szkic zewnętrzny

Źródło: W. Michatek, 2018.

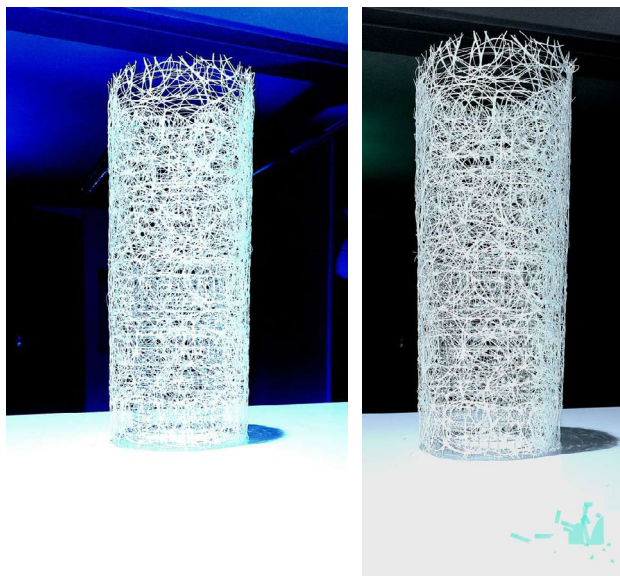


Ryc. 6. Koncepcja baszty na Górze św. Marcina zrealizowana na zlecenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie – przekroje

Źródło: W. Michatek, 2018.

Między innymi w tym duchu przebiegało spotkanie w dniu 12 stycznia 2023 roku, zorganizowane z inicjatywy IPH w Tarnowie. W trakcie burzliwej, aczkolwiek przyjaznej dla sprawy, dyskusji pojawiły się różne rozwiązania i propozycje dotyczące odbudowy chociażby samej baszty. Jednak nie każda z prezentowanych koncepcji i inicjatyw jest możliwa do realizacji przy obecnym stanie prawnym dla tego miejsca.

Mimo przeszkód formalnych nie osłabiło to woli działania w celu rozwiązania tego problemu nawet w wymiarze symbolicznym mającym charakter inicjalny. Brano pod uwagę m.in. realizację wieży widokowej luźno związanej ze wzgórzem zamkowym, która mogłaby być zrealizowana poza obszarem średniowiecznej lokalizacji. Pozyskanie terenów w sąsiedztwie ruin zamku byłoby możliwe. Rozważano wady i zalety każdej z prezentowanych propozycji. Aby rozważania dotyczące lokalizacji i wizualizacji wieży nie zostały bez sugestii wizerunkowych ze strony autora prelekcji, przedstawiono koncepcję tzw. „wieży wirtualnej” (Ryc. 7). W tej postaci mogłaby ona powstać zarówno w miejscu jej średniowiecznej lokalizacji, wręcz na ruinach historycznej budowli, jak i w najbliższym otoczeniu zamku. Pomijając doraźność i wady tej koncepcji, zaletą tego rozwiązania byłoby sprawdzenie w naturze, w skali 1:1 działania tego elementu w odniesieniu do panoramy miasta.



**Ryc. 7.** Wieża wirtualna  
*Źródło: W. Michatek, 2002.*



Nie bez znaczenia dla takiej inicjatywy byłby również efekt propagandowy, emocjonalny i społeczny, który mógłby wspierać aktywność społeczną mieszkańców w tej sprawie. Realizacja tej idei mogłaby przyczynić się również do aktywizacji grupy przedsiębiorców skupionych chociażby wokół samej Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie.

W kwestii problematyki związanej z lokalizacją i odbudową wieży widokowej Zamku Sanguszków w Tarnowie można by przytoczyć przykłady podobnych realizacji na terenie Dolnego Śląska, które wskazują na potrzebę i atrakcyjność turystyczną takich inicjatyw dla regionu lub miasta.

Lista obejmuje 10 przykładów wież widokowych z tego obszaru:

- Wieżyca w Dobromierzu,
- Wieża widokowa na Trójgarbie,
- Wieża widokowa na Wielkiej Sowie,
- Najnowsza realizacja wieży widokowej na Wzgórzu Giedymina,
- Wieża widokowa na Śnieżniku,
- Wieża widokowa i baszta na Zamku Księcia Henryka,
- Wieża widokowa na Borowej,
- Wieża widokowa na Kłodzkiej Górze,
- Wieża widokowa na Orlicy,
- Wieża widokowa na Jagodnej,
- Baszta Tkaczy w Chojnowie,
- Wieża widokowa na Srebrnej Górze w forcie Donjon,
- Wieża widokowa na Górze św. Anny w Nowej Rudzie.

*Źródło: Dolnośląski szlak wież i tarasów widokowych, 2022.*

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niektóre z ww. obiektów powstały w drodze ewolucji, adaptacji lub rekonstrukcji obiektów historycznie zdefiniowanych. Na liście są również i takie budynki, które powstały jako współczesne wieże widokowe bez odniesienia do form historycznie udokumentowanych.

Przytoczone wyżej przykłady mogłyby być wykorzystane jako inspiracja do wdrożenia podobnych działań w Tarnowie.

## Bibliografia

1. Projekt aranżacji ruin zamku w Tarnowie na Górze Św. Marcina, 2001, Politechnika Krakowska, Instytut Projektowania architektonicznego, Zakład Konstrukcji Budowlanych, Kraków 2001.
2. Moskal K., 2004, Krzysztof Moskal, Zamek Tarnowski jako Rezydencja, Warownia i Centrum Administracyjno-Gospodarcze Dóbr Tarnowskich, Tarnów.
3. Dolnośląski Szlak Wież i Tarasów Widokowych, Dolnośląska Organizacja Turystyczna, 05.10.2022.
4. Fragmenty projektu wieży wg Studio Projektowe i Wzorcownia NARADA, Wiesław Michałek, Kraków 2018.
5. Fotografie – Wiesław Michałek, 2023.

## Podsumowanie dyskusji

Po prezentacji referatu odbyła się dyskusja. Koncentrowała się ona na formie oraz miejscu ewentualnej odbudowy baszty. Część zebranych optowała za dogłębnym przemyśleniem odbudowy baszty na terenie innym niż ruiny zamku. Zwracali oni uwagę na fakt, że w przypadku ewentualnej odbudowy zamku w przyszłości udająca zabytek baszta może burzyć kompozycję oraz fałszywie sugerować, że jest częścią historycznej budowli. Z drugiej jednak strony, co podkreślali zebrani, odbudowa baszty na terenie innym niż zamek będzie prawdopodobnie łatwiejsza z uwagi na kwestie własnościowe. Pojawiła się zatem sugestia, aby wieża nie była kopią wieży zamkowej, ale nawiązywała bardziej do znajdującego się nieopodal grodziska wczesnośredniowiecznego. Z dużym zainteresowaniem spotkał się pomysł stworzenia baszty wirtualnej, np. w oparciu o technologię siatki świetlnej lub laserową. Zdaniem zebranych, taka forma pozwoliłaby na „przetestowanie” lokalizacji baszty w przestrzeni panoramy miasta i otworzyć widokowych, ale przede wszystkim byłaby to forma niskokosztowa, którą można by wprowadzić na terenie zamku, nawet pomimo braku rozwiązania sporu własnościowego. Dzięki jej zastosowaniu mieszkańcy Tarnowa mieliby okazję, żeby przypomnieć sobie o zamku, a naturalne osie widokowe wychodzące na teren zamku uzyskałyby potrzebne dopełnienie.

## Reklama wizualna w przestrzeni Tarnowa

Wojciech Kołek – *Akademia Tarnowska*

### Słowo wstępu

Tytułem wprowadzenia przybliżam kwestie związane z bardzo praktycznym aspektem niniejszego tekstu. Jestem wykładowcą Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie (obecnie Akademii Tarnowskiej), co istotne jest w kontekście omawianego tematu. Zaczę od tła, czyli tego, czym się zajmujemy w Akademii. Prowadzę zajęcia ze studentami różnych roczników. W ciągu 3 lat przygotowujemy ich jako gotowych projektantów, do tego, żeby projektowali nasze otoczenie. Zaczyna się od przedmiotów bardzo nam bliskich, np. opakowań, a potem przechodzimy do rzeczy, które nas otaczają, czyli m.in. do reklamy zewnętrznej. Sam od ponad 20 lat zajmuję się projektowaniem plakatów do imprez kulturalnych i różnych innych wydarzeń. Nad każdym pracuję z myślą o tym, jak będzie wyglądał w konkretnym mieście i jego otoczeniu. Staram się nie ingerować za bardzo w miasto. Myślę od razu o innych wersjach projektu: jak jego wersja billboardowa czy flagowa będzie wyglądała w przestrzeni miejskiej czy innych miejscach. Obecnie, projektując plakaty, pilnuję, by płatnicy faktury nie narzucali tego, by wszystkie kolorowe logotypy były umieszczane na dużych paskach, właśnie po to, by uspokoić tę informację miejską. Dla przykładu, na plakacie Krakowskiego Festiwalu Górskiego, mimo że logotypów inwestorów jest około 70, udaje mi się wykorzystać je w estetyczny sposób jako część kompozycji (Ryc. 28, 29, 30). Kolorowe wersje logotypów są natomiast dostępne w Internecie, a także wewnątrz hal festiwalowych.





**Ryc. 2.** Północna pierzeja Rynku w Tarnobrzegu

*Źródło: W. Kotek, 2019.*

W Tarnobrzegu jest mnóstwo pięknych kamienic i pałacowych projektów inspirowanych architekturą pałacową i dworską. Są tu fantastyczne przykłady secesji. Wszędzie można znaleźć prawdziwe perełki architektury. Pierwszym przykładem jest Centrum Kultury Żydowskiej (Ryc. 3).



**Ryc. 3.** Ruiny Starej Synagogi oraz budynek Centrum Kultury Żydowskiej

*Źródło: W. Kotek, 2022.*

Jest tu sztyl w stylu nieinwazyjnym wobec architektury, namalowany w barwie tej kamienicy i zgodnie z charakterem miejsca.

Kolejnym pozytywnym przykładem jest budynek przy bramie głównej Zakładów Azotowych. Reklama, która tam się pojawia, nie jest mocno inwazyjna i możemy ten czysto modernistyczny budynek podziwiać w pełnej krasie.



Ryc. 4. Budynek przy bramie głównej Zakładów Azotowych w Mościcach  
Źródło: wikipedia.org, 2022.

W wielu miastach widzimy mnóstwo reklam na dworcach, które przez to stają się wieszakami dla billboardów. Dworcem głównym w Tarnowie można się natomiast zachwycić. Jest tam wszystko, co trzeba. Nadjeżdżając, widzimy dobrze zaprojektowany budynek z czytelną nazwą miasta umieszczoną jedynie w 3 miejscach, czyli w tyłu, ile trzeba, by nie zaburzać piękna architektury.



Ryc. 5. Dworzec Główny w Tarnobrzegu

Źródło: polska.org, 2022.

Przed dworcem zaczyna się już trochę więcej barw. Widać kamienicę pałacową i tutaj już tak czysto i pięknie nie jest (Ryc. 6). Zawieszono na niej duże kasetony w innej barwie, kontrastującej z elewacją.



Ryc. 6. Kamienica przy Dworcu Głównym w Tarnobrzegu

Źródło: polska.org, 2022.

Na Rycinie 7 widzimy dobrej jakości szyld sklepu plastycznego, z własnym polem ochronnym. Nie jest za duży, nie przytłacza tej fasady. Niestety na doniczkach zamontowano dodatkowe reklamy. W przyszłości, gdybyśmy opiniowali to miejsce, sugerowalibyśmy usunięcie napisów z doniczek.



**Ryc. 7.** Sklep plastyczny przy placu Ofiar Stalinizmu

*Źródło: Google Street View, 2022.*

Zielona kamienica przy ulicy Wałowej (Ryc. 8) i dla kontrastu nie najlepszy przykład umieszczenia logo „Rossmann” w czerwieniach to akurat przykład negatywny, choć w Tarnowie, w porównaniu do innych miast, nie jest źle. To naprawdę fantastyczne, że aby znaleźć złe przykłady, trzeba się trochę natrudzić.





Ryc. 8. Zielona kamienica przy ulicy Wałowej

Źródło: Google Street View, 2022.

Są też takie peretki, jak poniższy szyld piekarni i cukierni (Ryc. 9). Jest nieinwazyjny, w barwie kamienicy, nie jest kasetonem, a gdyby jeszcze usunąć logo firmy spod tego napisu, to byłoby to bardzo ciekawe i estetyczne miejsce.



Ryc. 9. Cukiernia przy ulicy Wałowej

Źródło: Google Street View, 2022.

Poniższe miejsce jest znane każdemu, kto przechodził ulicą Wałową w Tarnowie (Ryc. 10). Mam nadzieję, że kiedyś te żółte daszki znikną, by można było w pełni podziwiać architekturę, lub zamienimy je na bardziej estetyczne zaproszenie do kupowania lodów.



Ryc. 10. Lodziarnia na rogu ulicy Wałowej

Źródło: *mmtarnow.com, 2022.*

Warto omówić przykłady reklam zakrywających większą część elewacji. W tych przypadkach reklama nie tylko zajmuje już cały parter, ale w kamienicach, gdzie jest więcej innych rodzajów działalności gospodarczej, wchodzi wyżej, a nawet pojawia się wielowarstwowo. Zaczynają być zajmowane balkony, pojawiają się nadbudowy i dodatkowe kasetony. Takich przykładów jest sporo (Ryc. 11 i 12). Zainteresowała mnie również historia tych miejsc, to, jak dane miejsca zmieniały się na przestrzeni lat. Jak wyglądały wcześniej. Te budynki obrastały w coraz większą ilość reklam. Czasem reklamy były zdejmowane, ale to redukcjonowanie nie ma wyraźnego kierunku.



Ryc. 11. Salon Foto 33

Źródło: polska.org, 2022.



Ryc. 12. Kamienica na ulicy Krakowskiej, przy placu Kościuszki

Źródło: polska.org, 2022.

Na powyższym zdjęciu widać przybliżenie różnych szyldów (Ryc. 14). Jest na nim ukazana kamienica o pewnym charakterze, ale w jej dolnej części pojawiają się nieprzystające do niego kolory (Ryc. 13). Co się dzieje, kiedy reklama nie działa? Powiększana jest jej skala, ale w tym miejscu już większej nie da się powiesić. My, graficy, wiemy, że wtedy trzeba zwiększyć kontrast. Czyli, mówiąc obrazowo, trzeba krzyczeć coraz głośniej. Jeszcze większe, jeszcze głośniejsze. I jak widać, tutaj zaczyna być zajmowana nawet witryna, czyli sam właściciel odcina się od ulicy takimi przyklejanymi kartkami. Na szyldzie jest napisane, że to jest sklep „rzeczy ładnych”. Trochę jednak tego nie widać. A jeżeli już takie szyldy nie pomogą, następuje koniec sklepu (Ryc. 15). Wtedy trzeba poszukać grafików, którzy mogą uspokoić ten natłok informacji.



**Ryc. 13.** Kamienica przy ulicy Lwowskiej

*Źródło: Google Street View, 2022.*



Ryc. 14. Kamienica przy ulicy Lwowskiej – zbliżenie

Źródło: Google Street View, 2022.



Ryc. 15. Koniec sklepu przy ulicy Wałowej

Źródło: Google Street View, 2022.

O braku estetyki w projektowaniu komunikacji wizualnej w mieście można mówić bez końca, ale brak jej też poza miastem (Ryc. 16). Czyli niezależnie od rodzaju i skali architektury chęć wymieszania jej z dużymi reklamami jest wszechobecna. Często przyjeżdżam do Tarnowa od strony północnej, od autostrady. Przejeżdżam wtedy obok stacji Shell i mam taki, wątpliwie estetyczny, widok.



**Ryc. 16.** Obiekty handlowe przy północnym wjeździe do Tarnowa

*Źródło: Google Street View, 2022.*

Co jest wspólne dla tej feerii barw? To, że tam jest tanio, to jest reklama taniości. Tam wszędzie są komunikaty: tu jest tanio, tu najtaniej, tu masz coś za darmo. Czy chcemy się otaczać rzeczami tanimi? Czy chcemy jeździć tanim samochodem, korzystać z tanich rzeczy, będących poniżej opłacalności produkcji? Wydaje mi się, że wolelibyśmy otaczać się rzeczami dobrymi i estetycznymi, aby były znakomitej jakości, dobrze zaprojektowane. I tu jeszcze przykład tego, co dzieje się w przestrzeni zupełnie poza czymś ogrodzonym terenem (Ryc. 17). Czyli jeżeli jest las, to można tam pozostawić wrak samochodu i coś na nim napisać. To są częste praktyki.



Ryc. 17. Wrak samochodu jako reklama

Źródło: W. Kołek, 2022.

Tu dla kontrastu, czy też dodania otuchy, wizytówka Krakowa (Ryc. 18). To znaczy, już jej nie ma, ponieważ uchwata krajobrazowa weszła w życie. Stało się to dosłownie miesiąc temu. Większość podobnych reklam udało się zlikwidować. Nie jest to jednak łatwe. W pierwszym tygodniu obowiązywania ustawy znakomita większość zniknęła, ale już powolutku wracają. Cóż, właściciele takich miejsc reklamowych czerpią z nich spore zyski. Według mnie, trzeba krok po kroku próbować to zmieniać w kierunku uporządkowania. Albo zrobimy to z dnia na dzień, albo będziemy kolejno tłumaczyć: dziś ja powiem to państwu, za tydzień gdzie indziej, państwo też komuś i to będzie po prostu ewolucja kulturalna.



Ryc. 18. Reklamy przy ulicy Długiej w Krakowie

Źródło: Gazeta Krakowska, 2020.

Tego miejsca w Krakowie już nie ma, ale są takie gdzie indziej – jak kraj długi i szeroki, są wszędzie. Wcale się nie obrażam na te miejsca, a nawet bardzo się cieszę, bo mam dzięki nim dużo pracy. Nasi studenci też będą mieć mnóstwo pracy, bo po tych 3 latach studiów będą doskonale wiedzieć, jak przystosować takie miejsca do życia.

### Jak projektować informację wizualną, czyli jak być powinno

W ostatnim czasie na polskim (i nie tylko) podwórku możemy dostrzec wzrost świadomości dotyczącej estetyki reklamowej. Coraz częściej krzykliwe reklamy zastępowane są przez ambitniejsze rozwiązania – jako przykład można podać zmianę w prezentacji jednego z bardzo rozpoznawalnego w każdym mieście sklepu (Ryc. 19 i 20).





Ryc. 19. Dawny szyld Żabki  
 Źródło: WikiCommons, 2018.



Ryc. 20. Obecny szyld Żabki  
 Źródło: Google Street View, 2022.

Żabka miała być tania, tak ta firma się pozycjonowała. Aby zmienić pozycjonowanie się jako tania i tandetna, reklama wizualna tej sieci poszła w kierunku uspokojenia barw, wyjścia z pstrokatości, krzykliwości i dużej skali. Okazuje się, że z ogromnym sukcesem. Okazuje się, że ta skromność wychodzi na plus. Żabka potrafi się dostosować do miejsc chronionych kulturowo. Nie musi postugiwać się ogromnymi reklamami czy wielkimi szyldami przez całą długość kamienicy. Jeżeli kamienica ma wartość zabytkową czy artystyczną, są na niej jakieś zdobienia, to marka potrafi zareklamować się w bardziej ażurowy sposób, na przykład drobniejszym szyldem czy szyldami prostopadłe do kamienicy, a nawet przejść na szyldy wewnętrzne. Żabka potrafi jeszcze więcej: przechodzi w zupełną delikatność graficzną; to już nie krzyk, ale szepc graficzny. W zależności od barwy kamienicy można taki znak dopasować, żeby nie był mocno kontrastowy.



Ryc. 21. Ażurowy szyld Żabki

Źródło: WikiCommons, 2022.



Ryc. 22. Uporządkowana „górnica” i chaotyczny „dół”

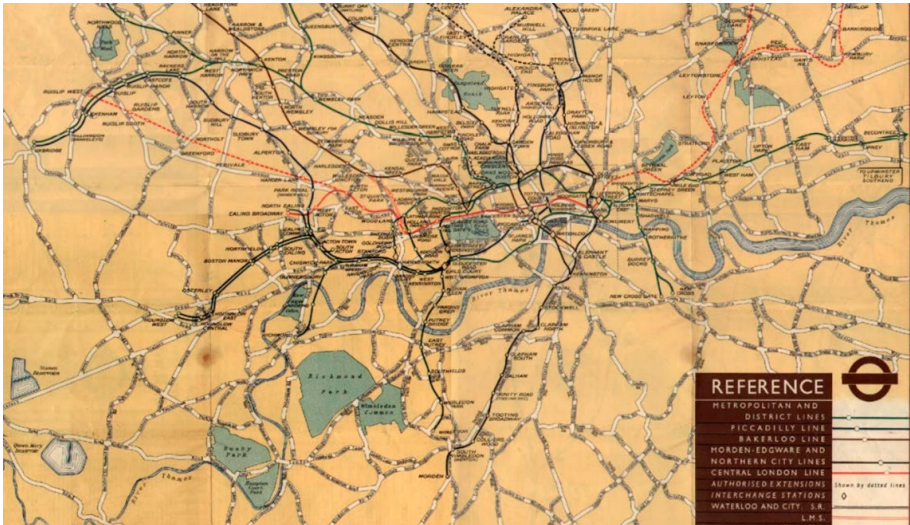
Źródło: wyborcza.pl, 2022.

Na rycinie 22 można zobaczyć, czym jako graficy czy projektanci, zajmujemy się po ukończeniu tej uczelni. Naszym celem jest estetyka z górnej części fotografii. Czyli: kompozycja, proporcje, rytm, harmonia i ład, który jest częścią słowa „ładnie”. Jeżeli mówimy o czymś ładnym, to mówimy też o ładzie, o porządku; bo my będziemy właśnie uporządkowywać tę przestrzeń, aby się lepiej poczuć i żeby ta komunikacja między nami przebiegała w prosty sposób. W dolnej części zdjęcia, jest przykład tego, co dostajemy na co dzień. To wynika jedynie z braku wiedzy, nie ze złych intencji. Na przykład ten, kto projektuje coraz większe reklamy, dba o swój interes, ale też nie wie, że to przeszkadza, wprowadza chaos, a komunikacja w tym wypadku się pogarsza. Na szczęście zawsze można się do nas, grafików, zwrócić o pomoc.

To nie jest tylko polski problem. Różny poziom projektowania komunikacji w przestrzeni publicznej dotyczy wszystkich kultur.

Poniżej zamieszczone są 2 mapy tego samego miejsca. Tak (Ryc. 23) wyglądała mapa metra w Londynie 100 lat temu. Dzięki ewolucji w sztuce, ergonomii oraz komunikacji – i dzięki Henry’emu Beckowi – dzisiaj mamy taką mapę (Ryc. 24), opartą na pro-

stych liniach poziomych, pionowych i ukośnych – uporządkowaną informację, która jest bardzo zrozumiała i czytelna.



Ryc. 23. Dawny schemat metra w Londynie

Źródło: [clarksbury.com](http://clarksbury.com), 2022.



Ryc. 24. Współczesny schemat metra w Londynie

Źródło: [bbc.co.uk](http://bbc.co.uk), 2022.

My, jako graficy, też staramy się i będziemy się starać uprościć komunikację pomiędzy tymi, którzy oferują w handlu jakieś produkty, i tymi, którzy ich poszukują. Ustawa krajobrazowa porządkuje tę przestrzeń. Porządkuje przede wszystkim po to, aby było nam łatwiej żyć na co dzień, abyśmy nie byli zmęczeni, szukając czegoś, ale żeby ten cel był łatwiejszy do uzyskania.

Podstawowe rzeczy, które wprowadza tarnowska uchwała krajobrazowa, to standardy jakościowe w zagospodarowaniu przestrzennym, czyli w tym, w czym się poruszamy na co dzień. Uchwała narzuca pewne podstawowe obowiązki. Uczymy tego również studentów, ujednociamy różne znaki, aby wprowadzić ład. Jeżeli wprowadzamy do tkanki miejskiej jakąkolwiek grafikę czy informację, będziemy się starać, aby ta informacja nie krzyczała bardziej od innych, już istniejących. Będziemy się starać, aby współgrała z zastaną przestrzenią miejską, czyli żeby komponowała się ze stylem i kolorystyką otoczenia. Będziemy między innymi ujednocilać szyldy w obrębie jednego wzoru i stylu kamienicy. W miejscach szczególnie chronionych będziemy się starali być neutralni, czyli będziemy używać kolorów, które dominują w otoczeniu. Przeważnie są to sepie, brązy, kolory piaskowe i szarość. Ostatnią rzeczą, którą tu podkreślam, jest dobór charakteru znaku, obrazu czy liternictwa do miejsca, w którym je umieszczamy.

Warto szukać konstruktywnych rozwiązań. Warto także zwracać uwagę, co w danym temacie pojawia się ciekawego i nowatorskiego w innych miastach – jak wygląda omawiana kwestia w różnych miejscach w Polsce, jak inni mówili wcześniej o szyldach, jak zajmowali się nimi, czy ktoś też miał już do czynienia z uchwałą krajobrazową. Wartą zwrócenia uwagi i polecenia w tej kwestii jest strona [trafficdesign.pl](http://trafficdesign.pl). Jest to grupa projektantów z Gdyni i na ich stronie można znaleźć odpowiedź, jak takie szyldy przygotowywać, jak poradzić sobie ekonomicznie z obowiązkami wynikającymi z ustawy. Ktoś, kto ma wiele miejsc lub choćby jedno, będzie musiał zdjąć kasetony czy duże kasetony i zainwestować w coś nowego. Traffic Design podpowiada, jakie są najczęstsze praktyki, jak to zrobić, co jest najbardziej ekonomiczne, a także co najlepiej działa.

Ta grupa projektantów przygotowała katalog dla Gdyni. Przedstawiają w nim, jakie są podstawowe możliwości lokowania szyldów. Znajdziemy tam kilka interesujących rozwiązań.

Możemy mieć szyld nad witryną. Jeżeli nie ma na to miejsca, bo są na przykład gzymsy, to trzeba wykorzystać samą witrynę. Są też szyldy prostopadłe, czyli semaforowe, a także szyldy na budynku i szyldy wizytówkowe, jeżeli ktoś prowadzi działalność wewnątrz podwórza kamienicy lub w budynku jest więcej instytucji. Możemy tu znaleźć wszystkie odpowiedzi. Z katalogu i strony dowiemy się między innymi, że szyld działa najlepiej nie wtedy, gdy jest największy, ale wtedy, gdy wokół niego jest tak zwane „pole ochronne”, czyli pusta przestrzeń wokół napisu. To dzięki niej napis jest bardziej czytelny i zauważalny, ponieważ lepiej widzimy kształty liter i dzięki temu szybciej czytamy słowa.

Kolejne propozycje podpowiadają, co zrobić, gdy są jakieś zdobienia kamienicy; w jaki sposób wykonać szyld na witrynie czy na szybie witryny; co zrobić, jeśli w kamienicy jest więcej udziałowców czy sklepów i jak podzielić tę przestrzeń. Są tam opisane dobre, estetyczne praktyki, stworzone przez uznanych projektantów. Bardzo polecam to opracowanie.

We wspomnianym katalogu mamy opisane sposoby wykonania 3 podstawowych rodzajów szyldów oraz sugestie, jak w estetyczny sposób poprowadzić kabel elektryczny, jeżeli zleceniodawca chciałby podświetlany szyld. Kolejnym przykładem jest szyld wizytówkowy i różne rodzaje litery, czyli przestrzeń podświetlana i malowana. Malować możemy na szkło, na murze, na różnych podłożach. Najbardziej ekonomiczne są litery z folii samoprzylepnej, której też jest wiele rodzajów: matowa, odbijająca światło, refleksyjna, nierefleksyjna; może być od wewnątrz lub na zewnątrz szyby; są takie bardziej odporne na warunki pogodowe, o wieloletniej trwałości.

Jako grafik zawsze myślałem o literze i jej wyglądzie, że jest ona symbolem i musi pokazywać charakter podmiotu. Jeśli tworzyłbym szyld sklepu sportowego, to naturalne, że użyłbym dynamicznej litery, jakiejś pochylonej. Jeśli natomiast projektowałbym napis dla optyka, pewnie użyłbym litery bardziej technicznej. Otóż ci projektanci, pracując już wiele lat w tkance miejskiej, wypracowali inną metodę. Chodzi o hierarchię. Co jest ważniejsze: charakter podmiotu czy jednak jego otoczenie? Traffic Design proponują, że to jednak otoczenie. Kamienica i miasto są główną tkanką, z którą projekt powinien współgrać. Czyli typografię dobieramy do cha-

rakteru kamienicy. To przede wszystkim z ulicą, z tym otoczeniem, z którym na co dzień się spotykamy, projekt musi współgrać. Jako przechodzień mogę nie być zainteresowany sklepem sportowym lub optykiem. Reklamy nie powinny być nachalne. Powinny być zaprojektowane w harmonii z otoczeniem.

Kolejna fotografia obrazuje, o co chodzi w charakterze litery. Często robię takie zdjęcia, zwłaszcza kiedy jadę gdzieś na wakacje. Niektórzy przyjeżdżają ze zdjęciami stoków narciarskich czy plaży, a ja mam takie. Gdy zobaczyłem reklamę zabawek, nie mogłem powstrzymać się od śmiechu (Ryc. 25).



party	komputer	klaun
party	komputer	klaun
party	komputer	klaun

Ryc. 25. Przykład niewłaściwego doboru liternictwa. Porównanie krojów pisma  
Źródło: W. Kotek., 2022.

Na zdjęciu po lewej stronie charakter liternictwa sugeruje raczej, że można tam kupić znicze czy płyty nagrobne, a nie zabawki. Po prawej stronie jest przykład, który pokazuję studentom. Są tu wyrazy nakreślone różnym charakterem pisma, ale pasują do nich tylko niektóre słowa. Na przykład do słowa „party”, czyli impreza, pasuje charakter dynamiczny, a do „komputera” bardziej techniczny. Zakres tej wiedzy i umiejętności są pierwsze proste zadania projektowe dla studentów, by nauczyć ich projektowego myślenia. Warto pamiętać ponadto, że projektując miasto, dobieramy liternictwo do otoczenia.

Warto zwrócić uwagę na przestrzeń miejską, na jej specyfikę, a także przeszłość. Dobrym przykładem jest historia jednego z tarnowskich osiedli. Nie przez wszystkich doceniane budownictwo modernistyczne, czyli bloki, mogą być wspaniałe i są sztuką architektury. Tego typu osiedla były projektowane kompleksowo, razem z otoczeniem: szkołami, sklepami, bibliotekami. Widzimy słowo „Świt”, które jest zaprojektowane w tym samym stylu, co architektura, i to wszystko wspólnie wspaniałe działa (Ryc. 26). Samo słowo ma trochę inny charakter. Moglibyśmy pomyśleć o nim jako o bardziej miękkim, ale wtedy nie pasowałoby do tej architektury. Ten budynek współcześnie niestety zmienił się na niekorzyść (Ryc. 27). Zostały nadbudowane na nim jakieś piramidy i zmieniono znak „Świt”. Choć ten znak pasuje do tego, co teraz tam jest, jest to mało estetyczne.



**Ryc. 26.** Dom Handlowy Świt w pierwszych latach funkcjonowania

*Źródło: strona FB „Tarnów – ciekawoski, tajemnice, stare zdjęcia”, 2022.*





Ryc. 27. Dom Handlowy Świt obecnie  
 Źródło: YellowPages – profil C.H. Świt, 2022.

Przygotowując szyldy i reklamy, trzeba pamiętać, że zaczynamy działać w tkance, która już istnieje, jest zaprojektowana, ktoś za tym wszystkim stoi. Jakiś artysta, jakiś projektant to przemyślał. To wszystko jest z namysłu, ta cała konstrukcja, budowla została przez kogoś stworzona jako dzieło sztuki. Dla przykładu, francuski projektant, Le Corbusier, wymyślił budownictwo modułowe. Ono nadal istnieje i urzeka pięknem. Jeśli będziemy projektować jakąś informację, która ma się tam dodatkowo znaleźć, to musimy uważać, żeby nie zniszczyć zastanego piękna, żeby nie zdeptać tej kultury, którą wykształciły poprzednie pokolenia.

Jest taka śliczna kamienica w Tarnowie na rogu ulic Krakowskiej i Krasieńskiego (Ryc. 28). Wiszą na niej, niestety, różne szyldy i reklamy, nie najlepiej zaprojektowane. Obok, przy ulicy Krasieńskiego jest salon estetyki. Ten salon, by zareklamować usługi poprawy estetyki, umieścił reklamę na kamienicy obok, obniżając tym samym estetykę tej kamienicy.



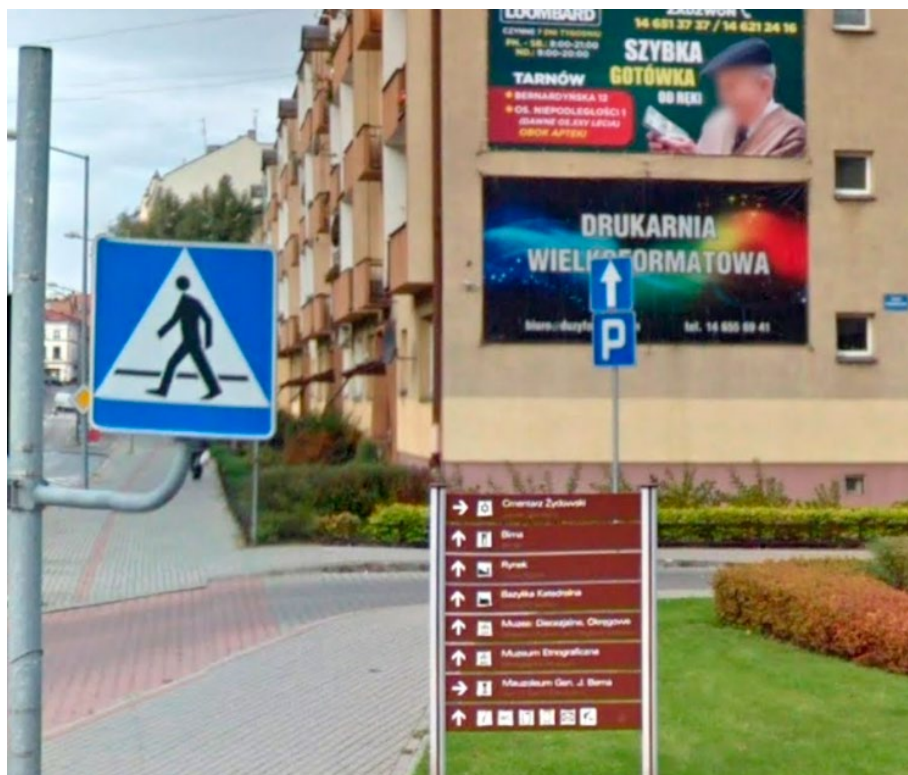
Ryc. 28. Kamienica na rogu ulic Krasińskiego i Krakowskiej  
 Źródło: WikiCommons, 2022.

Kolejny przykład pięknego pałacowego budownictwa z mnóstwem ozdób to budynek dawnego starostwa. Zainteresowałem się nim już dawno. Kiedyś specjalnie przyjechałem, aby zobaczyć go w innym świetle, i co mnie przywitano? Brak poszanowania dla dóbr kultury. Fasada kamienicy zakryta banerem wyborczym (Ryc. 29).



Ryc. 29. Budynek dawnego starostwa zastąpiony plakatem wyborczym  
 Źródło: polska.org, 2018.

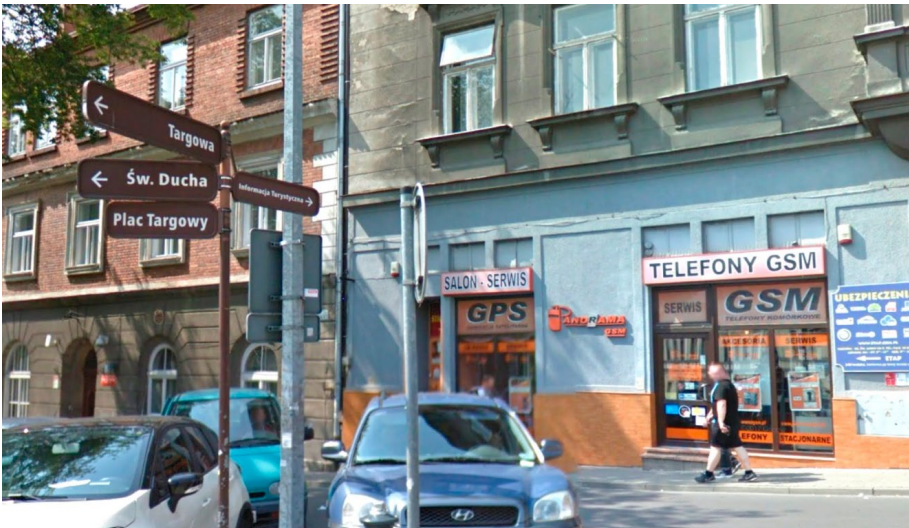
Poza komunikacją pomiędzy właścicielami sklepów i firm a klientami, samo miasto ma również swoje drogowaskazy. Jeżeli ktoś przyjedzie spoza niego, musi się umieć w nim poruszać: znaleźć urząd, załatwić sprawy, dowiedzieć, gdzie jest dworzec. Miasto Tarnów, tak jak i Kraków i inne okoliczne, ma swoje systemy identyfikacji i kierowania informacją. Takie tablice przygotowuje miasto w stonowanych, nieagresywnych, nieinwazyjnych barwach (dzięki między innymi uchwale krajobrazowej). Jeśli coś trzeba znaleźć, to znajdziemy, ale jeśli nie chcemy, to informacja nie jest nachalna. Poniższe zdjęcie z Tarnowa (Ryc. 30) przedstawia, jak wygląda taka tablica. Szczególnie dużo znajduje się takich tablic informacyjnych w centrum miasta, w tym niedaleko uczelni.



Ryc. 30. System wizualnej informacji miejskiej w centrum Tarnowa, w tle tablice reklamowe

Źródło: Google Street View, 2022.

Jednak oprócz tablic informacyjnych samego miasta, mamy system informacji, który zapewnia nam bezpieczeństwo w ruchu drogowym. To znaki, które ze swojej natury muszą być kontrastowe i dobrze widoczne. Czyli w mieście mamy już jeden bardzo mocny system informacji, drugi, delikatny, i jeszcze trzeci, akurat na tym zdjęciu (Ryc. 30) mało estetyczny: reklamę. Mamy tu mnóstwo reklam, które odciągają uwagę od tych znaków, które zapewniają nam bezpieczeństwo w ruchu drogowym, i tych, które ułatwiają nam życie. Uchwała krajobrazowa wiele mówi o tym, żeby tych reklam było mniej i zakazuje reklam mrugających, czyli wyświetlaczy. Czasami używane są reklamy stroboskopowe, migające. Powinniśmy rezygnować z montowania takich reklam w mieście to stwarza niebezpieczeństwo. NA kolejnej fotografii przykład miejskich tablic kierunkowych, są naprawdę mało widoczne i bardziej zauważalny jest otaczający je chaos (Ryc. 31).



Ryc. 31. Tablice kierunkowe miejskiego systemu informacji przy ulicy Targowej  
Źródło: Google Street View, 2022.

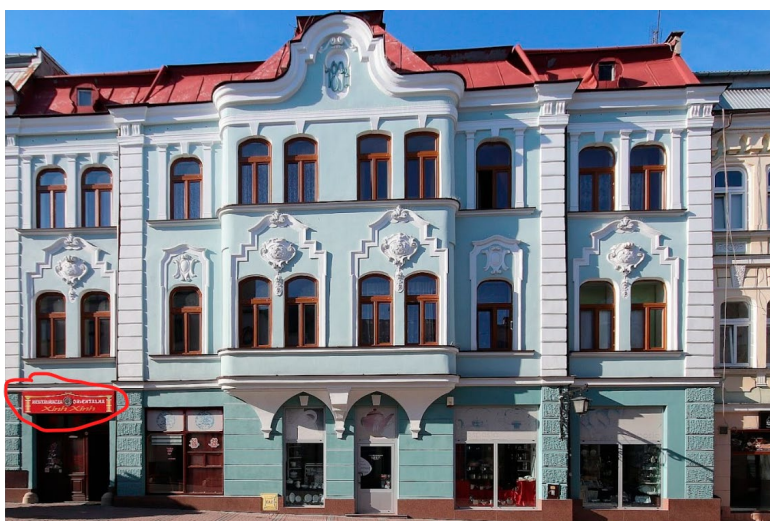
Poniżej przykład bardzo szerokiej kamienicy, która ma jednolity charakter (Ryc. 32). Od razu nasuwa się chęć dostosowania do niego wszystkich informacji w obrębie jej elewacji. Jak już wspominałem, ta ewolucja powinna iść małymi krokami. Nie chodzi o to, żeby nagle wszystko wyrzucić, tylko powoli przekonywać i rozmawiać, i dawać dobre przykłady. Wystarczy zacząć współpracę i zmiany z tymi, którzy ich chcą.



Ryc. 32. Długa kamienica przy ulicy Targowej

Źródło: *polska.org*, 2022.

W Tarnowie mamy piękną kamienicę przy ulicy Wałowej i jeden szczegół, który zaburza jej harmonię i piękno (Ryc. 33). Studentom, z którymi mam zajęcia, zadałem zadanie na temat: jak uspokoić tę przestrzeń, bez rezygnowania z komunikacji wizualnej. Zadanie wyszło różnie, ale cel był jeden, czyli uspokoić i uprościć komunikację. Zadanie powtórzyłem dla innych, nieco bardziej krzykliwych, miejsc w Tarnowie. W swoich projektach studenci udowodnili, że czasem stosując minimalne zabiegi, można znacząco poprawić estetykę, ale i atrakcyjność reklamy.



Ryc. 33. Kamienica przy ulicy Wałowej, z szyldem zaburzającym kompozycję

Źródło: *polska.org*, 2022.

Minusem tego zadania było to, że studenci mogli projektować, nie biorąc pod uwagę wymogów handlowych, czyli bez kontaktu ze zleceniodawcą, właścicielem czy kierownikiem sklepu. Raz wyszło to na plus, jeśli chodzi o czytelność, a raz nie. W każdym razie, jeśli będziemy prowadzić kolejne tego typu zadania, to student będzie musiał konsultować projekt z przedsiębiorcą i zarządcą budynku. Cel jest jasny: z chaosu reklamowego przechodzimy do spokoju i uporządkowania, ograniczając natłok informacji. Przypuszczam, że w pierwszym kroku będzie duży opór, ale jeśli więcej osób zdecyduje się na uspokojenie otoczenia, wszystkim będzie łatwiej żyć.

Kompozycja wizualna to nie tylko same sklepy czy szyldy sklepowe, ale także detal architektoniczny miasta, kraty, ogrodzenia, bramy. Czy puste ściany budynków, gdzie często (niestety) ląduje różnej jakości graffiti, więc dobrze z namysłem zadbać i o taką przestrzeń.

Traffic Design zaprasza znanych projektantów i ilustratorów, aby projektowali komunikację wizualną w przestrzeni miejskiej. Modernistyczne bloki, których jest mnóstwo. Przez ostatnie 20 lat wszystkie zostały oklejone styropianem i jeżeli był na nich jakikolwiek detal architektoniczny, to już go nie ma. Traffic Design wychodzi naprzeciw temu problemowi: to nie musi być coś konkretnego, tu widać abstrakcyjną grafikę, ale jest ona zgodna z charakterem miejsca. Od razu przyjemniej patrzy się na te budynki (Ryc. 34).



**Ryc. 34.** Projekt muralu na bloku z wielkiej płyty

*Źródło: Traffic Design, 2022.*

Studenci na pewno znają Starbucksa. To jest klasa sama w sobie. Ta firma, podobnie jak Żabka w Polsce, też potrafi się przystosować i ma do tego dobrze zaprojektowany system identyfikacji wizualnej. Jeżeli obejrzymy księgę znaku Starbucksa, to zobaczymy, że mają przewidziane, że będą mieli lokale w ścisłych centrach dużych miast chronionych kulturowo i trzeba się będzie dostosować do otoczenia. Te znaki graficzne wcale nie muszą być na elewacji, one mogą być umieszczane wewnątrz lokalu i wyglądać przez okno.

Warto zauważyć, że nie tylko kamienice mogą być w centrum planowania przestrzeni miejskiej, ale również wnętrza garaży podziemnych: przeważnie to czysty i niewykończony beton, ale można go estetycznie zaadaptować. Na następnym zdjęciu wyjazd z garażu przy ulicy Pawiej w Krakowie (Ryc. 35). I jeszcze ze spacerów wakacyjnych warto wspomnieć: najtańszy chyba sztyld semaforowy, jaki widziałem, czyli słupek z płachtą, którą można zmieniać zależnie od aktualnej promocji lub umieścić znak firmowy (Ryc. 36).



**Ryc. 35.** Garaż podziemny przy ulicy Pawiej w Krakowie

*Źródło: W. Kotek, 2022.*



Ryc. 36. Najprostrzy szyld semaforowy  
Źródło: W. Kotek, 2022.

Jest to delikatna, tania, a bardzo estetyczna wersja semaforowego szyldu. Szyldów semaforowych używa się głównie w wąskich uliczkach, gdzie nie ma dystansu, żeby zobaczyć klasyczny szyld.

Tarnowska uchwala krajobrazowa wspomina też o potykaczach, czyli o takich tabliczkach, które rozstawia się jak stojaki. Sugeruję, żeby w przypadku ogródków kawiarnianych używać stojaków kredowych (po

których pisze się kredą), rzeczywiście estetycznych. Przykładów jest dużo, co zaprezentowano na kolejnej rycinie (Ryc. 37).



Ryc. 37. Dobre przykłady potykaçy

Źródło: sprzedajemy.pl; svetomir.home.blog; walba.eu; kompozycja: W. Kotek, 2022.



Także tutaj, jak w każdej dziedzinie reklamy, czyha zagrożenie. Poniżej przykłady złych realizacji. Żaden z grafików nie zaprojektuje czegoś tak krzyżącego, ostrego, kontrastowego, o fatalnej kompozycji (Ryc. 38). Niestety, dostęp do programów graficznych ma dzisiaj każdy, również osoby bez wykształcenia graficznego.



Ryc. 38. Niewłaściwie zaprojektowane potykacze

Źródło: [nama.pl](http://nama.pl), [algrafo.pl](http://algrafo.pl); kompozycja: W. Kotek, 2022.



Ryc. 39. Szyld kawiarni w Katowicach

Źródło: [foursquare.com](http://foursquare.com), 2022.

Uchwata krajobrazowa z powodzeniem wdrażana jest nie tylko w Tarnowie, ale i w innych polskich miastach. Następną fotografią prezentuje przykład delikatnej typografii i rozwiązań zrealizowanych w harmonii z otoczeniem (Ryc. 39). Aranżacja szyldu, liternictwo mogłoby śmiało znaleźć się na londyńskiej czy nowojorskiej ulicy, a jest szyldem w Katowicach i dziełem świadomego grafika.

Poniżej znajdują się dwa przykłady z Krakowa, z dzielnicy żydowskiej, która też jest chroniona uchwałą krajobrazową (Ryc. 40). Można i tak: ogromne napisy, ale zgodnie z charakterem miejsca, w obrębie tej samej kamienicy wszystkie podobne do siebie, ale jednak inne i komponują się ze sobą. W przypadku drugiej kamienicy szyld jest spory, ale harmonijnie komponuje się pod względem kształtu i liternictwa z wyglądem budynku.



Ryc. 40. Szyldy na krakowskim Kazimierzu

Źródło: [ikroopka.blogspot.com](http://ikroopka.blogspot.com), 2022.



Ryc. 41. Herbaciarnia na krakowskim Kazimierzu

Źródło: [ikroopka.blogspot.com](http://ikroopka.blogspot.com), 2022.

## Podsumowanie

Wszyscy dobrze znamy widok Tatr z drogi do Zakopanego i miejsca, w których jest mnóstwo billboardów zasłaniających te góry zasłaniają. Właśnie aby przeciwdziałać takim sytuacjom, powstała ustawa krajobrazowa. Jak jednak starałem się pokazać w niniejszym tekście, podstawą powinna być świadomość społeczna dotycząca estetyki reklamy. Dlatego projektując reklamę, warto posłkować się specjalistami wykształconymi w tej dziedzinie, takimi jak absolwenci Wydziału Sztuki Akademii Tarnowskiej i zaufać ich wiedzy i doświadczeniu. W ten sposób nie tylko ocalimy dobro wspólne, jakim jest krajobraz miasta, ale także sprawimy, że nasza marka kojarzyć się będzie z czymś estetycznym i na poziomie, a nie z szeroko obecnym w naszej kulturze kiczem.

## Podsumowanie dyskusji

Po prezentacji referatu odbyła się dyskusja. Najważniejszym wątkiem były zapisy tarnowskiej uchwały krajobrazowej. Zgromadzeni na sali słuchacze podkreślali, że dobrze się stało, że Tarnów takową posiada. Niestety, zdaniem części z nich, uchwała nie została napisana w sposób należyty. Z jednej strony jej zapisy być może zbyt szczegółowo dookreślają, co wolno, a czego nie, a z drugiej strony kary za jej nieprzestrzeganie są na tyle niskie, że nie stanowi ona realnego „bata” na osoby, które nie przejmują się kwestiami związanymi z ładem przestrzennym. Pojawił się także temat angażowania studentów Wydziału Sztuki w projektowanie szyldów w przestrzeni miejskiej. Przedstawiciel Urzędu Miasta zaproponował władzom wydziału oraz mgr. Wojciechowi Kołkowi współpracę, w ramach której studenci mogliby pracować na żywym organizmie miasta, a ich prace mogłyby być wykorzystywane przez władze lokalne.

